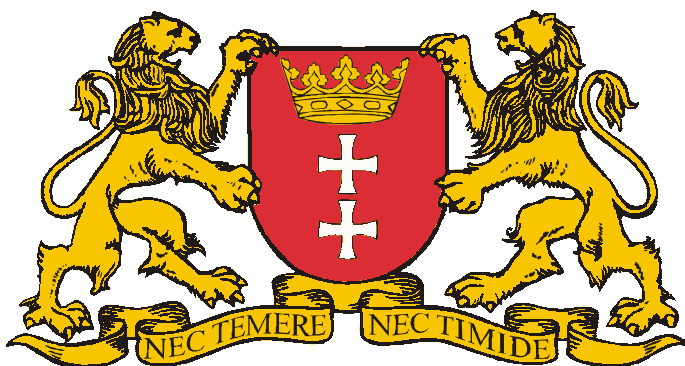


PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

SĄDU APELACYJNEGO
W GDAŃSKU



Nr 3/2011

Redaktor naczelny:
Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
Anna Skupna

Wyboru orzeczeń dokonał zespół
sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku:
Grażyna Horbulewicz
Roman Kowalkowski
Włodzimierz Brazewicz

ISSN 1899-8798



CURRENDA sp. z o.o.

81-853 Sopot, Al. Niepodległości 703A

tel. 58 550-38-75

fax 58 345-05-10

e-mail: main@currenda.pl

internet: <http://www.currenda.pl>

Sopot – listopad 2011 r.

PRAWO CYWILNE

1

WYROK

z dnia 26 listopada 2010 r.

I ACa 1019/10

Skład orzekający: *SSA Michał Kopeć (przewodniczący)*
SSA Teresa Sobolewska (sprawozdawca)
SSA Mirosław Ożóg

Teza

Jeżeli w wyniku wykonania umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego, zostały osiągnięte cele ekonomiczne i społeczne prywatyzacji, żądanie przez Skarb Państwa od kupującego zapłaty kary umownej za nieterminowe spełnienie obowiązków uwzględnionych w umowie na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), może być uznane za działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 k.c.).

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w G. pozbył wykonalności w całości tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 28 października 2005 r., sporządzonego w G. przed notariuszem J.S. i zapisanego w repertorium A pod numerem (...), w którym powód W.Dz. poddał się egzekucji do kwoty 500.000 zł i któremu postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2009 r. sygn. akt (...) Sąd Rejonowy G.-P. w G. nadał klauzulę wykonalności co do kwoty 246.342,10 zł na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa. Sąd I instancji zasądził rów-

nież od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.318 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 28 października 2005 r. strony zawarły umowę, na podstawie której powód nabył od pozwanego prywatyzowane przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Zakład Produkcji Pomocniczej Z.T. w P. W § 8.1 umowy powód zobowiązał się do poniesienia nakładów inwestycyjnych o wartości 500.000 zł na rzeczowy majątek trwały przedsiębiorstwa, w celu usprawnienia linii sortowania kruszywa oraz modernizacji węzła betoniarskiego i kotłowni. Termin spełnienia tego świadczenia strony ustaliły w ten sposób, że kwotę 300.000 zł powód miał wydatkować do końca 2006 r., a kwotę 200.000 zł – do końca roku 2007. W razie niedotrzymania terminów, powód zobowiązał się zapłacić pozwanemu karę umowną w wysokości 100% wartości różnicy między nakładami faktycznie poniesionymi a zadeklarowanymi. Na mocy przedmiotowej umowy powód był również zobowiązany do zatrudnienia wszystkich pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa przez okres 3 lat, przestrzegania porozumienia dotyczącego warunków socjalnych oraz do przechowywania wszystkich dokumentów przedsiębiorstwa na własny koszt zgodnie z przepisami o zasobach archiwalnych.

W chwili sprzedaży przedsiębiorstwa powodowi znajdowało się ono pod zarządem komisarycznym i miało wysokie zadłużenie z tytułu podatków, składek na ZUS i opłat za użytkowanie wieczyste. Majątek trwały przedsiębiorstwa (budynki oraz maszyny) był zniszczony, zdekapitalizowany w 90% i nie nadawał się do użytku. Istniejący węzeł betoniarski był niesprawny, zaś linii sortowania kruszywa na terenie żwirowni w ogóle nie było. Teren przedsiębiorstwa był nieogrodzony, w budynku administracji nie działało ogrzewanie, pękały rury centralnego ogrzewania, wypadały okna, przeciekał dach, zaś piwnice były zalane wodą. W tych okolicznościach nie było warunków do pracy dla personelu administracyjnego ani miejsca na przechowywanie dokumentacji. Działalność przedsiębiorstwa ograniczała się do

wydobycia i sprzedaży niesortowanego żwiru oraz produkcji betonowych płyt typu Yomb w okresie letnim.

W wykonaniu umowy z dnia 28 października 2005 r., powód dokonał w 2006 r. nakładów na nabyte przedsiębiorstwo w łącznej kwocie 303.363,39 zł. Kupił wagę towarową o wartości 15.307,90 zł, dwa przenośniki taśmowe o wartości 15.000 zł każdy, samochód ciężarowy Tatra o wartości 4.950 zł i kocioł centralnego ogrzewania warty 3.400 zł (co razem daje sumę 53.657,90 zł), a także za kwotę 242.549,58 zł dokonał przebudowy i modernizacji budynku administracyjnego przeznaczonego na składnicę dokumentów archiwalnych oraz za kwotę 7.155,91 zł zainstalował telewizję przemysłową. W tym samym roku żona powoda – B.Dz. – kupiła i użyczyła mu węzeł betoniarski i linię do sortowania kruszywa oraz udzieliła pożyczek, dzięki czemu możliwe było rozpoczęcie produkcji. W 2007 r. własność powyższych urządzeń przeszła na powoda. Wartość nakładów na przedsiębiorstwo poniesionych przez powoda w roku 2007 wyniosła 818.760,05 zł. Według wyliczeń biegłego rewidenta S.S., łączna wysokość nakładów inwestycyjnych poniesionych przez powoda w okresie od 28 października 2005 r. do 31 grudnia 2007 r. wyniosła 872.417,95 zł.

Analizując sposób wykonania umowy przez powoda Urząd Kontroli Skarbowej uznał, że wydatki na przebudowę budynku i telewizję przemysłową są niezgodne z jej postanowieniami, gdyż nie zostały one poniesione w celu modernizacji wskazanych w niej składników przedsiębiorstwa. W konsekwencji powód powinien zapłacić karę umowną za niezrealizowanie inwestycji w roku 2006 w wysokości 246.342,10 zł. Urząd nie wniósł natomiast zastrzeżeń do wartości nakładów za rok 2007.

Przedstawiony stan faktyczny był w ocenie Sądu Okręgowego bezsporny i wynikał z przedłożonych dokumentów oraz wiarygodnych zeznań świadków i powoda, których pozwany nie kwestionował.

Oceniając te fakty, Sąd I instancji podzielił pogląd pozwanego, że nakłady na przystosowanie budynku na archiwum i na telewizję przemysłową były niezgodne z celem umowy z dnia 28 października 2005 r. Sąd wskazał przy tym, że nakłady do-

konane w 2006 r. przez B.Dz. również nie mogą być zaliczone na zobowiązanie powoda, gdyż w małżeństwie Dz. panuje ustrój rozdzielności majątkowej, B.Dz. nie była stroną umowy z dnia 28 października 2005 r., zaś przekazanie powodowi urządzeń było oparte na zasadzie użyczenia. W konsekwencji zobowiązanie w 2006 r. zostało wykonane tylko do kwoty 53.657,90 zł, co zaktualizowało roszczenie pozwanego o zapłatę kary umownej.

Z uwagi na okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał jednak, że wykonując to prawo, pozwany dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu *a quo*, przy ocenie zachowania powoda należy brać pod uwagę całokształt jego działań oraz łączną sumę nakładów poczynionych przez niego na nabyte przedsiębiorstwo państwowe. Nie można zatem pomijać tego, że choć powód nie wypełnił należycie swojego zobowiązania w 2006 r., to w następnym roku poczynił nakłady o wartości znacznie przewyższającej jego zobowiązanie. Co więcej, nabyte przez powoda przedsiębiorstwo nie nadawało się do jakiegokolwiek użytku, wobec czego w pierwszej kolejności należało zabezpieczyć teren i właściwie go przygotować do inwestycji. Powód zastosował się do tych reguł grodząc teren, montując telewizję przemysłową oraz odnawiając budynek administracyjny, a więc kolejność podejmowanych przez niego czynności była właściwa i ekonomicznie uzasadniona. Zdaniem Sądu I instancji dopiero po dokonaniu tych czynności możliwe było czynienie nakładów na majątek trwały przedsiębiorstwa zgodnie z zapisami umowy, stąd też nieznaczne opóźnienie powoda nie wynikało z jego zaniechania, a dbałości o prawidłowość procesu prywatyzacji. Nadto, pozwany nie poniósł żadnej szkody, a chylące się ku upadkowi przedsiębiorstwo, zostało przekształcone przez powoda w dobrze prosperujący, nowoczesny zakład, który rozszerzył działalność i regularnie pokrywa swe zobowiązania oraz zapewnia nowe miejsca pracy dla lokalnej społeczności.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, zasądzenie od powoda kary umownej kłóciłoby się z zasadą sprawiedliwości oraz zachęcało inne podmioty biorące udział w prywatyzacji do wykonywania zawartych umów kosztem przemyślanego inwestowania w nabywane przedsiębiorstwo.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał za zasadne miarkowanie kary umownej przez jej całkowite uchylenie i dlatego uwzględnił powództwo na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 484 § 2 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie faktu, że intencją stron umowy z dnia 28 października 2005 r. było w pierwszej kolejności usprawnienie linii technologicznych i odnowienie majątku produkcyjnego przejętego przedsiębiorstwa oraz błędne uznanie, że zainstalowanie telewizji przemysłowej i modernizacja budynku biurowego na potrzeby archiwum były zgodne z zasadami prawidłowego gospodarowania, a także naruszenie art. 482 § 2 k.c. przez uchylenie zobowiązania do zapłaty kary umownej i art. 5 k.c. w zw. z art. 482 § 2 k.c. przez uznanie, że dochodzenie przez pozwanego zapłaty kary umownej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty – szerzej rozwinięte w uzasadnieniu apelacji – skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone dowody, których wiarygodność i moc ocenił zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c. według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela, czyniąc je właściwą podstawą również własnego rozstrzygnięcia.

Sprzedaż powodowi Zakładu Produkcji Pomocniczej Z.T. w P. była formą prywatyzacji tego przedsiębiorstwa państwowego, a zatem odbywała się na warunkach określonych w ustawie z dnia

30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.). Analiza przepisów tej ustawy daje podstawy do twierdzenia, że umowy prywatyzacyjne nie są zwykłymi transakcjami handlowymi, w których po stronie Skarbu Państwa rolę odgrywa wyłącznie rachunek ekonomiczny. Cel prywatyzacji jest bowiem dalej idący niż zasilenie budżetu środkami pochodzącymi ze sprzedaży mienia i wyraża się również w osiągnięciu pożądaných przez państwo skutków w warstwie społecznej. Z tego właśnie względu ustawa zawiera przepisy ochronne dotyczące pracowników (art. 45), a przed sprzedażą przedsiębiorstwa pozwala także na dokonanie analizy jego stanu w kontekście obowiązków wynikających z wymogów ochrony środowiska i ochrony dóbr kultury (art. 42 ust. 1 pkt 2). Elementem realizacji tego celu jest również przepis art. 48 ust. 2 ustawy nakazujący uwzględnienie inwestycji w przedsiębiorstwo w umowie prywatyzacyjnej, na podstawie którego to przepisu określono zobowiązania powoda w umowie z dnia 28 października 2005 r. Funkcją tego przepisu jest oczywista – chodzi o utrzymanie i rozwój działalności przedsiębiorstwa dla uzyskania wpływów z podatków generowanych przez tę działalność (element ekonomiczny) oraz zachowanie miejsc pracy i inwestycje w środowisko (element społeczny). Należy bowiem mieć na uwadze, że Skarb Państwa nie ma bezpośredniego interesu w dokonywaniu inwestycji w przedsiębiorstwo, gdyż w wyniku prywatyzacji bezpośrednio staje się ono majątkiem nabywcy, który nadto przejmuje jego dotychczasowe zobowiązania, zwalniając z nich Skarb Państwa (art. 47 ustawy).

Odnosząc te rozważania do realiów niniejszej sprawy przyjęć więc trzeba, że społeczno-gospodarczym celem umownego zobowiązania powoda do dokonania nakładów na Zakład Produkcji Pomocniczej Z.T. w P. było utrzymanie działalności tego przedsiębiorstwa i jego ulepszenie. Jest to jedyne logiczne wytłumaczenie tego zobowiązania zwłaszcza, że z uwagi na zły stan zakładu alternatywą dla jego prywatyzacji była likwidacja. Nadto, tak zarysowany cel jest zgodny z opisaną wyżej istotą prywatyzacji i pozostałymi zobowiązaniami powoda określonymi w umowie stron. W tym kontekście, określone w umowie stron terminy

dokonania nakładów oraz sposób ich poniesienia nie miały samodzielnego znaczenia, albowiem to nie wzrost wartości odnawianego majątku był celem inwestycji, a „uratowanie” przedsiębiorstwa. Zabezpieczająca te zobowiązania kara umowna miała więc przede wszystkim stymulować powoda do inwestowania w przedsiębiorstwo według określonego planu, zaś znaczenie jej funkcji kompensacyjnej i represyjnej było zdecydowanie mniejsze. Plan ten, którego elementem były terminy dokonania nakładów i ich wysokość, również nie był więc celem samym w sobie, a jedynie opartym na określonych założeniach programem naprawy przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać trzeba, że prywatyzacja Zakładu Produkcji Pomocniczej Z.T. w P. niewątpliwie zakończyła się sukcesem. Mimo złego stanu przedsiębiorstwa w chwili jego sprzedaży, już w pierwszym roku działalności pod zarządem powoda, osiągnęło ono zysk, który w kolejnym roku znacznie się zwiększył. Powód spłacił długi przedsiębiorstwa, poszerzył jego działalność i wywiązał się ze zobowiązań wobec pracowników zakładu. Produkcja została uruchomiona już w 2006 r. i nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że gdyby powód wykonał plan zawarty w umowie, mianowicie gdyby w tym samym roku zainwestował kwotę 300.000 zł w jeden ze składników majątku wskazany w umowie, efekty działalności byłyby lepsze. Przeciwnie, zgodzić się należy z Sądem I instancji, że poczynienie nakładów na węzeł betonowy, czy kotłownię przed zapewnieniem ochrony mienia przedsiębiorstwa (przez zainstalowanie telewizji przemysłowej) i warunków do zarządzania nim i składowania akt pracowniczych (przez modernizację budynku), byłoby działaniem nieracjonalnym. Nie można przy tym pomijać faktu, że określone w umowie nakłady miały być czynione na majątek powoda, a nie pozwanego, stąd też oczekiwanie od powoda dokonywania czynności nieuzasadnionych ekonomicznie nie może zasługiwać na aprobatę. Konstatacja ta jest tym bardziej uzasadniona, że od strony zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa nie ma znaczenia, czy funkcjonuje ono na bazie maszyn własnych, czy użyczonych. W rezultacie, odsunięcie w czasie inwestycji w majątek przedsiębiorstwa i opar-

cie się na pomocy pieniężnej i rzeczowej żony powoda było od strony realizacji celu prywatyzacji indyferentne. Nie można również zapominać o tym, że jeśli spojrzeć na zobowiązania powoda całościowo, to zostały one wykonane w określonym terminie, a powód poczynił nakłady w wysokości znacznie przewyższającej kwoty wynikające z umowy. Choć więc powód uchybił strukturze i terminowi inwestycji, w pewnym sensie „zrehabilitował” się za ten błąd, czyniąc nakłady w szerszym zakresie niż był zobowiązany.

Reasumując, okoliczności niniejszej sprawy należy uznać za szczególne z uwagi na umiejscowienie spornej transakcji w ramach prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego. W sprawach tego rodzaju – ze względu na koegzystencję uwarunkowań ekonomicznych i społecznych – na pierwszy plan wysuwa się zaś utrzymanie działalności przedsiębiorstwa i taką funkcję pełniły też kary umowne zastrzeżone w umowie stron. Tak określony cel został natomiast zrealizowany; pozwany nie poniósł żadnej szkody, a jego godny ochrony interes został w pełni zaspokojony. Nadto, odpowiedź na pytanie, czy stałoby się tak również w razie wykonania przez powoda umowy zgodnie z jej treścią nasuwa uzasadnione wątpliwości. W tych realiach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żądanie zapłaty kary umownej od powoda z uwagi na uchybienie stricte formalnym wymogom dotyczącym terminu i struktury poniesienia nakładów, jest działaniem sprzecznym ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem kary umownej i nie może korzystać z ochrony. Nadużycie prawa ze strony apelującego jest przy tym tak rażące, że nawet miarkowanie kary umownej nie doprowadziłoby stopnia zaspokojenia interesów stron do akceptowalnego poziomu. Gdy dodać do tego fakt, że kwalifikacja dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej jako nadużycia prawa nie jest wykluczona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 r., I CSK 126/08, LEX nr 484662), zarzuty naruszenia art. 484 § 2 k.c. (jako oczywistą omyłkę potraktować należy wskazanie przez skarżącego w apelacji przepisu art. 482 § 2 k.c.) i art. 5 k.c. uznać trzeba za bezzasadne.

W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I instancji znajduje uzasadnienie w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., stąd też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

(...)

2

WYROK

z dnia 13 stycznia 2011 r.

I ACa 1136/10

Skład orzekający: *SSA Zbigniew Koźma (przewodniczący)*
SSA Teresa Sobolewska
SSA Roman Kowalkowski (sprawozdawca)

Teza

Stronie, której skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania została oddalona nie przysługuje roszczenie o odszkodowanie związane z zarzucaną przez nią przewlekłością postępowania.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 maja 2010 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo J.J. o zapłatę skierowane przeciwko Skarbowi Państwa Sądowi Okręgowemu w G., Sądowi Rejonowemu G.-P. w G. i Sądowi Rejonowemu G.-P. w G. i orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 18 grudnia 2008 r. o sygn. (...) prawomocnie oddalił skargę na przewlekłość postępowania wniesioną przez J.J. w sprawie (...) Sądu Rejonowego G.-P. w G.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2009 r. o sygn. (...) Sąd Okręgowy w G. odrzucił ponowną skargę J.J. z uwagi na fakt, że złożona została przed upływem 12 miesięcy od rozpoznania poprzedniej skargi w tej samej sprawie.

Z analogicznych przyczyn postanowieniem Sądu Okręgowego w G. z dnia 22 lipca 2009 r. o sygn. (...) została odrzucona ponowna skarga J.J. na przewlekłość w sprawie (...) Sądu Rejonowego G.-P. w G. Poprzednią skargę bowiem prawomocnie oddalono postanowieniem Sądu Okręgowego w G. z dnia 8 września 2008 r. w sprawie sygn. (...).

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 22 lipca 2009 r. o sygn. (...) odrzucił także skargę J.J. na przewlekłość postępowania w sprawie (...), toczącej się przed Sądem Rejonowym G.-P. w G. Powodem było niezupelnienie braków formalnych skargi.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2009 r. o sygn. (...) Sąd Okręgowy w G. prawomocnie oddalił skargę J.J. na przewlekłość postępowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego G.-P. w G. uznając, iż postępowanie to nie cechowało się przewlekłością zawinioną przez Sąd.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2009 r. o sygn. (...) Sąd Okręgowy w G. prawomocnie oddalił skargę J.J. na przewlekłość postępowania w sprawie (...) prowadzonej przed Sądem Rejonowym G.-P. w G. Stanowisko to Sąd Okręgowy uzasadnił w analogiczny sposób jak w postanowieniu z dnia 10 lipca 2009 r.

Podobne stanowisko o braku okoliczności uzasadniających przyjęcie, że doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy wszczętej przez J.J. Sąd Okręgowy zajął w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 lipca 2009 r. o sygn. (...), oddalając skargę J.J. na przewlekłość postępowania w sprawie (...) Sądu Rejonowego G.-P. w G.

Sąd Apelacyjny w G., postanowieniem z dnia 22 lipca 2009 r. o sygn. (...), odrzucił skargę J.J. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w G. pod sygn. (...). Orzeczenie uzasadniono faktem niedopuszczalności skargi, jako wniesionej po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji w postępowaniu, którego ona dotyczyła.

Z kolei postanowieniem z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie (...) analogiczną skargę J.J. w związku z toczącym się przed Sądem Okręgowym w G. postępowaniem o sygn. (...) Sąd Apela-

cyjny w G. oddali. W uzasadnieniu wskazano, że czynności procesowe Sąd Okręgowy podejmował terminowo.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód jako podstawę swojego roszczenia wskazywał przepisy art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) w zw. z art. 417 k.c.

W myśl art. 16 ustawy o skardze strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania zgodnie z art. 5 ust. 1, może dochodzić – na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) – naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy.

Natomiast stosownie do treści art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Wynika stąd wniossek, iż weryfikacja i ocena czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania jest możliwa w postępowaniu o zapłatę odszkodowania jedynie wtedy, gdy strona nie złożyła skargi na przewlekłość postępowania i doszło do zakończenia postępowania co do istoty sprawy.

Tymczasem z zebranego materiału dowodowego wynika, iż we wszystkich postępowaniach wskazanych w pozwie przez powoda, wniósł on skargę na przewlekłość postępowania, przy czym co do pięciu z nich, tj. (...) skargę prawomocnie oddalono, jako niezasadną, natomiast w sprawach (...) oraz (...) skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania została odrzucona – w pierwszym przypadku z powodu braków formalnych skargi, w drugim zaś z powodu jej niedopuszczalności, jako spóźnionej.

Analiza toku postępowania w sprawach (...) i (...), jakiej dokonał Sąd Okręgowy doprowadziła go do wniosku, że nie doszło w nich do przewlekłości postępowania.

Wskazał również Sąd Okręgowy, że w pozostałych sprawach będących przedmiotem podstępownia, w których wypowiadały się sądy uprawnione do orzekania w kwestii stwierdzenia przewlekłości postępowania, jest ich stanowiskiem związany zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 2009 r., (II PK 302/08, Lex nr 513001), określone w przepisie art. 365 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów oraz osób treścią prawomocnego orzeczenia, wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już badana.

Podniósł także, iż fakt odrzucenia z przyczyn formalnych skargi powoda w sprawach (...) oraz (...) niweczy możliwość przyjęcia, iż nie wniósł on skargi na przewlekłość postępowania w trybie ustawy o skardze, jako warunku zastosowania w niniejszej sprawie regulacji art. 16 ustawy o skardze.

Zważywszy zatem na poczynione wcześniej uwagi, nie podlegała badaniu kwestia, czy doszło do przewlekłości postępowania przed Sądem Rejonowym G.-P. w G. w sprawach (...), przed Sądem Rejonowym G.-P. w G. w sprawach (...) oraz przed Sądem Okręgowym w G. w sprawach (...), ponieważ kwestie te zostały już przesądzone przez te Sądy w sposób negatywny dla powoda, tj. poprzez uznanie, iż do przewlekłości tej nie doszło. Tym samym nie można uznać, że powód wykazał istnienie jednej z podstawowych przesłanek żądania odszkodowania za bezprawne postępowanie pozwanego w rozumieniu regulacji art. 417 k.c., z którego miałyby dla niego wyniknąć szkoda. W konsekwencji, brak jednej z trzech wymaganych przesłanek odszkodowawczych, poza pozostałymi, tj. szkodą oraz związkiem przyczynowym między szkodą, a zarzucanym postępowaniem pozwanego, przesądził o niezasadności zgłoszonego roszczenia. W tej sytuacji nie zachodziła potrzeba ustalania, czy istnieją inne, wyżej wymienione, przesłanki roszczenia odszkodowawczego.

Na marginesie swoich rozważań wskazał, że nie dopatrzył się przewlekłości postępowania w sprawach eksponowanych przez powoda, bowiem z akt tych spraw wynika, że czynności procesowe były podejmowane w terminie, a przedłużenie postępowań powodowane było składaniem przez J.J. zażaleń, które trzeba było rozpoznać.

Pojęcie przewlekłości postępowania nie jest bowiem zależne wprost od długości toczącego się procesu, a tym samym nie można dokonywać ocen tylko przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu zainicjowania postępowania do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przewlekłość jest bowiem pojęciem wskazującym, iż jakieś zdarzenia, czy plany są nadmiernie rozciągnięte w czasie, rozwleczone i przedłużają się. Jest to oczywiście pojęcie względne, a zatem zawsze musi być odnoszone do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki, o jakim mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. Fakt korzystania przez skarżącego z przysługujących mu uprawnień procesowych, jak np. składania zażaleń, w sposób oczywisty i naturalny musiał spowodować wydłużenie czasu trwania postępowania, które żadną miarą nie wynika z bezczynności Sądu, a jedynie jest oczywistą konsekwencją wykorzystania przez stronę instrumentów prawnych.

W apelacji powód domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa zarzucając wyrokowi:

- nieważność postępowania wynikająca z obarczenia go koniecznością prowadzenia samodzielnie postępowania przy „takim przeciwniku procesowym”,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c. przez obciążenie kosztami postępowania w sytuacji, gdy był zwolniony od kosztów sądowych i nie uwzględnienie jego sytuacji życiowej,
- naruszenie art. 117 k.p.c. przez zaniechanie przyznania mu pełnomocnika z urzędu,

- naruszenie art. 217 k.p.c. polegające na oddaleniu jego wniosków dowodowych,
- naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu swobodnej oceny dowodów i swobodnej oceny jego wniosków dowodowych,
- błąd w ustaleniach faktycznych, że pomiędzy postępowaniami w sprawach wskazanych w pozwie, a jego stanem zdrowia i doznanym uszczerbkiem na zdrowiu nie zachodził związek przyczynowy.

Ponadto skarżący domagał się przeprowadzenia wszystkich dowodów, które wnioskował przed Sądem Okręgowym.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorię Skarbu Państwa domagał się jej oddalenia i zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje ustalenia Sądu Okręgowego i podziela jego ocenę prawną dotyczącą zasadności powództwa. Owa ocena i jej wnioski odpowiadają bowiem zasadom przyjętym w art. 233 § 1 k.p.c.

Apelacja zarzuca Sądowi Okręgowemu między innymi naruszenie art. 217 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych, które powód zgłosił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Wypada zatem przypomnieć, że postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 16 marca 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o przesłuchanie wskazanych przez niego świadków, którzy mieli potwierdzić istnienie okoliczności, które powód uważał za istotne dla rozstrzygnięcia. Powód obecny na tej rozprawie nie oponował temu postanowieniu i nie złożył do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Utracił więc prawo kwestionowania tego – jego zdaniem – uchybienia procesowego sądu w dalszym postępowaniu – art. 162 k.p.c. – gdyż nie twierdził, że nie uczynił tego bez swojej winy (por. uchwała SN z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Celem bowiem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie niełojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych.

Wspomniane zaniechanie powoda nie pozostaje bez wpływu na ocenę dalszych jego czynności procesowych, w tym przede wszystkim na ponowiony w apelacji wniosek o przeprowadzenie „...wszystkich wniosków dowodowych powoda celem umożliwienia mu wykazania zasadności roszczenia ...”.

Tego wniosku Sąd Apelacyjny nie mógł uwzględnić, pomijając jego merytoryczną niezasadność, z przyczyn natury procesowej dotyczących owego zaniechania zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Ponieważ powód zastrzeżenia nie zgłosił, ten wniosek jest nie tylko spóźniony, bo mógł być i był skutecznie zgłoszony w postępowaniu rozpoznawczym (art. 381 k.p.c.), a dowody, które powód zamierza prowadzić nie mają cechy nowości, to jeszcze jego uwzględnienie (zakładając procesową konieczność prowadzenia dowodów w kontekście regulacji przyjętej w art. 227 k.p.c.) prowadziłoby do niedozwolonego obejścia art. 162 k.p.c., który w takim wypadku byłby pozbawiony prawnej skuteczności.

Chociaż apelacja zarzuca także naruszenie art. 233 k.p.c., to jednak nie wyjaśnia na czym ma ono polegać. Owa ogólnikowość zarzutu uniemożliwia zatem poznanie argumentacji skarżącego dotyczącej naruszenia dyspozycji tego przepisu. Co więcej, Sąd Apelacyjny, czemu dał już wyraz, nie dostrzega w ocenie dowodów, jakiej dokonał Sąd Okręgowy, jakichkolwiek nieprawidłowości. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wyników postępowań skargowych inicjowanych przez powoda wyjaśniając znaczenie wydanych w nich orzeczeń dla skuteczności powództwa. Tę ocenę, mającą oparcie w treści art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Sąd Apelacyjny podziela.

Nie można bowiem, w przypadku negatywnego dla autora skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania wyniku postępowania skargowego, ponownie w sprawie o odszkodowanie opartej na regulacji przyjętej w art. 417 k.c. dowodzić, że owa przewlekłość postępowania miała miejsce, mimo odmiennej oceny dokonanej w postępowaniu skargowym, z przyczyn wyłożonych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Rozumowanie przeciwnie jest poza tym nie do przyjęcia także z uwagi na wzajemną zależność w art. 15 i 16 omawianej ustawy.

Pierwszy z przepisów przesądza o prejudycjalności dla postępowania odszkodowawczego rozstrzygnięcia stwierdzającego istnienie przewlekłości postępowania i rozstrzyga, że w takim wypadku strona może domagać się naprawienia szkody w odrębnym postępowaniu, ale nie tylko. Stwierdza przede wszystkim jednoznacznie, że prawo domagania się przyznania odszkodowania ma strona, której skargę uwzględniono. Drugi z przepisów natomiast takie uprawnienie przyznaje również stronie, która skargi nie wniosła.

Oba przepisy przewidują zatem dwie normatywnie różne sytuacje, pierwszą, gdy strona skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania złożyła i drugą, gdy jej nie złożyła. W pierwszej sytuacji prawo domagania się naprawienia szkody ustawa przyznaje tylko w razie uwzględnienia skargi, w drugim natomiast dopuszcza je w każdym wypadku, co jest uzasadnione brakiem wcześniejszej oceny kwestii istnienia przewlekłości postępowania. Konkluzja zatem jest taka, że stronie, która występowała ze skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania przysługuje prawo domagania się odszkodowania tylko wtedy, gdy jej skargę uwzględniono. Takie rozwiązanie zapobiega konieczności dokonania ponownej oceny jednego z istotnych elementów podstawy powództwa odszkodowawczego (kwestia istnienia przewlekłości postępowania) i mogącej stąd wyniknąć rozbieżności ocen postępowania odszkodowawczego i skargowego zakończonego niepomyslnie dla autora skargi. Ma też oparcie w przywołanej przez Sąd Okręgowy regulacji art. 365 § 1 k.p.c.

Co się zaś tyczy pozostałych spraw, w których powód nie występował ze skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania

nia, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że tej przewlekłości nie ma. Co więcej, powód nawet nie usiłował wykazać, że było inaczej, bo ani w pozwie, ani na rozprawie w dniu 16 marca 2010 r. nie podał okoliczności, które pozwoliłyby ocenić, czy ta przewlekłości miała miejsce.

Z uwagi na poczynione wcześniej rozważania zarzut powoda błędu w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu wpływu przewlekłości postępowania na jego stan zdrowia i w konsekwencji poniesiony uszczerbek na zdrowiu, nie wymaga bliższego uzasadnienia. Dotyczy on bowiem istnienia związku przyczynowego, który jako jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej jest ustalany dopiero wtedy, gdy przesądzi się istnienie przyczyny, z której wystąpieniem strona wiąże poniesioną szkodę. W tym wypadku, co wcześniej już wyjaśniono, badanie istnienia związku przyczynowego było zbędne z racji nieistnienia przyczyny, z którą powód wiązał istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Nie ma też racji apelujący, gdy zarzuca Sądowi Okręgowemu dopuszczenie do powstania nieważności postępowania. Tę nieważność wiąże z brakiem ustanowienia pełnomocnika procesowego do prowadzenia jego sprawy. Wprawdzie tego zarzutu nie rozwija, ale można wnosić, że skoro twierdzi, że obarczono go koniecznością prowadzenia samodzielnie postępowania przy „takim przeciwniku procesowym”, ów zarzut wiąże z pozbawieniem go możliwości obrony jego praw.

Ta podstawa nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) jest związana z sytuacjami, gdy z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (por. postanowienie SN z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Przyjmuje się, że analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu.

niu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania.

Powód w tej sprawie aktywnie uczestniczył składając nie tylko pisma procesowe ale także będąc obecny na rozprawie w dniu 16 marca 2010 r. Dlatego nie można przyjąć, że został pozbawiony możliwości obrony jego praw. Wprawdzie upatruje owej nieważności w niezasadnej odmowie ustanowienia dla niego pełnomocnika procesowego, to nie wyjaśnił, dlaczego owa odmowa była nieuzasadniona. Miernik w postaci nierównego statusu stron procesowych, jaki stosuje w apelacji, niczego nie wyjaśnia, tym bardziej, że decydując się na zainicjowanie procesu wiedział, jaki podmiot pozywa i kto będzie reprezentował jego interesy. Co więcej, odmowa ustanowienia dla niego pełnomocnika procesowego była przedmiotem oceny instancji odwoławczej i wypadła dla powoda niepomysłnie. Podkreślić w jej uzupełnieniu trzeba, że powód od kilku lat prowadzi dziesiątki postępowań sądowych – co wiadomo Sądowi Apelacyjnemu z urzędu – i wykorzystuje wszystkie możliwe środki procesowe do obrony swoich praw. Dlatego ocena, że zna zasady procesowe i umie prowadzić postępowanie była prawidłowa i w świetle regulacji przyjętej w art. 117 § 4 k.p.c. usprawiedliwiała oddalenie jego wniosku.

Tę uwagę Sąd Apelacyjny czyni dlatego, ponieważ w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż za pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw przyjmuje się też bezzasadne oddalenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (zob. postanowienie SN z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607). Podzielając ten pogląd można go odnosić jednak tylko do takiej sytuacji, gdy takie orzeczenie zapadło w sytuacji oczywistej i widocznej nieporadności strony spowodowanej jej stanem psychicznym, emocjonalnym czy fizycznym.

Nie można również zgodzić się z apelującym, że obciążając go kosztami postępowania należnymi stronie przeciwnej sąd naruszył art. 98 k.p.c. Otóż nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że wpływ na to rozstrzygnięcie powinien mieć fakt zwolnienia go

z kosztów sądowych. Jest tak ponieważ owo zwolnienie dotyczy tylko kosztów należnych Skarbowi Państwa związanych z koniecznością przystąpienia przez sąd do rozpoznania sprawy i także kosztów ponoszonych w trakcie jej prowadzenia. Art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do kosztów sądowych zalicza bowiem tylko opłaty i wydatki. Nie mieszczą się w nich koszty związane z udziałem strony przeciwnej w toczącym się postępowaniu, a więc koszty, które poniosła broniąc się przed żądaniami pozwu. Dlatego skoro powód zdecydował się na zainicjowanie postępowania powinien był się liczyć z koniecznością pokrycia kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, jeżeli proces przegra.

Zasady odpowiedzialności za wynik procesu, która legła u podstaw rozłożenia ciężaru ponoszenia kosztów procesu przyjętej w art. 98 k.p.c. nie zmienia fakt odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego. Nie można bowiem wykluczyć, że w bliższej lub dalszej perspektywie czasu uzyska środki finansowe lub nabędzie majątek, które pozwolą stronie przeciwnej zaspokoić ustalone roszczenie o zwrot kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do stosowania regulacji z art. 102 k.p.c., gdyż przypadek powoda nie jest szczególnie uzasadniony, a wręcz przeciwnie powód jest bardzo aktywnym uczestnikiem licznych postępowań sądowych i ma świadomość konsekwencji, jakie powoduje dla niego przegranie sprawy. Winien więc starannie rozważyć, czy zgłaszane roszczenia mają oparcie w przepisach prawa i powstrzymać się od angażowania strony przeciwnej w proces połączony z wydatkami, jakie musi ponieść broniąc się przed jego żądaniami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalił, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

3

WYROK

z dnia 8 lutego 2011 r.

I ACa 1319/10

Skład orzekający: *SSA Michał Kopec (przewodniczący)*
SSA Zbigniew Merchel
SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

Teza

Nie stanowi zmiany powództwa zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek z tytułu opóźnienia, wyliczonych kwotowo, w miejsce dochodzonych w pozwie odsetek, określonych procentowo od należności głównej, która została następnie zaspokojona w toku procesu.

Uzasadnienie

Powód „A.” S.A. w Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego Szpitala Uniwersyteckiego (...) w B. kwoty 692.823,75 zł z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych bliżej w pozwie z tytułu niezapłaconych należności za dostawę sprzętu medycznego o łącznej wartości 645.747,69 zł na podstawie umów nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r., nr (...) z dnia 2 czerwca 2009 r. i nr (...) z dnia 25 listopada 2009 r. oraz odsetek ustawowych w kwocie 47.290,06 zł za nieterminową zapłatę innych należności, wynikających z umów kupna sprzedaży.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w części dotyczącej należności głównej w zakresie kwoty 37.227,24 zł oraz o zasądzenie od poszczególnych należności, przysługujących powodowi odsetek umownych w wysokości 4,33% w skali roku z uwzględnieniem dziewięćdziesięciodniowych terminów płatności. Ponadto zakwestionował wysokość skapitalizowanych i doliczonych przez powoda do należności głównej odsetek w wysokości 47.290,06 zł oraz zanegował zasadność żądania należności z niektórych faktur, wskazanych przez powoda.

W piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2010 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 101,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty, podtrzymując żądanie w pozostałym zakresie. Następnie w piśmie procesowym z dnia 30 sierpnia 2010 r. ograniczył powództwo do kwoty 492.685,40 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od bliżej wskazanych kwot w związku z zapłatą przez pozwanego kwoty 200.036,59 zł. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 25.880,60 zł z tytułu odsetek ustawowych za zwłokę w płatności faktur, objętych pozwem, które zostały zapłacone w dniu 27 lipca 2010 r., wyliczonych od dnia wymagalności do dnia zapłaty zgodnie z załączoną notą odsetkową. W związku z kolejną zapłatą przez pozwanego w dniu 31 sierpnia 2010 r. na poczet należności objętych pozwem kwoty 200.372,77 zł powód ograniczył powództwo do kwoty 292.312,63 zł z odsetkami ustawowymi i kwoty 49.022,68 zł z tytułu odsetek ustawowych za zwłokę w płatności faktur objętych pozwem, zapłaconych w dniu 27 lipca 2010 r. oraz w dniu 31 sierpnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 14 września 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 292.312,63 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat wskazanych bliżej w sentencji wyroku, umorzył postępowanie co do kwoty 101,76 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.859 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pisemnym uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy ustalił, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej systematycznie dokonywał sprzedaży leków i preparatów farmaceutycznych na rzecz pozwanego na podstawie umów nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r., nr (...) z dnia 2 czerwca 2009 r. i nr (...) z dnia 25 listopada 2009 r., zawartych na czas określony w trybie ustawy o zamówieniach publicznych.

Umowy sprzedaży leków i środków farmaceutycznych zostały stwierdzone dokumentami księgowymi w postaci faktur sprzedaży VAT z odroczonym terminem płatności. Pozwany potwierdził odbiór towaru i faktur VAT. Ponadto w związku z nieterminową zapłatą przez pozwanego innych należności, wynikających

z umów sprzedaży, powód obciążył go kwotą 47.290,06 zł z tytułu odsetek ustawowych zgodnie z bliżej wymienionymi notami odsetkowymi.

Pismem z dnia 27 maja 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 784.327,53 zł z odsetkami ustawowymi w terminie do dnia 1 czerwca 2010 r. W dniu 27 lipca 2010 r. i w dniu 31 sierpnia 2010 r. pozwany dokonał na jego rzecz zapłaty kwot 200.036,59 zł i 200.372,77 zł z tytułu należności objętych pozwem. Pozostałe należności, dochodzone pozwem, nie zostały zapłacone przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, którym dał wiarę, ponieważ ich autentyczność nie budziła wątpliwości i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Strony były związane umowami sprzedaży leków i substancji farmaceutycznych. Fakty zawarcia przedmiotowych umów, wydania towaru kupującemu, jego odbioru i braku zapłaty należnej ceny co do zasady były bezsporne. Pozwany kwestionował przede wszystkim wysokość skapitalizowanych i doliczonych przez powoda do należności głównej odsetek w wysokości 42.290,06 zł, wyliczonych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.) oraz zasadność dochodzenia przez powoda zapłaty należności w wysokości 101,76 zł, wynikającej z faktury VAT korekty nr (...) z dnia 29 stycznia 2009 r., 82,28 zł z faktury zmniejszającej nr (...) oraz 131,72 zł.

Sąd stwierdził, że powód wywiązał się ze swoich obowiązków, określonych w art. 535 k.c., natomiast pozwany uchybił tym obowiązkom, ponieważ nie zapłacił ceny za odebrane towary. W pismach procesowych z dnia 30 sierpnia 2010 r. i z dnia 9 września 2010 r. powód ograniczył powództwo (ostatecznie do kwoty 292.312,63 zł z odsetkami od tej kwoty, począwszy od dnia wniesienia pozwu), ale w tej sytuacji nie było podstaw prawnych do częściowego umorzenia postępowania na mocy art. 355 k.p.c., gdyż pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwa-

nego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku (art. 203 § 1 k.p.c.), jednak powód nie złożył oświadczenia o zrzeczeniu się roszczenia w powyższym zakresie.

Odnosnie do wysokości żądanych przez powoda odsetek Sąd wskazał, iż umowy łączące strony przewidywały, że w przypadku opóźnienia w płatnościach ze strony zamawiającego wykonawca naliczy odsetki za opóźnienie w wysokości 4,33% w stosunku rocznym. Pozwany nie kwestionował ani faktu pozostawania w zwłoce z zapłatą faktur, od których powód naliczył odsetki, ani dat dokonania faktycznej zapłaty, do upływu których powód naliczył odsetki.

Jednak do zawartych przez strony umów sprzedaży zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.). Zgodnie z art. 7 tej ustawy, jeżeli dłużnik, w terminie określonym w umowie albo wezwaniu nie dokona zapłaty na rzecz wierzyciela, który spełnił określone w umowie świadczenie niepieniężne, wierzycielowi przysługują, bez odrębnego wezwania, odsetki w wysokości odsetek za zwłokę, określanej na podstawie art. 56 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty. Z przepisu art. 9 w/w ustawy wynika, iż czynność prawna wyłączająca lub ograniczająca w/w uprawnienie wierzyciela jest nieważna. Odnosi się to m. in. do postanowień ustalających odsetki w wysokości niższej od wynikającej z przepisów ustawy.

Biorąc ponadto pod uwagę art. 58 § 3 k.c., Sąd uznał, że postanowienia umów łączących strony przewidujące prawo wykonawcy do naliczania odsetek za opóźnienie w wysokości umownej są nieważne, wobec czego powód nie miał obowiązku naliczania odsetek za opóźnienie w wysokości 4,33% w stosunku rocznym, lecz należały się mu odsetki w wysokości obliczonej zgodnie z powołanymi wyżej przepisami ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. W konsekwencji Sąd uwzględnił żądanie zasądzenia odsetek w wysokości dochodzonej przez powoda.

Sąd oddalił powództwo w zakresie zasądzenia od pozwanego kwoty 49.022,68 zł z tytułu odsetek ustawowych za zwłokę w płatności faktur objętych pozwem, które zostały zapłacone w dniu 27 lipca 2010 r. i w dniu 31 sierpnia 2010 r., wyliczonych od dnia wymagalności do dnia zapłaty, uznając, że na podstawie art. 479⁴ § 2 k.p.c. nie jest dopuszczalne w toku postępowania występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Na mocy tego przepisu co do zasady nie ma możliwości dokonywania jakichkolwiek przekształceń przedmiotowych. Odnosi się to zarówno do przekształceń o charakterze ilościowym (rozszerzenie powództwa, zgłoszenie kolejnych roszczeń obok dotychczasowych), jak i o charakterze jakościowym.

Z tego punktu widzenia Sąd stwierdził, iż roszczenie o skapitalizowane odsetki uzyskuje samodzielny byt prawny i wierzyciel może ich dochodzić niezależnie od roszczenia głównego w odrębnym postępowaniu. Ponadto w niniejszej sprawie zmiana roszczenia o odsetki obliczone procentowo na odsetki obliczone kwotowo została dokonana po doręczeniu pełnomocnikowi pozwanego zawiadomienia o terminie rozprawy na kilka dni przed rozprawą i nie było żadnego dowodu potwierdzającego, że zapoznał się on z żądaniem zasądzenia kwoty 49.022,68 zł, która nie była objęta żądaniem pozwu i co do której nie nastąpiło zawiśnięcie sporu.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 49.022,68 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie tej części należności głównej, która została zapłacona przez pozwanego w toku niniejszego procesu. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 479⁴ § 2 k.p.c. przez uznanie, że roszczenie o zapłatę w/w odsetek stanowiło żądanie dochodzone zamiast lub obok dotychczasowego roszczenia. W konsekwencji domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 49.022,68 zł oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Okoliczności, przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie są w apelacji kwestionowane. Ponadto nie budzą istotnych wątpliwości z urzędu, ponieważ w zasadzie w ogóle nie było co do nich sporu między stronami w toku dotychczasowego postępowania. Podkreślić można, że – poza nielicznymi wyjątkami, które nie mają już znaczenia na obecnym etapie postępowania – nie było między nimi rozbieżności co do istnienia i wysokości poszczególnych należności, składających się na przedmiot sporu oraz dat ich wymagalności, a także braku zapłaty za te należności w chwili wytoczenia powództwa.

Ponadto nie ma wątpliwości, iż pozwany w toku procesu dwukrotnie dokonał częściowego zaspokojenia dochodzonych należności, a mianowicie najpierw w dniu 27 lipca 2010 r. zapłacił powodowi kwotę 200.036,59 zł a następnie w dniu 31 sierpnia 2010 r. – kwotę 200.372,77 zł.

Podstawowe rozbieżności między stronami dotyczyły zasadności niektórych (zresztą nielicznych i niewielkich) należności oraz wysokości odsetek z tytułu opóźnienia i terminów wymagalności, jednak te ostatnie okoliczności zostały już wyjaśnione i rozstrzygnięte przez Sąd pierwszej instancji – w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.) – na niekorzyść pozwanego, który nie wniósł apelacji. W związku z tym można uznać, że zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i nie ma potrzeby ponownego rozważania tych okoliczności. Jest to o tyle istotne, iż aktualnie przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego także są kwestie, związane z prawidłowością żądania odsetek przez powoda od dochodzonych w tej sprawie należności. W konsekwencji można stwierdzić, że ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji, mogą zostać zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny i przyjęte za swoje własne bez potrzeby ich poprawiania lub uzupełniania.

Dotyczy to również wysokości odsetek dochodzonych przez powoda od tych należności, które zostały zaspokojone w toku niniejszego procesu (w dniach 27 lipca 2010 r. i 31 sierpnia 2010 r.), ponieważ pozwany w ogóle nie odniósł się do twierdzeń powoda w zakresie wysokości odsetek należnych z tytułu opóźnienia w zapłacie tych należności, które zostały przedstawione w w/w notach księgowych z dnia 30 sierpnia 2010 r. i z dnia 3 września 2010 r., wobec czego można przyjąć, że przyznawał ich prawidłowość i zasadność. Dodać można w kontekście wywodów Sądu pierwszej instancji o ewentualnym braku po stronie pozwanego wystarczającego czasu na ustosunkowanie się do tych okoliczności przed wydaniem zaskarżonego wyroku, iż nie skorzystał on także z możliwości ich zakwestionowania choćby w odpowiedzi na apelację, ponieważ w ogóle nie odniósł się do niej.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że istota sporu na obecnym etapie postępowania sprowadza się wyłącznie do rozstrzygnięcia zasadności postawionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 479⁴ § 2 k.p.c. W tym zakresie, w ocenie orzekającego składu Sądu Apelacyjnego, generalnie zgodzić się można ze skarżącym, iż Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powód w swoich pismach procesowych z dnia 30 sierpnia 2010 r. i z dnia 9 września 2010 r. dokonał przekształcenia przedmiotowego swojego żądania, polegającego na zgłoszeniu nowego żądania zamiast żądania dotychczasowego, ponieważ w miejsce odsetek żądanych początkowo procentowo domagał się odsetek, wyliczonych kwotowo w w/w notach księgowych.

Przed wszystkim zauważyć należy, że w powyższych pismach powód niewątpliwie dokonał przedmiotowej zmiany powództwa, a mianowicie ograniczył je – co wyraźnie wynika z tych pism – o kwoty wpłacone każdorazowo przez pozwanego. Biorąc ponadto pod uwagę treść tych pism, nie powinno również budzić wątpliwości, iż to ograniczenie odnosiło się tylko do zaspokojonej części należności głównej, natomiast w pozostałym zakresie powód nadal domagał się zapłaty niezaspokojonej części należności głównej z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych bliżej w pozwie. Jednocześnie powód nie rezygno-

wał z żądania odsetek ustawowych, których domagał się w pozwie, od tej części należności głównej, która została zaspokojona po wytoczeniu powództwa, z tym że na tym etapie obliczył ich dokładną wysokość, którą określił w w/w notach księgowych.

W świetle takich okoliczności Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powód dokonał niedopuszczalnej zmiany powództwa. Z art. 479⁴ § 2 k.p.c. nie wynika ogólny zakaz modyfikacji żądania w postępowaniu odrębnym, toczącym się przed sądem gospodarczym, gdyż ten przepis zabrania jedynie występowania z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. W pozostałym zakresie zastosowanie ma ogólny przepis art. 193 § 1 k.p.c., po myśli którego zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Z tego punktu widzenia możliwe więc było ograniczenie powództwa przez powoda w związku z częściowym zaspokojeniem dochodzonego żądania.

Uszło jednak uwagi Sądu pierwszej instancji, iż była to jedyna zmiana żądania, dokonana przez powoda. Jako zmiana powództwa nie mogło bowiem zostać zakwalifikowane dochodzenie odsetek z tytułu opóźnienia w skapitalizowanej wysokości zamiast dotychczas zgłoszonych odsetek procentowych. Przede wszystkim zauważyć należy, że w obu wypadkach chodzi o te same odsetki, tj. o odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie należności, które były już wskazane w treści pozwu. W tym zakresie nie ma istotnego znaczenia inny sposób ich żądania, a mianowicie ich wyliczenie w konkretnej kwocie. Wziąć trzeba pod uwagę, że takie wyliczenie stało się możliwe i celowe głównie dlatego, że po zapłacie przez pozwanego określonej części należności głównej, powstała możliwość przeprowadzenia odpowiedniego działania matematycznego, gdyż znana stała się nie tylko wysokość zaległego świadczenia i wysokość odsetek (stopa procentowa), ale także wielkość okresu opóźnienia. Wyliczenie wysokości tych odsetek w niczym nie zmieniło jednak tego, że nadal chodzi o te same odsetki z tytułu opóźnienia, które były już dochodzone w pozwie. Nie można było zatem uznać, że nastąpiło zgłoszenie jakiegokolwiek nowego żądania lub zgłoszenie innego żądania w miejsce dotychczasowego.

Dodać można, iż stanowisko Sądu pierwszej instancji było niekonsekwentne, ponieważ, uznając powyższą zmianę sposobu żądania zasądzenia przedmiotowych odsetek za niedopuszczalną zmianę powództwa, powinien zastosować przepis art. 193 § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli zmiana powództwa nie jest dopuszczalna, a powód zmienia powództwo w ten sposób, że występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Oznacza to, że powinien ewentualnie takie niedopuszczalne w niniejszej sprawie zmodyfikowane żądanie wyłączyć do odrębnego postępowania. Zakaz, wynikający z art. 479⁴ § 2 k.p.c., nie może być interpretowany jako całkowitą niedopuszczalność zgłoszenia zmiany powództwa w sprawie gospodarczej, lecz ma na celu ograniczenie takiej możliwości w ramach rozpoznawanej sprawy.

W żadnym wypadku niedopuszczalność zmiany powództwa nie mogła skutkować oddaleniem żądania w tej części. Wziąć trzeba bowiem pod uwagę wynikające z tego skutki, zwłaszcza powagę rzeczy osądzonej, wobec czego powód zostałby pozbawiony możliwości zgłoszenia takiego żądania w odrębnym procesie, na który błędnie wskazywał Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zresztą, Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie, co do którego jednocześnie wskazał, że jeszcze nie nastąpiło zawiśnięcie sporu.

Zauważyć też można, że gdyby to żądanie rzeczywiście stanowiło nowe roszczenie w postaci skapitalizowanych odsetek, to przed jego rozpoznaniem (oddaleniem, jak błędnie postąpił Sąd pierwszej instancji) przede wszystkim należałoby usunąć jego braki w postaci nieuiszczenia należnej opłaty sądowej. Tymczasem w tej sprawie przedmiotowe odsetki były objęte treścią przepisu art. 20 k.p.c., zgodnie z którym do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów, żądanych obok roszczenia głównego.

Nie negując poglądu, według którego w niektórych wypadkach skapitalizowane odsetki z tytułu opóźnienia mogą stanowić samodzielny przedmiot żądania, stwierdzić należy, że w niniej-

szej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, ponieważ konkretne odsetki, o które chodzi w apelacji, były dochodzone pozwem obok należności głównej i obecnie nadal są dochodzone, ale tylko do określonej daty, w jakiej część należności głównej została zaspokojona, wobec czego zostały już dokładnie wyliczone, co nie jest tożsame ze zgłoszeniem nowego żądania zasądzenia skapitalizowanych odsetek jako samodzielnego – i odmiennego od dochodzonych wcześniej roszczeń – przedmiotu procesu. Powód zasadnie stwierdził więc w uzasadnieniu apelacji, że w ogóle nie zgłosił nowego żądania, które nie było objęte pierwotnym żądaniem pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, a na mocy 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego jako stronę przegrywającą sprawę w tej instancji.

Ponadto na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania nazwy pozwanego w zaskarżonym wyroku, ponieważ ze złożonego do akt sprawy odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 1 lipca 2010 r. wynika, że brzmi ona prawidłowo „Szpital Uniwersytecki (...) w B.”

4

WYROK

z dnia 3 marca 2011 r.

I ACa 1292/10

Skład orzekający: *SSA Irma Kul (przewodniczący)*
SSA Bogusława Sieruga
SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
(sprawozdawca)

Teza

Syndyk masy upadłościowej nie jest organem państwa, za którego działania lub zaniechania odpowiedzialność ponosi Skarb

Państwa. Syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym (syndyka) lecz na rachunek upadłego i to syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną z winy własnej (art. 415 k.c.) na skutek nienależytego wykonania swoich obowiązków.

Uzasadnienie

Powód – „F.” Zakład Produkcji Mebli Sp. z o.o. w W.D. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa kwoty 91.592,77 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 85.670,41 zł od dnia 30 marca 2006 r. do dnia zapłaty wskazując, że wpłacił na konto Syndyka Masy Upadłości S. Fabryki Mebli „A.” Sp. z o.o. nienależną kwotę 91.592,77 zł, której syndyk nie zwrócił, a postępowanie egzekucyjne wyroku z 19 grudnia 2007 r. zasądzającego tę kwotę od syndyka okazało się skuteczne jedynie do kwoty 11.864,41 zł.

Wedle powoda syndyk jest urzędnikiem państwowym, za którego zobowiązania odpowiada Skarb Państwa, a w toku postępowania upadłościowego doszło do naruszenia fundamentalnych praw i zasad Konstytucji RP, zwłaszcza zasady niedyskryminacji i równości wobec prawa.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wносиła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji bierniej po stronie Skarbu Państwa, jako że syndyk nie jest urzędnikiem państwowym, za którego zobowiązania odpowiadałby Skarb Państwa, a nadto że nie wykazano podstaw odpowiedzialności pozwanego jako bezpodstawnie wzbogaconego.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd ustalił, że wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie oznaczonej sygnaturą akt (...) od pozwanego Syndyka Masy Upadłości S. Fabryki Mebli Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w S. na rzecz „F.” Zakład Produkcji Mebli Sp. z o.o. w W.D. zasądzona została kwota 91.592,72 zł z żądania 407.759,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2006 r. oraz kwota 805,36 zł tytułem zwrotu kosztów proce-

su, w pozostałym zakresie oddalono powództwo i uwzględniono zarzut potrącenia co do kwoty 9.000 zł.

Wyrokiem Sądu Rejonowego G.-P. w G. z dnia 4 marca 2008 r. oznaczonego sygnaturą akt (...) oddalono powództwo Syndyka Masy Upadłości S. Fabryki Mebli „A.” Sp. z o.o. w S. przeciwko „F.” Zakładowi Produkcji Mebli Sp. z o.o. w W.D. oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 czerwca 2008 r. oznaczonego sygnaturą akt (...) oddalono apelację powoda.

Powód „F.” Zakład Produkcji Mebli Sp. z o.o. z siedzibą w W.D. wzywał Syndyka Masy Upadłości do dobrowolnego zaspokojenia zasądzonych wyrokami należności, lecz bezskutecznie.

Na podstawie powyżej wskazanych orzeczeń wszczęte zostały postępowania egzekucyjne przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w G. J.B. oznaczone sygnaturą akt KM (...) oraz przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w S.G. J.B. oznaczone sygnaturą akt KM (...). W toku egzekucji wyegzekwowana została tylko część należności zasądzonej na rzecz powoda od Syndyka Masy Upadłości.

W przeważającym zakresie Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu o złożone przez stronę powodową dokumenty, przedstawione i załączone w poczet materiału dowodowego akta postępowania upadłościowego oraz postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S.G. J.B. (...) oraz w oparciu o zeznania strony powodowej. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zważył, że zgodnie z art. 156 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 75, poz. 1361 ze zm, dalej u.p.u.n.) syndyka powołuje się w razie ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku. Postępowaniem kieruje sędzia-komisarz, który sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka (art. 152 u.p.u.n.), jednakże nie ponosi on odpowiedzialności za działania syndyka. W judykaturze uznaje się, że w relacji pomiędzy syndykiem a sędzią-komisarzem (czy też sądem) nie zachodzi stosunek prawny zbliżony do stosunku pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, ani

co do warunków wykonywania przez syndyka czynności w ramach postępowania upadłościowego, ani co do wynagrodzenia, czy też co do odpowiedzialności sędziego-komisarza (sądu) za wykonanie czynności przez syndyka (wyrok NSA z 17 października 2006 r., II FSK 86/06). Stanowisko to zostało potwierdzone oraz rozwinięte w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 kwietnia 2007 r. gdzie wskazano, iż stosunek łączący syndyka z sądem, czy też sędzią komisarzem nie ma charakteru zbliżonego do stosunku pracy pomiędzy pracownikiem a pracodawcą (...). Kierowanie tokiem postępowania upadłościowego przez sędziego komisarza i nadzór nad czynnościami syndyka wynikający z art. 152 u.p.u.n. nie oznacza, że warunki wykonywania czynności przez syndyka są zbliżone do warunków, w jakich świadczą pracę pracownicy w ramach stosunku pracy. Syndyk w postępowaniu upadłościowym wykonuje czynności na rachunek upadłego, lecz w imieniu własnym (art. 160 ust. 1 u.p.u.n.). Syndyk nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy upadłości (art. 160 ust. 2 u.p.u.n) a ryzyko gospodarcze ponosi masa upadłości. Odpowiedzialności za te czynności nie ponosi również sąd (Skarb Państwa). Sąd też nie odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonania obowiązków przez syndyka. Na podstawie art. 160 ust. 3 u.p.u.n. za w/w szkodę odpowiada bezpośrednio syndyk. Wynagrodzenie syndyka, jak i zwrot wydatków ustalane jest wprawdzie przez sąd (art. 162-167 u.p.u.n.), jednakże jego źródłem nie są środki budżetu państwa, lecz fundusze masy upadłości. Te uormowania jednoznacznie wskazują, iż stosunek prawny łączący syndyka z sądem nie ma charakteru zbliżonego do stosunku pracy (wyrok NSA z 5 kwietnia 2007 r., I FSK 609/06). Tym samym wobec braku istnienia pomiędzy sędzią-komisarzem, a syndykiem relacji podporządkowania, nie można wyprowadzać wniosków o odpowiedzialności sędziego-komisarza za podejmowane przez syndyka czynności.

Sąd uznał, że odpowiedzialność za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem obowiązków syndyka ponosi syndyk, a przepisy prawa upadłościowego nie stwarzają podstaw do dochodzenia tej odpowiedzialności od Skarbu Państwa i błędny jest

pogląd uzasadniający taką odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. Wynika to w szczególności z faktu, że nie można syndyka uznać za funkcjonariusza publicznego w rozumieniu tychże przepisów (wyrok WSA z 16 października 2008 r., III SA/GI 810/08). Brak też w systemie prawa polskiego normy prawnej stanowiącej, iż syndyk masy upadłości jest urzędnikiem państwowym, za którego zobowiązania odpowiada Skarb Państwa. Jednocześnie przepisy u.p.u.n. jasno i wyraźnie wskazują, iż to syndyk ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nie należytego wykonania obowiązków (art. 160 ust. 3 u.p.u.n.).

Dodatkowo wyjaśnił Sąd, że powód obarczając odpowiedzialnością za powstałą szkodę również sędziego-komisarza, nie wskazał jakichkolwiek okoliczności faktycznych – konkretnych działań bądź zaniechań ze strony sędziego-komisarza lub sądu, które miałyby spowodować powstanie szkody, a to właśnie na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia takich okoliczności (art. 6 k.c.).

O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na uwadze art. 98 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Jednakże w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu zachodzą okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania strony powodowej obowiązkiem uiszczenia kosztów procesu, w szczególności z uwagi na trudną sytuację finansową powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając punkt I orzeczenia i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 417 k.c. poprzez błędną jego interpretację i niezastosowanie wobec uznania, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za czynności syndyka masy upadłości i ewentualną szkodę przez niego wyrządzoną,

- naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił działań bądź zaniechań ze strony sędziego komisarza lub sądu,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozważenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia aspektów sprawy a zwłaszcza odpowiedzialności sędziego komisarza i sądu nadzorującego postępowanie upadłościowe S. Fabryki Mebli „A.” Sp. z o.o. w upadłości.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku i zasądzenie dochodzonej pozew kwoty ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie należy podnieść, że pozew określać musi sprecyzowane żądania oraz przytaczać okoliczności faktyczne będące podstawą dla dochodzonych roszczeń oraz wskazywać na dowody mające owe okoliczności uzasadniać (art. 126 k.p.c.) zaś Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu (sporu), który nie był objęty żądaniem (art. 321 k.p.c.).

Wnosząc powództwo w niniejszej sprawie powód w pozwie, uzasadniał podstawy swoich roszczeń okolicznościami mającymi świadczyć o nieprawidłowym działaniu syndyka masy upadłości S. Fabryki Mebli „A.” Sp. z o.o. w S., który nie zwrócił powodowi nienależnie wpłaconej mu kwoty, a to zmusiło powoda do wytoczenia o kwotę tę powództwa, które zostało uwzględnione lecz pomimo wyroku powód nie otrzymał zaspokojenia. W ocenie powoda Skarb Państwa ponosi za te działania syndyka jako urzędnika państwowego odpowiedzialność.

Po złożonej odpowiedzi na pozew, w której zakwestionowany został pogląd co do odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania syndyka, powód na rozprawie zeznał, iż syndyk jest organem państwa a sąd czy sędzia-komisarz niewłaściwie nadzorował czynności syndyka i państwo polskie ponosi pełną odpowiedzialność za ich działania.

Wskazać należy, że powód upatrywał źródła szkody w nieprawidłowych działaniach syndyka, który jednak nie ma statusu urzędnika państwowego czy organu państwowego, za którego działania odpowiedzialność na zasadzie art. 417 k.c. ponosi Skarb Państwa.

Przeciwne zapatrywania powoda nie znajdują podstaw w przepisach prawa materialnego, a zwłaszcza w świetle ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze, bowiem analiza art. 152, 156, 160 w/w ustawy w sposób jednoznaczny przesądza, iż syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym (syndyka) lecz na rachunek upadłego i odpowiada on za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania swoich obowiązków (z winy własnej – art. 415 k.c.).

W tej sytuacji należy podzielić w całości ustalenia faktyczne, ocenę prawną i rozważania sądu, który przywołując także orzecznictwo sądowe trafnie uznał, że syndyk nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 417 k.c., za którego działania Skarb Państwa ponosiłby odpowiedzialność.

Wobec braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego Skarbu Państwa, brak było w świetle art. 232 k.p.c. podstaw do prowadzenia w tej sprawie obszernego postępowania dowodowego (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), co do okoliczności faktycznych, gdy podane fakty nie uzasadniają odpowiedzialności pozwanego.

Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia art. 417 k.c., art. 6 k.c. czy też art. 328 § 2 k.p.c., w zw. z art. 233 k.p.c.

Uzasadnienie wyroku musi zawierać ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku prowadzić pogłębionych rozważań prawnych, co do okoliczności czy też zarzutów, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku powoda, w systemie prawa polskiego nie istnieje luka prawna tylko dlatego, że nie przewidziano odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania syndyka, skoro to syndyk odpowiada za szkody przez siebie spowodowane – art. 160 ust. 3 u.p.u.n.

O luce można byłoby mówić, gdyby przepisy prawa nie wskazywały podmiotu odpowiedzialnego, w tym przypadku syndyka.

Fakt sprawowania nadzoru przez sędziego-komisarza nad syndykiem (art. 151 i 152) nie sprowadza się do podejmowania każdej decyzji przez sędziego lecz na nadzorze nad z reguły samodzielnymi czynnościami syndyka. Sędzia-komisarz nie ma prawa ani obowiązku zastępować syndyka i prowadzić za niego postępowanie upadłościowe – likwidacyjne lecz posiada jedynie te uprawnienia, o których mowa w art. 152 u.p.u.n. W szczególności nie można oczekiwać od sędziego-komisarza, że zastąpi sądy merytoryczne w rozstrzygnięciu spraw sądowych wytoczonych przez lub przeciwko syndykowi.

Powód określając okoliczności faktyczne powołane dla uzasadnienia żądania pozwu nie przywołał żadnych konkretnych faktów (działań, zaniechań, decyzji) sędziego-komisarza, które mogłyby z kolei uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa. Powód dopiero po odpowiedzi na pozew, na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2010 r. w sposób ogólny wywiódł, że skoro postępowanie upadłościowe toczy się pod nadzorem sądu a syndyk działa pod kontrolą sędziego-komisarza, to ten nadzór był zły skoro doprowadził do szkody po stronie powoda.

Zgodzić zatem należy się z oceną Sądu, że powód nie udowodnił ewentualnych podstaw do odpowiedzialności Skarbu Państwa za wadliwe czynności nadzorcze sędziego komisarza, a zatem po myśli art. 6 k.c. w zw. z art. 417 k.c. roszczenie nie zostało udowodnione.

Dodatkowo wskazać wypada, że powód ma obowiązek powołać konkretne okoliczności uzasadniające roszczenie i konkretne dowody. Przymiotu konkretności nie spełniają ogólnikowe stwierdzenia prezesa zarządu powódki co do nienależytego wykonywania obowiązków przez sędziego-komisarza, ani też nie można uznać, że dowód z akt Sądu Rejonowego G.-P. w G.. (...) zmierzalby do wykazania tych wadliwości. Obowiązkiem powoda było wskazanie, jakie działania (zaniechania) sędziego-komisarza były nieprawidłowe i jakie dokumenty znajdujące się w 16

tomach akt postępowania upadłościowego mogą ten zarzut potwierdzić.

Powód nie udźwignął obowiązku udowodnienia swych roszczeń wobec Skarbu Państwa, tak za działania syndyka jak i za działania sądu co skutkować musiało oddaleniem powództwa jako bezzasadnego.

Bez wpływu na ocenę trafności wyroku Sądu pozostają wywody powoda dotyczące przepisów Konstytucji RP, czy zmian art. 342 u.p.u.n. oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jako że nie mają żadnego związku z podstawami faktycznymi i prawnymi wydanego rozstrzygnięcia.

Z tych przyczyn apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach orzekając na podstawie art. 108 k.p.c.

5

WYROK

z dnia 26 lipca 2011 r.

I ACa 691/11

Skład orzekający: *SSA Roman Kowalkowski*
(przewodniczący)
SSA Barbara Lewandowska
SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
(sprawozdawca)

Teza

Dla ustalenia czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego (susz) wedle wykładni art. 3 ust. 2 pkt 10 i ust. 4, 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150 poz. 1249 ze zm.) miarodajne są jedynie dane Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, a prowadzenie na tę okoliczność dowodów z opinii biegłych jest niedopuszczalne.

Uzasadnienie

Powód M.R. wniósł o zasądzenie od pozwanego „P.” S.A. w W. kwoty 320.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę w plonach kukurydzy na ziarno, w okresie od maja do września 2008 r., na obszarze 330,97 ha gruntów, wywołane suszą.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa z uwagi na brak ziszczenia się ryzyka określonego w § 2 ust. 2 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczeń (dalej jako o.w.u.) w związku z art. 3 ust. 2 pkt 10, w zw. z art. 3 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150, poz. 1249 ze zm.) i podnosił, że w gminie S. i M. w okresie objętym pozwem nie nastąpiło przekroczenie wartości krytycznych klimatycznego bilansu wodnego określonego w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2007 r. w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb (Dz.U. Nr 90, poz. 601).

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2009 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo, zaś po uwzględnieniu apelacji powoda Sąd Apelacyjny w G. w sprawie (...) wyrokiem z dnia 11 marca 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania polecając przeprowadzenie dowodów zaoferowanych przez strony.

Sąd Okręgowy w B. po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 28 marca 2011 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

W okresie od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. strony łączyła umowa dobrowolnego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych. Zakresem ochrony ubezpieczeniowej objęto obszar 330,97 ha gruntów powoda, na których uprawiana była kukurydza na ziarno. Ubezpieczenie obejmowało m.in. spowodowane suszą szkody w postaci ilościowych ubytków plonów.

W okresie od maja do września 2008 r. na terenie upraw powoda wystąpiły szkody w postaci ponad 30% ubytku plonów kukurydzy.

Powód zgłosił pozwanemu powyższą szkodę twierdząc, że przyczyną jej powstania była susza. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na § 2 ust. 2 pkt 8 o.w.u. dobrowolnych, dotowanych ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich ustalonych uchwałą Zarządu „P.” S.A. Nr (...) z dnia 10 lipca 2007 r., zgodnie z którym szkody spowodowane przez susze oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem, w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 1 kwietnia do 30 września spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb. Pozwany stanął na stanowisku, że wypłata odszkodowania jest nieuzasadniona z uwagi na nieziszczenie się ryzyka określonego w powyższym § 2 ust. 2 pkt 8 o.w.u. Konkluzję o braku na terenie upraw powoda spadku wskaźników klimatycznego bilansu wodnego poniżej norm krytycznych pozwany oparł na wynikach badań Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

W okresie od maja do września 2008 r. warunki pogodowe panujące w gminie M. i S., na terenie których położone są uprawy powoda, nie były sprzyjające dla rolników, co spowodowało znaczne straty w ich uprawach. Jednakże według danych Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, na terenie wymienionych gmin nie doszło do przekroczenia krytycznych wskaźników określonych dla upraw kukurydzy w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, a także częściowo na podstawie opinii biegłego z dziedziny meteorologii i gospodarki wodnej dr. R.F.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów, były przejrzyste i jasne a ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd nie dał wiary opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny meteorologii i gospodarki wodnej dr. R.F. w zakresie dotyczącym uznania, że na terenie gminy S. doszło do przekroczenia wartości krytycznych klimatycznego bilansu wodnego, w okresie od kwietnia do września 2008 r., dla uprawy kukurydzy na ziarno oraz że na obszarze tym miała miejsce susza w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniu upraw rolnych, albowiem według danych z Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, na terenie gmin S. i M. nie wystąpiło zagrożenie suszą rolniczą kukurydzy na ziarno w myśl przytoczonej wyżej ustawy, które to dane są decydujące dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Natomiast Sąd przyznał walor wiarygodności wskazanej opinii w zakresie odnoszącym się do złych warunków pogodowych panujących od maja do września 2008 r. na terenie gminy S. i M., które spowodowały straty w uprawach rolników, jednakże nie może być mowy o wystąpieniu zjawiska suszy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych, bowiem dane z Instytutu w Puławach tego nie potwierdziły.

Wobec powyższych wniosków bezprzedmiotowa dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była opinia sporządzona przez biegłego sądowego z dziedziny rolnictwa mgr. inż. M.B., na okoliczność ustalenia wysokości szkody w uprawach powoda w zakresie upraw kukurydzy na ziarno w okresie od kwietnia do września 2008 r.

Rozstrzygając o roszczeniu powoda Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że z uwagi na uchylenie wyroku przez sąd II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zgodnie z treścią art. 386 § 6 k.p.c. sąd ten jest związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. W wyniku związania sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikowania poddanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które według oceny sądu drugiej instancji, rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Powyższe związanie nie niweczy zasady, że sędziowie orze-

kają na mocy własnego przekonania, opartego na swobodnej ocenie dowodów.

Sąd Okręgowy zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadził dowody zaoferowane przez strony. Po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 265/10, a także po rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich ubezpieczenie obejmuje szkody powstałe w następstwie zdarzeń wchodzących w zakres ochrony ubezpieczeniowej, zaistniałe w gospodarstwach rolnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscu wskazanym w umowie ubezpieczenia. Na mocy zaś ust. 2 tego artykułu w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją, która weszła w życie 1 września 2008 r. (Dz.U. Nr 145, poz. 918) w ubezpieczeniu upraw zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody spowodowane przez zdarzenia określone w art. 3 ust. 2 pkt 1-11a, jeżeli szkody w plonie głównym wyniosą co najmniej 30%.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich szkody spowodowane przez suszę oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem, w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września, spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb. Przyjęcie takiej definicji powoduje, że w każdym wypadku dla stwierdzenia stanu suszy koniecznym jest w pierwszej kolejności ustalenie wskaźników klimatycznego bilansu wodnego faktycznie panujących na danym terenie w konkretnym czasie, a następnie porównanie tych wskaźników z pewnymi wskaźnikami krytycznymi, przekroczenie których pozwala zakwalifikować dany stan jako suszę w rozumieniu powoływanej ustawy. W art. 3 ust. 4 i 5 teże ustawy jednoznacznie ustalono, że wartości klimatyczne bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin i gleb, z podziałem na województwa, mając na uwadze warunki meteorologiczne i glebowe

w poszczególnych województwach, zgodnie z rozporządzeniem ministra właściwego do spraw rolnictwa są ustalane przez tego ministra na podstawie danych przekazanych przez Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy. Bezspornym jest fakt, że jedyną taką jednostką badawczą jest Instytut w Puławach. Zatem uznać należy, że o odpowiedzialności za szkody spowodowane suszą może być mowa tylko wtedy, gdy wartości klimatycznego bilansu wodnego będą niższe niż wartości ustalone przez Instytut w Puławach. Wobec powyższego w ocenie Sądu na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 26 listopada 2010 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 265/10, w którym przyjęto, „że zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności, gdy według danych powołanego Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach wartości te nie zostały przekroczone. Prowadzenie innych dowodów na okoliczność suszy, dla potrzeb ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wywołane suszą jest w tej sytuacji niedopuszczelne. Rozwiązanie takie zostało przyjęte w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, aby wyeliminować spory dotyczące kwestii ustalenia, czy w odniesieniu do określonych nieruchomości i upraw rolnych mamy do czynienia z suszą”.

Definicja suszy zawarta w art. 3 ust. 2 pkt 10 powołanej wyżej ustawy została w całości przeniesiona do § 2 ust. 2 pkt 8 ogólnych warunków dobrowolnych, dotowanych ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, które łączyły strony w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia na okres od 1 maja 2008 r. do 30 kwietnia 2009 r. W ogólnych warunkach umów nie podano, w jaki sposób nastąpi ustalenie wystąpienia spadku klimatycznego bilansu wodnego, jednakże nie może być wątpliwości, że w tym zakresie ma zastosowanie art. 3 ust. 4 i 5 powołanej wyżej ustawy. Wskazuje na to chociażby pośrednio § 1 o.w.u. Ustalenie czy doszło do spadku klimatycznego bilansu wodnego nie może nastąpić na podstawie dowodów powołanych przez powoda, albowiem ustalenie tego faktu w sposób inny niż przewidziany na podstawie danych Instytutu w Puławach, sprawiłoby, że przepisy ust. 4 i 5 art. 3 ustawy byłyby

zbędne, stwierdził Sąd. Jeżeli ustawodawca przewidział, iż ustalenie wskaźników klimatycznego spadku bilansu wodnego dla poszczególnych roślin uprawnych i gleb, z podziałem na województwa, ma następować na podstawie danych Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, to znaczy, że ograniczył możliwości dowodowe do informacji tego właśnie Instytutu. Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, że na podstawie innych dowodów niż dane Instytutu w Puławach wystąpienia spadku klimatycznego bilansu wodnego ustalić nie można. Sąd jest w tym zakresie związany treścią art. 3 ust. 2 pkt 10 w zw. z art. 3 ust. 4 i 5 ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę miał też na względzie fakt, iż ubezpieczenie upraw rolnych w oparciu o rozpatrywaną ustawę z dnia 7 lipca 2005 r. jest ubezpieczeniem dotowanym przez Państwo, co wynika wprost z art. 1 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z ust. 2 tego artykułu tejże ustawy. W związku z tym Państwo, dopłacając do składek i udzielając dotacji celowej na pokrycie odszkodowań z tytułu szkód spowodowanych przez suszę (art. 10 ustawy) ma prawo wskazywać w sposób jednoznaczny podstawy ustalania przesłanek wypłaty odszkodowań, na podstawie danych określonej jednostki badawczej. Ponadto powodowie zawierając umowę ubezpieczenia na preferencyjnych warunkach musieli liczyć się z ustawowymi ograniczeniami wypłat odszkodowań do sytuacji ściśle w ustawie określonych, niewątpliwie bardziej rygorystycznych od warunków innych niedotowanych przez Państwo ubezpieczeń.

Zatem dla ustalenia stanu suszy należało posługiwać się wskaźnikami ogłaszanymi w drodze obwieszczeń ministra właściwego do spraw rolnictwa na zasadzie art. 3 ust. 5 ustawy, jak i wskaźnikami krytycznymi przewidzianymi w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb (Dz.U. Nr 90, poz. 601).

W świetle powyższego Sąd nie przychylił się do treści opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny meteorologii i gospodarki wodnej, z której przeprowadził dowód zgodnie z dyspo-

zycją Sądu Apelacyjnego. Opinia ta pozwoliła jedynie na ustalenie, że w gminach S. i M. w okresie od kwietnia do września 2008 r. panowały trudne warunki pogodowe, które doprowadziły do znacznych strat w uprawach, jednakże na jej podstawie nie można było ustalić faktu wystąpienia suszy określonej w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Ocena, czy w konkretnym przypadku doszło do stanu suszy uzasadniającego wypłatę odszkodowania, o jakim mowa w ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, opierać powinna się wyłącznie na obiektywnych kryteriach w postaci wskaźników klimatycznego bilansu wodnego wprost określonych liczbowo w poszczególnych obwieszczeniach wydawanych na podstawie art. 3 ust. 5 ustawy oraz w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. W konsekwencji tego Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był w swoich ustaleniach, co do stwierdzenia stanu suszy uzasadniającego wypłatę odszkodowania związany wskaźnikami określonymi w powyższych obwieszczeniach i rozporządzeniu.

Porównanie wskaźników krytycznych przedstawionych w rozporządzeniu z dnia 9 maja 2007 r. oraz wskaźników rzeczywiście stwierdzonych w gminie M. i S. przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w sposób jednoznaczny pozwalało stwierdzić, że na terenie tym w okresie od maja do września 2008 r. susza nie występowała.

Z obwieszczeń tych wynika, że uprawy kukurydzy na ziarno uwzględniane są w 6, 7, 8, 9, 10 i 11 okresie raportowania. Są to okresy obejmujące odpowiednio sześciodekadowe przedziały: od 21 maja do 20 lipca (okres 6), od 1 czerwca do 31 lipca (okres 7), od 11 czerwca do 10 sierpnia (okres 8), od 21 czerwca do 20 sierpnia (okres 9), od 1 lipca do 31 sierpnia (okres 10), od 11 lipca do 10 września (okres 11). Dla gminy M. (wieś), według kolejnych raportów Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego za wymienione okresy, wskaźnik klimatycznego bilansu wodnego wynosił kolejno: -195 (za okres 6), -214 (za okres 7), -154 (za okres 8), -91 (za okres 9), -60 (za okres 10) i -32 (za okres 11). Te same wskaźniki dla

gminy S. wynosiły: -199 (okres 6), -220 (okres 7), -160 (okres 8), -99 (okres 9), -65 (okres 10), -35 (okres 11).

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb, spadek plonów kukurydzy z powodu suszy odnotować można jedynie w okresach czerwiec-lipiec oraz lipiec-sierpień. W okresie obejmującym pierwsze trzy z w/w okresów sześciodekadowych uwzględniających uprawy kukurydzy (tj. od 21 maja do 10 sierpnia) powołane rozporządzenie określiło wielkość wskaźników krytycznych dla tej rośliny na poziomie: -230 mm (dla gleb kategorii II), -270 mm (dla gleb III kategorii), -300 mm (dla gleb IV kategorii). W okresie pozostałych trzech okresów raportowania uwzględniających kukurydzę (tj. od 21 czerwca do 10 września) wskaźniki te określono na poziomie: -220 mm (dla gleb kategorii II), -270 mm (dla gleb III kategorii), -300 mm (dla gleb IV kategorii).

Wskazane w rozporządzeniu wartości krytyczne są zatem niższe niż wskaźniki stwierdzone w kolejnych raportach dla gminy M. i S. Konstatacja ta daje podstawę do stwierdzenia, że na terenie upraw powoda nie doszło do suszy w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, nie wystąpiło więc ryzyko ubezpieczeniowe stanowiące podstawę do wypłaty odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich *a contrario* w brzmieniu obowiązującym sprzed 1 września 2008 r. oddalił powództwo (punkt 1 wyroku).

Z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 1.536,14 zł tytułem kosztów opinii biegłych tymczasowo wypłaconych ze Skarbu Państwa (punkt 2 wyroku).

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód przegrał niniejszą sprawę. Wobec tego Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 ust. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3 wyroku).

Apelację od wyroku wniósł powód wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 248.861 zł stanowiącą równowartość szkody obliczonej przez biegłego sądowego powołanego w niniejszej sprawie i wnosił o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 248.861 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2008 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego a w szczególności art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 10, ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw roln. poprzez ich błędną interpretację i uznanie, że nie doszło do wypadku ubezpieczeniowego, bowiem wyniki badań Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach nie wskazały na spadki wskaźników klimatycznego bilansu wodnego poniżej norm krytycznych,
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie założenia, że wyniki badań IMiGW w P. nie mają znaczenia, gdyż jedynie badania Instytutu w Puławach zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich są wiążące, a ujawnione zostały w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 czerwca 2008 r. zgodnie z tre-

ścią rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. w spr. wartości klimat. bilansu wodnego,

3. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 3 ust. 2 pkt 10, ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upraw rolnych – poprzez dokonanie łącznej wykładni tychże i stąd wyprowadzenie definicji suszy oraz sposobu jej stwierdzenia,
4. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przeprowadzonych dowodów, z których wynikało, że na terenie upraw powoda doszło do suszy w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. (opinia IMiGW w P.),
5. naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i arbitralne przyznanie priorytetu wskaźnikom KBW (klimatyczny bilans wodny) ustalonym przez Instytut w Puławach przy całkowitym pominięciu wskaźników ustalonych przez IMiGW w P., który został w sprawie powołany jako biegły.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej odrzucenie z uwagi na rozbieżność w zakresie zaskarżenia a wskazanej wartości przedmiotu sporu oraz wniosku apelacyjnym, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznaje apelację powoda w tej sprawie, a zatem omówienia wymaga kwestia związania Sądu I i II instancji oceną prawną oraz wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 marca 2010 r., co wynika z art. 386 § 6 k.p.c.

Ocena prawna dokonana przez sąd odwoławczy jest wykładnią normatywną, której celem jest zastosowanie odpowiedniego przepisu prawnego mającego zastosowanie do danego stanu faktycznego ze względu na określone w sprawie roszczenie.

Pogląd prawny sądu odwoławczego powinien być przedstawiony i uzasadniony w sposób jednoznaczny, tak by oczywistym było jaki przepis i dlaczego ma lub nie ma w sprawie zastosowania, oraz jaka jest jego normatywna treść.

Sąd II instancji nie może jednak związać Sądu swoimi ustaleniami faktycznymi ani przesądzać z góry sposobu rozstrzygnięcia sprawy, bowiem owo związanie nie niweczy zasady, że sędziowie orzekają na podstawie własnego przekonania opartego na swobodnej ocenie dowodów. W wyniku związania Sąd I instancji ma jedynie obowiązek wykonać wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikować poddane w wątpliwość ustalenia faktyczne lub też ponownie rozważyć te okoliczności, które rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy.

Podkreślić należy także, że związanie dotyczy sądów powszechnych, gdyż wyrażona przez sąd II instancji ocena prawna nie wiąże Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (por. wyrok SN z 6 kwietnia 1998 r., I CKN 595/97 czy wyrok SN z 11 stycznia 2001 r., PKN 183/00). Dodatkowo wskazać też należy, że ewentualne naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. wskutek nieuwzględnienia ocen wiążących przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie przekreśla możliwości uznania przez Sąd Najwyższy wyroku za odpowiadający prawu (art. 393¹² k.p.c.), o ile Sąd Najwyższy po dokonaniu własnej wykładni prawa uzna, że wydany wyrok jest prawidłowy, choć kwestionowany może być jedynie na podstawie art. 386 § 6 k.p.c.

W wyroku Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2001 r., w sprawie sygn. akt I PKN 183/00 wskazano, że „Innymi słowy o tym, że wyrok odpowiada prawu należy mówić nie tylko wtedy, gdy wydany został bez naruszenia jakichkolwiek przepisów prawnych, a jedynie jego uzasadnienie jest błędne, ale także wtedy, gdy wydany został wprawdzie z naruszeniem przepisu ustanawiającego związanie sądu II instancji swoją poprzednią oceną przy ponownym rozpoznaniu sprawy, jednakże ocena ta jest błędna, a właściwą jest ocena przyjęta w wyroku zaskarżonym kasacją”.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając apelację powoda stwierdził, że Sąd I instancji wykonał wytyczne Sądu Apelacyjnego co do uzupełnienia postępowania i zweryfikował ten materiał dowodowy w zgodzie z art. 233 § 1 k.p.c. bez naruszenia art. 386 § 6 k.p.c.

Dodatkowo należy także stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 11 marca 2010 r. zgodził się w zasadzie z oceną prawną Sądu stwierdzając, że nie neguje związania wartościami krytycznymi KBW ustalonymi w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r., lecz nie może się zgodzić z poglądem o związaniu *in concreto* wskaźnikami KBW dla gmin M. i S. stwierdzonymi przez Instytut w Puławach w pismach z 13 października 2008 r., z 24 października 2008 r. a to wobec ich niejednoznacznej treści oraz wobec ekspertyz IMiGW w P. Wskazano także, że te wątpliwości, a więc sformułowano zastrzeżenie co do ustaleń faktycznych, a nie co do oceny prawnej, należy wyjaśnić poprzez opinię biegłego.

Sąd Apelacyjny ponadto wskazał, że „nie jest uprawniony pogląd Sądu I instancji co do faktu związania sądu orzekającego wskaźnikami KBW ogłoszonymi w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na podstawie danych pochodzących od Instytutu w Puławach, gdyż wtedy rola Sądu sprowadzałaby się jedynie do mechanicznego porównywania wskaźników krytycznych KBW ogłoszonych w rozporządzeniu ze wskaźnikami podanymi w obwieszczeniu. Powyższego poglądu jednak Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wyjaśnił, nie przeprowadził pogłębionej wykładni swego rozumowania i nie przedstawił normy prawnej, która powinna mieć w tych okolicznościach zastosowanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ponownie rozpoznającego sprawę, w istocie brak w tych okolicznościach podstaw dla przyjęcia, że sformułowano taką ocenę prawną, która wiąże sądy powszechne w tej sprawie, jako że *de facto* nie przedstawiono wykładni normatywnej zmierzającej do wskazania zastosowania danego przepisu prawa, a jedynie zaprezentowano niewiążącą ocenę roli sądu orzekającego w oparciu o określone akty prawne.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu I instancji nie narusza normy art. 386 § 6 k.p.c., zaś Sąd II instancji orzekając ponownie na skutek apelacji powoda podziela w całości zarówno ustalenia faktyczne Sądu, jak i ocenę dowodów przez ten Sąd zaprezentowaną oraz ocenę prawną roszczeń powoda, która znajduje oparcie w przepisach prawa przez ten Sąd przywołanych. Sąd Apelacyjny podziela także przywołany przez Sąd pogląd prawny Sądu Najwyższego zaprezentowany w wyroku z 26 listopada 2010 r. w sprawie IV CSK 265/10 w analogicznym stanie faktycznym.

W apelacji od wyroku powód zarzucił sprzeczność ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego poprzez pominięcie wyników badań wskaźników klimatycznego bilansu wodnego (KBW) ustalonych przez IMGW w P. w opinii sporządzonej na zlecenie Sądu i oparcie się jedynie na wskaźnikach IUNiG – PIB w Puławach ujawnionych w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 czerwca 2008 r. zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. w sprawie wartości klimatycznego bilansu wodnego, oraz naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie treści tejże opinii dla oceny czy na nieruchomości powoda miała miejsce susza.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te są bezzasadne.

Sąd I instancji wskazał bowiem, że opinii IMiGW w P. nie podziela, bowiem jej treść pozwala jedynie na ustalenie, że w gminach S. i M. w okresie od kwietnia do września 2008 r. panowały trudne warunki pogodowe, które doprowadziły do strat w uprawach powoda. Ocena ta nie wykracza poza zasadę swobodnej oceny dowodów i nie godzi w normę art. 217 § 1 k.p.c., jako że dowód został przeprowadzony, zaś ocena Sądu co do wagi tego dowodu i jego wpływu na treść rozstrzygnięcia została trafnie sformułowana w oparciu o mające w sprawie zastosowanie normy prawa materialnego, czego konsekwencją było uznanie, że nie można ustalić faktu wystąpienia suszy określonej w ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W istocie ocena nietrafności zarzutów naruszenia prawa procesowego jest konsekwencją oceny o nietrafności zarzutów obrazy prawa materialnego, albowiem to wykładnia istotnej treści norm prawnych mających w sprawie zastosowanie determinowała zakres i sposób procedowania a także wiązała się z dokonanymi ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Wskazać bowiem należy, że oceną objęto określone zdarzenie (susza), które, o ile by wystąpiło skutkowałoby koniecznością wypłaty stosownego odszkodowania na rzecz powoda, na podstawie zawartej przez strony w dniu 30 kwietnia 2008 r. umowy dobrowolnego dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych, której źródłem jest ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W związku z tym sformułowany zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 10, ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upraw rolnych i zwierząt gosp. poprzez ich błędną interpretację i uznanie, że nie doszło do wypadku ubezpieczeniowego – suszy, gdyż wyniki badań IUNiG – PIB w Puławach nie wykazały spadku wskaźników KBW poniżej norm krytycznych określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 maja 2007 r. oraz poprzez wyprowadzenie wadliwej definicji suszy i sposobu jej stwierdzenia jedynie w oparciu o art. 3 ust. 2 pkt 10, ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upraw roln. i zwierząt gosp., nie mógł być uznany za zasadny.

Sąd trafnie bowiem uznał, że z art. 3 ust. 2 pkt 10 w/w ustawy wynika, że szkody spowodowane przez suszę oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem, w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 1 kwietnia do 30 września, spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonych w rozporządzeniu dla poszczególnych gatunków roślin uprawnych i gleb. Ustawa w art. 3 ust. 4 i 5 jednoznacznie określa także, że wartości klimatycznego bilansu wodnego dla poszczególnych gatunków roślin i gleb, z podziałem na województwa, mając na uwadze warunki agrometeorologiczne i glebowe w poszczególnych województwa ustala minister właściwy d/s rolnictwa na podstawie danych przekazanych przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gle-

boznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach oraz ogłasza w drodze obwieszczenia w okresie od 1 czerwca do 20 października (każdego roku) wskaźniki klimatycznego bilansu wodnego występujące w województwie na podstawie danych z IUNiG – PIB. Bezspornym jest, że takim Instytutem jest wyłącznie Instytut w Puławach, a zatem z woli ustawodawcy jedynie dane przekazane przez Instytut w Puławach stanowić mogą podstawę do ogłoszenia w obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskaźników KBW, które z kolei w porównaniu ze wskaźnikami krytycznymi KBW wynikającymi z rozporządzenia (tu z 9 maja 2007 r.) mogą stanowić podstawę dla ustalenia czy doszło do suszy w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 10 w zw. z ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upraw rolnych i zwierząt gosp.

W tym zatem znaczeniu można mówić o ustawowym związku wskaźnikami KBW w odniesieniu tak co do wartości krytycznych jak i co do ich wystąpienia lub nie na danym obszarze województwa, jak i co do źródła, które takie wskaźniki ma prawo i obowiązek ustalić i to bez względu na treść ewentualnych wątpliwości *in concreto* co do prawidłowości czy trafności tych danych, a zwłaszcza pomimo sprzeczności owych danych z wynikami przedstawionymi przez inne placówki badawcze (IMiGW w P. w tej sprawie).

Uznanie więc przez Sąd, że dla ustalenia czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego – suszy wedle wykładni z art. 3 ust. 2 pkt 10 i ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezp. upr. rolnych i zwierząt gosp., miarodajne są jedynie dane IUNiG – PIB w Puławach, które nie stwierdziły przekroczenia wskaźników krytycznych określonych w rozporządzeniu z dnia 9 maja 2007 r. na terenie gminy S. i M., należy ocenić jako prawidłowe i znajdujące oparcie w bezwzględnie obowiązujących przepisach prawa, które Sąd ten powołał i trafnie zinterpretował.

Wbrew zatem zarzutom apelacji należy stwierdzić, że Sąd nie dopuścił się naruszeń prawa materialnego czy procesowego, gdyż zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, gdy według danych Instytutu w Puławach wartości krytyczne KBW

nie zostały przekroczone, a to ustalenie faktycznie wynika z materiału dowodowego.

W tym miejscu należy przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2010 r. w sprawie IV CSK 265/10 wydany w analogicznej sprawie, w uzasadnieniu którego stwierdzono m.in., że „prowadzenie innych dowodów na okoliczność suszy dla potrzeb ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wywołane suszą jest w tej sytuacji niedopuszczalne.

Takie rozwiązanie ustawowe (co do związania danymi KBW z Instytutu w Puławach) przyjęte w ustawie o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich zostało podyktowane zapewne tym, aby wyeliminować spory na tle ustalenia, czy w odniesieniu do określonej nieruchomości (*in concreto*) i gatunków roślin mamy rzeczywiście do czynienia z suszą. Powód więc powinien liczyć się z tym, zawierając umowę ubezpieczenia, że ubezpieczeniu podlegać będą tylko szkody spowodowane szkodą ustaloną na podstawie danych ustalonych przez Instytut w Puławach”.

Z tą wykładnią prawa należy się zgodzić, jako że ustawodawca wyraźnie unormował zarówno poziom wskaźników jak i źródło, które owe wskaźniki bada i nie wprowadził w ustawie odstępstw pozwalających na przyjęcie, że w konkretnym wypadku możliwe jest poszukiwanie danych pochodzących od innych instytucji, dla stwierdzenia zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego (suszy) powodującego wypłatę odszkodowania.

Przepisy te zatem stanowią *lex specialis* w odniesieniu do norm prawa cywilnego, a więc „uchylają” zasady ogólnej odpowiedzialności odszkodowawczej wynikające z kodeksu cywilnego.

Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt, że ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w oparciu o ustawę z dnia 7 lipca 2005 r. jest ubezpieczeniem dobrowolnym ale dotowanym przez Państwo, co wynika z art. 1 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z ust. 2, art. 3 ust. 1 oraz art. 10a i 10b ustawy.

Skoro więc Państwo dopłaca do składek i udziela dotacji celowej na pokrycie części (60%) odszkodowań wypłaconych z tytułu szkód spowodowanych przez suszę, ma też prawo wskazy-

wać w sposób jednoznaczny i wiążący podstawy ustalenia przesłanek warunkujących wypłatę odszkodowań, np. poprzez określenie definicji suszy czy jednostki badawczej, która dane zbiera i interpretuje, nawet jeśli z przyczyn obiektywnych dane te mogą nie być precyzyjne, a także pomimo, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, czy na danej nieruchomości mogło faktycznie mieć miejsce zjawisko suszy oceniane przez pryzmat danych konkretnie odnoszących się do tego obszaru, czy też wynikających z ustaleń innej jednostki badawczej.

Określenie więc bardziej rygorystycznych warunków ubezpieczenia w sytuacji współfinansowania składek i odszkodowań przez Państwo nie może być uznane za krzywdzące czy też sprzeczne z istotą lub celem danej regulacji prawnej.

Nie można też podzielić zarzutu odnoszącego się do łącznej wykładni pojęcia suszy, której Sąd dokonał w oparciu o zapis art. 3 ust. 2 pkt 10 i ust. 4 oraz 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. i sposobu jej stwierdzenia.

Oczywistym jest, że dokonując wykładni przepisów danego aktu prawnego nie można ograniczyć się do określonego fragmentu czy jednostki redakcyjnej bez analizy wzajemnych powiązań poszczególnych unormowań czy też ich umiejscowienia w danej ustawie. Za łączną wykładnią pojęcia suszy w tej ustawie przemawia zapis art. 3 ust. 2 pkt 10 zawierający definicję suszy ale odwołujący się jednocześnie do pojęcia „spadku klimatycznego bilansu wodnego poniżej wartości określonej...”, a to pojęcie zostaje wyjaśnione i dookreślone dopiero w ust. 4 i 5 tego samego art. 3. Nie można zatem wyprowadzić innego logicznego wniosku co do wykładni pojęcia suszy i sposobu jej ustalenia, jak poprzez łączną analizę treści art. 3 ust. 2 pkt 10 oraz ust. 4 i 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Na marginesie jedynie wskazać wypada, choć apelacja do tej kwestii nie odnosi się w żaden sposób, że mające w sprawie zastosowanie wskaźniki KBW ustalane w rozporządzeniu z dnia 9 maja 2007 r. i przez Instytut w Puławach, co do kukurydzy na ziarna odnosiły się do gleb kategorii od II-IV, a zatem nie doty-

czyły gleb kategorii I, bowiem jak wynika z załącznika do rozporządzenia na tej kategorii gleb uprawa ta nie jest wskazana.

Jednakowoż powód nie wykazał w myśl art. 6 k.c., że umową ubezpieczenia objęto także uprawy na glebie kategorii I, jaki był ewentualnie to obszar oraz zakres szkód na tym obszarze. Kategoria gleb nie wynika z polisy ani z opinii biegłego do szacowania szkód, a powód nigdy nie precyzował tej okoliczności, a zatem nie poczyniono w tym zakresie stosownych ustaleń faktycznych. Kwestionując zaś opinię biegłego powód nie odnosił się do kategorii gleby, a jedynie do wartości ustalonego odszkodowania, która zresztą była też kwestionowana przez pozwanego.

Zważywszy jednak na stanowisko prawne zajęte przez Sąd a podzielone przez Sąd Apelacyjny oraz z uwagi na zarzuty apelacji nie było podstaw do weryfikacji czy uzupełnienia stanu faktycznego w odniesieniu do gleb kategorii I, wobec uchybieniu przez powoda obowiązkowi z art. 6 k.c. w odniesieniu do ewentualnego żądania odszkodowania za szkody na glebach kategorii I.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, jako że ustalenia faktyczne oraz wykładnia prawa dokonana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest trafna a zarzuty apelacji nie podważyły tej oceny.

Z tych przyczyn apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach orzeczono zaś po myśli art. 98 i 108 k.p.c.

6

WYROK

z dnia 2 września 2011 r.

I ACa 774/11

Skład orzekający: *SSA Ewa Giezek (przewodniczący)*
SSA Zbigniew Merchel (sprawozdawca)
del. SSO Wojciech Borodziuk

Teza

Uchwała Zgromadzenia Wspólników podejmowana w trybie art. 228 pkt 4 k.s.h. jest skierowana do zarządu spółki i pozwala mu na dokonywanie rozporządzeń nieruchomością zgodnych z uchwałą. Nie rodzi jednak uprawnienia do domagania się przeniesienia własności określonej w niej nieruchomości po stronie ewentualnego nabywcy.

Uzasadnienie

Powódka B.S. w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w S. domagała się zobowiązania pozwanej „M.” Sp. z o.o. w S. do złożenia oświadczenia woli, w którym pozwana spółka ustanawia odrębną własność lokalu użytkowego oznaczonego numerem 91, o powierzchni 12,60 m², położonego na parterze budynku znajdującego się na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym w S. prowadzona jest księga wieczysta o nr (...), zabudowanej dwukondygnacyjnym budynkiem handlowo-usługowym pod nazwą „K.C.H.M.”, wraz z udziałem związanym z powyższym lokalem we własności części budynku i urządzeń oraz we własności gruntu w przedmiotowej nieruchomości, w skład której wchodzi działki gruntu oznaczone w ewidencji gruntów numerami (...) i (...), oraz przenosi własność opisanego lokalu na rzecz B.S.

Powódka wniosła również o zasądzenie od siebie na rzecz pozwanej kwoty 2.055 zł stanowiącej zapłatę za grunt przypadający na 1 m² powierzchni lokalu użytkowego nr 91 oraz parking.

Nadto domagała się zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że jej roszczenia wynikają z zawartej w dniu 10 grudnia 1999 r. z pozwaną umową nr (...) o realizację inwestycji polegającej na wybudowaniu Kupieckiego Centrum Handlowego „M.”, wraz z wydzielonymi lokalami użytkowymi oraz obiektami infrastruktury towarzyszącej. Na jej podstawie pozwana zobowiązała się do wybudowania dla powódki lokalu użytkowego nr 91, usytuowanego na parterze budynku „Centrum” przy ul. (...) w S., oraz do przeniesienia prawa własności w/w lokalu na powódkę w zamian za ustalone wynagrodzenie. Powódka twierdziła, że zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy, do przeniesienia własności opisanego lokalu użytkowego miało dojść po nabyciu przez „M.” Sp. z o.o. w S. prawa własności nieruchomości gruntowej, na której budynek „Centrum” miał zostać wybudowany. Powódka dokonała wszelkich wynikających z umowy płatności, zaś w dniu 4 stycznia 2002 r. pozwana przekazała jej umówiony lokal. Strony zawarły jednocześnie umowę o użytkowanie przedmiotowego lokalu i ponoszenie kosztów jego eksploatacji. Powódka w uzasadnieniu swojego żądania w zakresie podstawy prawnej powołała art. 155, art. 156 i art. 231 k.c.

Pozwana „M.” Sp. z o.o. w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana stwierdziła, że żądania strony powodowej zmierzające do ustanowienia na jej rzecz odrębnej własności lokalu użytkowego położonego w budynku Kupieckiego Centrum Handlowego „M.” w S. przy ul. (...), oznaczonego numerem 91, o powierzchni 12,60 m² są bezpodstawne. Wskazała przy tym, że umowa o realizację inwestycji z dnia 10 grudnia 1999 r. nie może być podstawą do ustanowienia i przeniesienia na rzecz powódki odrębnej własności lokalu. Zgodnie bowiem z art. 158 k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej

własność, która zostaje zawarta w celu istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia prawa własności. Nie zachowanie formy aktu notarialnego skutkuje w każdym z tych przypadków nieważnością umowy. Zdaniem pozwanej fakt, iż umowa z dnia 10 grudnia 1999 r. została zawarta w zwykłej formie pisemnej powoduje, że zawarty w niej zapis zobowiązujący ją do ustanowienia i przeniesienia własności nieruchomości na rzecz B.S. jest bezwzględnie nieważny. Tym samym powódka nie może się na jego podstawie domagać złożenia przez pozwaną oświadczenia w przedmiocie ustanowienia odrębnej własności spornego lokalu i przeniesienia na nią tegoż prawa.

Odnosząc się do przywołanego przez powódkę art. 231 k.c. pozwana oświadczyła, że przewidziane w jego treści uprawnienia przysługują jedynie samoistnemu posiadaczowi nieruchomości, a takim posiadaczem bezspornie nie jest B.S.

Postanowieniem z dnia 16 października 2009 r. Sąd Rejonowy sprawdził z urzędu wartość przedmiotu sporu określoną przez powódkę na kwotę 5.355 zł i w tym celu zarządził dochodzenie przez zasięgnięcie opinii biegłego sądowego z zakresu rzeczoznawstwa i wyceny nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego wartość przedmiotu sporu na kwotę 112.279 zł i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w S.

Wyrokiem z dnia 13 października 2010 r. Sąd Okręgowy w S. powództwo oddalił i obciążył powódkę kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 1999 r. powódka B.S. zawarła z pozwaną „M.” Sp. z o.o. w S. umowę o realizację inwestycji polegającej na wybudowaniu przez pozwaną na dzierżawionej od Gminy Miasta S. nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek (...), Kupieckiego Centrum Handlowego „M.” wraz z wydzielonymi lokalami użytkowymi oraz wspólnymi obiektami infrastruktury towarzyszącej. Na jej podstawie pozwana zobowiązała się do wybudowania dla powódki lokalu użytkowego oznaczonego numerem 91, usytuowanego na parterze budynku „Centrum” przy ul. (...)

w S. i przekazania go B.S. jako inwestorowi do użytkowania. Powódka natomiast zobowiązała się do pokrycia przypadających na nią kosztów inwestycji. W § 5 pkt. 4 przedmiotowej umowy strony postanowiły, że po przekazaniu opisanego lokalu użytkowego B.S. oraz nabyciu przez „M.” Sp. z o.o. w S. prawa własności nieruchomości gruntowej, na której zostanie wybudowane Kupieckie Centrum Handlowe „M.”, pozwana ustanowi na rzecz powódki prawo własności przedmiotowego lokalu. Umowa została zawarta w formie pisemnej.

W dniu 24 września 2001 r. strony podpisały aneks do powyższej umowy. Na jego podstawie do § 5 pkt 4 umowy o realizacji inwestycji dopisano podpunkty 1, 2 i 3. Zgodnie z ich treścią, na poczet nabycia własności lokalu wraz z gruntem, B.S. zobowiązała się wpłacić na rzecz pozwanej kwotę 3.300 zł, w terminie do dnia 16 lipca 2001 r. Kwota ta miała zostać przez strony rozliczona w ciągu 14 dni od daty zawarcia aktu notarialnego obejmującego przeniesienie własności lokalu użytkowego wraz z gruntem. W dniu 4 stycznia 2002 r. „M.” Sp. z o.o. w S. protokolarnie przekazała B.S. lokal użytkowy o numerze 91 znajdujący się na parterze Kupieckiego Centrum Handlowego „M.” w S. przy ul. (...). Jednocześnie strony zawarły umowę regulującą zasady użytkowania przedmiotowego lokalu. W § 8 tejże umowy postanowiły, że zostaje ona zawarta na czas oznaczony, tj. do dnia ustanowienia odrębnej własności tegoż lokalu na rzecz B.S. W jej treści ustalono również wysokość opłat eksploatacyjnych, jakie do tego czasu z tytułu korzystania z lokalu będzie płaciła powódka.

„M.” Sp. z o.o. w S. nabyła od Gminy Miasta S. prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym w S. prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), zabudowanej dwukondygnacyjnym budynkiem handlowo-usługowym. B.S. uregulowała należności wobec „M.” Sp. z o.o. w S. wynikające z tytułu umowy inwestycyjnej z dnia 10 grudnia 1999 r. i wezwała pozwaną do ustanowienia na jej rzecz odrębnej własności lokalu użytkowego oznaczonego numerem 91, usytuowanego na parterze Kupieckiego

Centrum Handlowego „M.” w S. przy ul. (...). Pozwana powyższemu żądaniu powódki odmówiła.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wyjaśnił, że B.S. opierała powództwo na twierdzeniu, że na podstawie § 5 pkt 4 zawartej w dniu 10 grudnia 1999 r. umowy o realizację inwestycji, pozwana zobowiązała się ustanowić i przenieść na jej rzecz prawo odrębnej własności opisanego wyżej lokalu użytkowego. Odwołując się do regulacji art. 158 k.c., sąd wskazał, że umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości; zobowiązanie powinno być w akcie wymienione. Wprawdzie art. 158 k.c. nie określa wprost skutków niezachowania formy aktu notarialnego, jednak w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że została ona zastrzeżona *ad solemnitatem*, tj. pod rygorem nieważności

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy sąd stwierdził, że umowa z dnia 10 grudnia 1999 r., w treści której pozwana „M.” Sp. z o.o. w S. zobowiązała się do ustanowienia i przeniesienia na rzecz powódki B.S. prawa odrębnej własności lokalu użytkowego, z treści której powódka wywodziła swoje roszczenie, została zawarta w zwykłej formie pisemnej, tym samym nie spełnia zastrzeżonego dla umów zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości wymogu zachowania formy aktu notarialnego. Oznacza to, że brak jest w przepisach prawa mających zastosowanie do stanu faktycznego stanowiącego przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie, podstaw do formułowania po stronie powódki roszczenia o przeniesieniu na nią własności lokalu użytkowego poprzez ustanowienie odrębnej własności.

Z uwagi na powyższe zawarte w pozwie żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie ustanowienia i przeniesienia na powódkę własności lokalu użytko-

wego sąd I instancji uznał za nieuzasadnione. Wskazał, że w przypadku umowy przedwstępnej wywołującej tylko skutek słabszy wierzyciel nie może dochodzić wykonania zobowiązania w naturze, czyli złożenia przez dłużnika oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy przyrzeczonej. Skutek słabszy ogranicza się do roszczenia o naprawienie szkody, jaką uprawniony poniósł przez to, że liczył na zawarcie umowy przyrzeczonej (odszkodowanie w granicach tzw. ujemnego interesu umowy).

Sąd Okręgowy odnosząc się do przywołanego przez B.S. w treści pozwu art. 231 § 1 k.c. stwierdził, że ma on zastosowanie jedynie do samoistnego posiadacza nieruchomości, tj. osoby, która włada nieruchomością tak jak właściciel. Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie pozwala jednak uznać powódki za samoistnego posiadacza, albowiem zgodnie z umową z dnia 4 stycznia 2002 r. powódka zobowiązała się płacić na rzecz pozwanej miesięczne opłaty z tytułu korzystania z udostępnionego jej lokalu – m.in. opłat eksploatacyjnych (odpowiednika czynszu). Oznacza to, że powódka miała pełną świadomość, że jej posiadanie jest jedynie posiadaniem zależnym. Nadto sąd wskazał, że to nie powódka będąc w dobrej wierze wniosła budynek, w którym znajduje się sporny lokal – zrobiła to pozwana korzystając z finansowego wsparcia późniejszych użytkowników lokali. Z uwagi na powyższe powódka nie może skorzystać z roszczenia przewidzianego w art. 231 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie sąd oddalił powództwo (punkt 1 sentencji wyroku). Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu, o której mowa w art. 98 k.p.c. (punkt 2 sentencji wyroku).

Sąd oddalił również zgłoszony przez powódkę wniosek o udzielenie zabezpieczenia dochodzonemu w procesie roszczeniu poprzez wpisanie w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. księdze wieczystej nr (...) ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu (punkt 3 sentencji wyroku). Przesądził o tym fakt, że powódka nie uprawdopodobniła zasadności dochodzonego roszczenia.

Apelację od tego orzeczenia złożyła powódka zaskarżając powyższy wyrok w całości. Orzeczeniu temu zarzucała niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności niewyjaśnienia i pominięcia części dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, z którego powódka wywodzi także swoje roszczenia wobec pozwanej spółki „M.” z tytułu uchwały z dnia 12 maja 2002 r., pisma pozwanego z dnia 25 grudnia 2005 r., protokołu Zgromadzenia Wspólników spółki „M.” w S. z dnia 12 maja 2002 r. i 18 maja 2002 r. zawierającego treść uchwały z dnia 12 maja 2002 r., aneksu do umowy nr 322/99 z dnia 10 grudnia 1999 r. oraz pisma E.Ś. z dnia 13 stycznia 2005 r.

Poza tym skarżąca wносиła o rozpoznanie postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 stycznia 2010 r. w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 112.279 zł i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w S., zgodnie z właściwością rzeczową.

We wnioskach apelacyjnych apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli w przedmiocie ustanowienia odrębnej własności lokalu użytkowego nr 91, na parterze o powierzchni 12,60 m² wraz z udziałem we własności części budynku, urządzeń i we własności gruntu K.C.H. „M.” i pod parking oraz przeniesienia własności niniejszego lokalu na rzecz powódki, na podstawie uchwały z dnia 12 maja 2002 r. i zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a w szczególności dowodów wymienionych w punkcie 1 niniejszej apelacji, zasądając od powódki na rzecz pozwanego kwotę w wysokości 2.055,00 zł, stanowiącej zapłatę za grunt przypadający na 1m² powierzchni lokalu nr 91 usytuowanego na parterze w K.C.H. „M.” w S. przy ul. (...) oraz pod parking, wraz z kosztami procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów na swoją rzecz od powódki za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

W pierwszym rzędzie odnieść należało się do zarzutu apelującej dotyczącego postanowienia Sądu Rejonowego w S. z 15 stycznia 2010 r. w sprawie ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 112.279 zł, oraz postanowienia o przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w S., zgodnie z właściwością rzeczową.

Należy wskazać, że postanowienie o przekazaniu sprawy do Sądu Okręgowego w S. było właśnie konsekwencją sprawdzenia wartości przedmiotu sporu przez sąd, do którego sprawa została pierwotnie skierowana. Zarówno postanowienie o ustaleniu wartości przedmiotu sporu jak i postanowienie o przekazaniu sprawy, które spowodowało, że sprawę rozpoznawał sąd okręgowy jako sąd I instancji podlegały zdaniem sądu II instancji badaniu w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 380 k.p.c. Pierwsze z tych postanowień jest niezaskarżalne, gdyż takiej możliwości nie przewiduje przepis szczególny, jak i przepis ogólny o zaskarżeniu postanowień – art. 394 k.p.c. Także drugie z postanowień jest niezaskarżalne (zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżalne jest postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu). Wydanie tych postanowień mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, albowiem decydowało o właściwości sądu, który w sprawie orzekał w pierwszej instancji.

Nie ulega wątpliwości, że przekazanie sprawy było wynikiem sprawdzenia wartości przedmiotu sporu. Wartość przedmiotu sporu oznaczona przez powoda może być sprawdzona przez sąd zarówno co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, jak i co do zgodności z przepisami art. 20–24 k.p.c. Na istnienie po stronie sądu takiego obowiązku w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowego oznaczenia wartości przedmiotu sporu wskazuje też § 107 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania

sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.), który formułuje „powinność” sądu sprawdzenia wartości przedmiotu sprawy w razie uzasadnionych wątpliwości, gdy od tej wartości zależy właściwość sądu albo wysokość opłat sądowych. Możliwość podjęcia przez sąd takich czynności z urzędu, a zwłaszcza zarządzenia dochodzenia w celu sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, istnieje do chwili doręczenia pozwu pozwanemu (co w sprawie miało miejsce). Tak więc co do zasady sąd rejonowy był uprawniony do podjęcia takich czynności.

Oceniając działania sądu w przedmiocie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu należy wskazać, że roszczenie powódki miało charakter majątkowy. Celem było uzyskanie praw do nieruchomości lokalowej. Zasadnie w tej sytuacji sąd I instancji zasięgnął opinii biegłego J.K. o wartości tego lokalu. Bez znaczenia były argumenty powódki odwołujące się do uchwały Zgromadzenia Wspólników z 12 maja 2002 r. o ustanowieniu odrębnej własności lokali przez pozwaną na rzecz osób, które poniosły wszystkie koszty budowy związane z Halą Kupieckim Centrum Handlowym „M.”. Należy wskazać, że czym innym jest wartość lokalu, a czym innym kwota, jaką ma uiścić nabywca za ten lokal, albowiem w tym ostatnim wypadku mogą wystąpić różnego rodzaju upusty, zaliczenia dokonanych wpłat itp. Niezasadnie powódka podnosiła, że wartość stanowi w sprawie jedynie kwota 5.355 zł, czyli wartość udziału w gruncie. Nieruchomość lokalowa, przeniesienia takiej od pozwanej domagała się powódka składa się zgodnie z art. 3 ustawy o własności lokali z dwóch członów:

- indywidualnej własności samego lokalu (ewentualnie wraz z pomieszczeniami przynależnymi);
- ułamkowego udziału we własności gruntu i wspólnych części budynku lub budynków, czyli udziału w nieruchomości wspólnej.

Zgodnie z ust. 1 art. 3 ustawy o własności lokali, prawo własności ułamkowej wspólnej części nieruchomości jest związane z własnością samego lokalu, a obie te części – całość lokalu i ułamek nieruchomości wspólnej, są nierozdzielnie związane i nie mogą być rozdzielone. Tak więc wartość jednego z członów

nów nieruchomości lokalowej nie mogła wyznaczać też w tej sprawie wartości przedmiotu sporu.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu II instancji sąd rejonowy prawidłowo przyjął, że wartość przedmiotu sporu stanowi wartość nieruchomości, którą chciała uzyskać powódka od pozwanej, a więc była to kwota 112.279 zł. To z kolei skutkowało prawidłową decyzją sądu rejonowego o uznaniu się niewłaściwym do rozstrzygnięcia w tej sprawie z uwagi na uregulowanie art. 17 pkt 4 k.p.c.

Reasumując stwierdzić należało, że podnoszony zarzut o wadliwości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd okręgowy zamiast rejonowy nie był uzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu niewyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności niewyjaśnienia i pominięcia części dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, z którego powódka wywodziła także swoje roszczenia wobec pozwanej spółki „M.” z tytułu uchwały z dnia 12 maja 2002 r., pisma pozwanego z dnia 25 grudnia 2005 r., protokołu Zgromadzenia Wspólników spółki „M.” w S. z dnia 12 maja 2002 r. i 18 maja 2002 r. zawierającego treść uchwały z dnia 12 maja 2002 r., aneksu do umowy nr (...) z dnia 10 grudnia 1999 r. oraz pisma E.Ś. z dnia 13 stycznia 2005 r., Sąd II instancji zarzut ten częściowo uznał za zasadny.

Zdaniem Sądu II instancji nic do sprawy nie wносиło pismo E.Ś. z 13 stycznia 2005 r. albowiem dotyczy ono stosunku pozwanej z tą osobą. Także aneks do umowy nr (...) z dnia 10 grudnia 1999 r. nic nie zmienia w ocenie samej umowy pod względem możliwości wyegzekwowania obowiązków z niej płynących przez powódkę, do czego odniósł się sąd I instancji, i którą to ocenę Sąd Apelacyjny podziela.

Natomiast faktycznie sąd I instancji nie przeanalizował zasadności roszczenia przy uwzględnieniu uchwały Zgromadzenia Wspólników spółki „M.” w S. z dnia 12 maja 2002 r.

W tym miejscu należy wskazać, że strona pozwana jest spółką prawa handlowego. Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. w takim pod-

miocie prawa zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Czyli, co do zasady nie jest ograniczony w swych decyzjach, też dotyczących majątku spółki. Jednakże są sfery działalności spółki, gdzie rozrządzenia majątkiem spółki przez zarząd doznają ograniczeń. By móc skutecznie reprezentować spółkę w niektórych rozrządzeniach zarząd musi dysponować zgodą w postaci uchwały wspólników. Tak jest w przypadku zbycia nieruchomości – art. 228 pkt 4. k.s.h. Odnosząc się do tej sprawy należy wskazać, że podnoszona przez powódkę uchwała z 12 maja 2002 r. była właśnie taką zgodą Zgromadzenia Wspólników Sp. z o.o. „M.” w S. na zbywanie nieruchomości lokalowych. W kontekście niniejszej sprawy istotne było, jakie znaczenie miała ta uchwała dla zgłoszonego żądania powódki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uchwała ta nie kreowała konkretnego stosunku zobowiązaniowego z powódką. Z tej uchwały nie wynikało by po jej stronie powstała dla niej wierzytelność (prawo podmiotowe), a po stronie – spółki dług (odpowiadający temu prawu obowiązek realizacji tego prawa), którą to wierzytelność powódka mogłaby wyegzekwować w drodze orzeczenia sądu. Uchwała podejmowana w trybie art. 228 pkt 4 k.s.h. jest skierowana do zarządu spółki i pozwala mu na podejmowanie rozporządzeń nieruchomością zgodnie z uchwałą, natomiast nie rodzi uprawnień do domagania się przeniesienia tej nieruchomości, po stronie ewentualnego nabywcy, albowiem to zarząd ostatecznie decyduje czy mając zgodę odpowiednich organów, dokona rozporządzenia nieruchomością i na rzecz kogo ją zbędzie. Reasumując, także ten zarzut skarżącej okazał się niezasadny.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne jak ocenę prawną żądania powódki w świetle art. 158 k.c. oraz art. 231 § 1 k.c. Mając to na uwadze Sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i rozważań sądu I instancji (patrz wyrok SN z 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Konkludując, sąd II instancji uznał apelację powódki za niezasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

(...)

POSTANOWIENIE
z dnia 4 maja 2011 r.
I ACa 280/10

Skład orzekający: *SSA Barbara Lewandowska*
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Maria Sokołowska
SSA Maryla Domel-Jasińska

Teza

Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej może być skutecznie złożony jedynie wówczas, gdy pismo podlegające tej opłacie nie zostało jeszcze odrzucone. Wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od środka odwoławczego może być skutecznie złożony tylko wtedy, gdy środek taki został faktycznie wniesiony. Przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od niewniesionego skutecznie środka zaskarżenia nie jest dopuszczalne na gruncie obowiązujących przepisów prawa procesowego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo R. i M. małżonków S. przeciwko pozwanym B. i M. małżonkom R. o zapłatę i zasądził od powodów na rzecz pozwanych kwotę 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Od wyroku tego powodowie w dniu 4 maja 2010 r. – w terminie ustawowym – wniesli apelację.

Zarządzeniem z dnia 12 maja 2010 r. przewodniczący wezwał powodów do uzupełnienia braku formalnego apelacji przez podanie wartości przedmiotu zaskarżenia oraz do uiszczenia opłaty sądowej od apelacji w kwocie 41.918 zł w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji. Wobec bezskutecznego upływu zakreślonego terminu, postanowieniem z dnia 10 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy odrzucił apelację na podstawie art. 370 k.p.c., wskazując w uzasadnieniu na nieuiszczenie opłaty sądowej. Od-

pisy tego postanowienia doręczono powodom w dniu 21 czerwca 2010 r. W dniu 28 czerwca 2010 r. powodowie złożyli wniosek z dnia 25 czerwca 2011 r. o przywrócenie terminu „do uiszczenia wpisu od apelacji” i o „zwolnienie od obowiązku uiszczenia wpisu od apelacji”. W uzasadnieniu wniosku powodowie wskazali na leżące po stronie urzędu pocztowego przyczyny, z uwagi na które nie podjęli z poczty przesyłek sądowych zawierających wezwanie do uzupełnienia apelacji. Podnosili nadto, że nie są w stanie uiścić wymaganej opłaty z uwagi na swoją sytuację majątkową. Na wezwanie Sądu Okręgowego powodowie sprecyzowali wniosek w ten sposób, że oznajmili, że ich pismo z dnia 25 czerwca 2010 r. należy traktować jako „wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o zwolnienie od uiszczenia opłaty” od apelacji, który to wniosek został złożony w treści wspomnianego pisma procesowego powodów z dnia 25 czerwca 2010 r.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w T. przywrócił powodom termin do złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – opłaty od apelacji. Jednocześnie, wobec złożenia oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania jedynie przez powódkę R.S., wniosek powoda M.S. o zwolnienie od kosztów sądowych został na podstawie art. 130 § 2 k.p.c. zwrócony zarządzeniem przewodniczącego z dnia 28 lipca 2010 r. Zarządzeniem z dnia 28 lipca 2010 r. wezwano powoda do uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 41.918 zł w terminie 7 dni. Zarządzenie to doręczono powodowi w dniu 4 sierpnia 2010 r. W reakcji na wezwanie powód, pismem procesowym z dnia 9 sierpnia 2010 r., wniesionym do Sądu Okręgowego w dniu 12 sierpnia 2010 r., złożył ponowny wniosek o zwolnienie od opłaty od apelacji. Wniosek ten nie został formalnie rozpoznany, natomiast postanowieniem z dnia 25 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w T. odrzucił apelację powoda z uwagi na nieuiszczenie wymaganej opłaty. Postanowienie to jest prawomocne.

W odniesieniu do wniosku powódki Sąd pierwszej instancji zarządził dochodzenie w celu sprawdzenia jej rzeczywistej sytuacji majątkowej, po jego przeprowadzeniu – oddalił wniosek po-

wódki o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, postanowieniem z dnia 4 października 2010 r. Na skutek zażalenia wniesionego przez powódkę Sąd Apelacyjny w G. postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 r. zmienił zaskarżone postanowienie, zwalniając powódkę od uiszczenia opłaty od apelacji. Wniosek pozwanych o cofnięcie powódce udzielonego jej zwolnienia od kosztów został oddalony przez Sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 14 lutego 2011 r.

W dniu 7 listopada 2010 r. powodowie nadali na adres Sądu Okręgowego w T. ponowną apelację o identycznej treści, która wpłynęła do tego Sądu w dniu 9 listopada 2010 r. W dniu 24 lutego 2011 r. akta z apelacją powódki, wniesioną w dniu 4 maja 2010 r., zostały przedstawione Sądowi drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności faktyczne Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja powódki podlega odrzuceniu. Należy podnieść, że Sąd drugiej instancji na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. zachowuje kognicję do zbadania prawidłowości przywrócenia przez Sąd pierwszej instancji terminu do złożenia środka odwoławczego, jak i do kontroli zachowania wymogów formalnych takiego środka (*vide m.in.* postanowienie SN z 24 listopada 2009 r., V CZ 57/09, LEX nr 688061 i powołane tam orzecznictwo SN).

W analizowanej sprawie za wadliwe trzeba uznać przywrócenie powodom przez Sąd pierwszej instancji terminu do złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – od opłaty od apelacji. Przywracając ten termin Sąd orzekający nie wziął pod uwagę tego, że wcześniej (przed złożeniem wniosku przez powodów), postanowieniem z dnia 10 czerwca 2010 r., apelacja powodów została odrzucona. Postanowienie w tym przedmiocie jest prawomocne, powodowie nie składali od niego środka zaskarżenia. W tym stanie rzeczy w dniu wpływu wniosku powodów o przywrócenie terminu, jak i w dacie pozytywnego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji tego wniosku, nie było w sprawie żadnego środka odwoławczego, który podlegałby opłacie.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej może być skutecznie złożony jedynie wówczas, gdy pismo podlegające tej opłacie zachowuje swój byt prawny i nie zostało jeszcze odrzucone. Wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od środka odwoławczego może być skutecznie złożony tylko w sytuacji, gdy środek taki pozostaje faktycznie wniesiony. Tylko wtedy bowiem zachodzi ustawowy obowiązek uiszczenia opłaty, którego niewykonanie w terminie rodzi ujemne skutki procesowe dla strony uchybiającej terminowi, przez co może zostać spełniony ustawowy warunek dopuszczalności przywrócenia terminu, określony w art. 168 § 2 k.p.c. Brak ujemnych skutków procesowych uchybienia wyłącza bowiem możliwość przywrócenia terminu.

W przedmiotowej sprawie brak jest środka zaskarżenia podlegającego opłacie, ponieważ apelacja powodów została prawomocnie odrzucona, przez co utraciła swój byt prawny. Nie mogły zatem dla strony powodowej wyniknąć żadne ujemne skutki procesowe z nieuiszczenia w terminie opłaty od apelacji, bowiem skutki te lokują się już w samym odrzuceniu apelacji. Prawomocne odrzucenie apelacji eliminuje w ogóle obowiązek uiszczenia opłaty sądowej, z uwagi na brak środka zaskarżenia podlegającego opłacie. Przywracanie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od niewniesionego środka zaskarżenia nie jest dopuszczalne na gruncie obowiązujących przepisów prawa procesowego (por. postanowienia SN z 10 listopada 2006 r., I CZ 61/06, LEX nr 607559, z 8 sierpnia 2000 r., III CKN 827/00, LEX nr 533109, z 22 lutego 2006 r., III CZ 4/06, LEX nr 200847, a także Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 kwietnia 2008 r., I ACa 157/08, LEX nr 399911).

Wniesiona przez (oboje) powodów ponownie w dniu 9 listopada 2010 r. apelacja jest spóźniona, ponieważ termin do złożenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 26 lutego 2010 r. upłynął w dniu 4 maja 2010 r., zaś powodowie nie składali wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Z tego względu jej ponowne złożenie w dniu 9 listopada 2010 r. nie

może być uznane za skuteczne. Apelacja powodów wniesiona w dniu 4 maja 2010 r. została prawomocnie odrzucona przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 czerwca 2010 r. (przy czym apelację powoda ponownie odrzucono postanowieniem z dnia 25 stycznia 2011 r.), zatem jej przedstawienie w celu rozpoznania apelacji powódki nie mogło przynieść rezultatu innego niż odrzucenie z uwagi na istnienie w tym względzie prawomocnego rozstrzygnięcia wiążącego zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

8

POSTANOWIENIE z dnia 25 lipca 2011 r. III Cz 948/11

Sąd Okręgowy w Gdańsku

III Wydział Cywilny Odwoławczy

Skład orzekający: *SSO Krzysztof Gajewski (przewodniczący)*
SSO Elżbieta Milewska-Czaja
SSO Leszek Jantowski (sprawozdawca)

Teza

Nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu następstwa prawnego oznaczenie w akcie notarialnym połączenia spółek poprzez zwrot „połączenie nastąpi”, o ile połączenie to zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Połączenie spółek następuje bowiem z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby, odpowiednio spółki przejmującej albo spółki nowo zawiązanej (dzień połączenia). Wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki (art. 493 § 2 k.s.h.).

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy G.-P. w G. oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż wierzyciel złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 10 października 2010 r. przeciwko Ł.S.

Dalej Sąd Rejonowy powołał się na art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zgodnie z którym bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonała czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej.

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu badaniu nie podlega merytoryczna treść tytułu, ani zasadność obowiązku dłużnika nim objętego. Sąd bada jedynie wymogi formalne, którym powinien odpowiadać bankowy tytuł egzekucyjny, określone w art. 96 ust. 2 ustawy Prawo Bankowe.

Zdaniem Sądu Rejonowego wniosek wierzyciela jest niezasadny i nie zasługuje na uwzględnienie. Z treści zapisów widniejących w przedłożonym odpisie z KRS wierzyciela wynika bowiem, iż połączenie wnioskodawcy i „D.” Banku S.A. „nastąpi”, zatem nie można na tej podstawie przyjąć, iż przeniesienie całego majątku „D.” Bank S.A. jako banku przejmowanego na rzecz „F.” Bank S.A. doszło do skutku. Sąd Rejonowy stwierdził zatem, że „F.” Bank Polska S.A. w żaden sposób nie wykazał, iż miał upoważnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego na podstawie umowy dłużniczki z „D.” Bank S.A.

Od powyższego rozstrzygnięcia zażalenie złożył wnioskodawca zaskarżając je w całości. Skarżący domagał się zmiany przedmiotowego postanowienia i uwzględnienia wniosku o nadanie klau-

zuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, a także zasądzenia na rzecz wierzyciela kosztów postępowania zażaleniowego.

Argumentując swoje stanowisko wskazał, iż w dniu 31 lipca 2009 r. „F.” Bank Polska S.A. połączył się z „D.” Bank S.A. w L., co wynika z przedłożonego przez wnioskodawcę odpisu KRS, w którym znajduje się wpis o połączeniu wyżej wymienionych banków. W rezultacie Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych i naruszył przepisy art. 97 ust. 1 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 786² § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 493 § 2 k.s.h. połączenie spółek następuje z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby, odpowiednio spółki przejmującej albo spółki nowo zawiązanej (dzień połączenia). Wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki.

Jednocześnie art. 44 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) dokładnie przewiduje, jakie dane wpisuje się w dziale 6 rejestru przedsiębiorców. Zgodnie z ust. 1 pkt 4 zamieszcza się tam informację o połączeniu z innymi podmiotami, podziale lub przekształceniu podmiotu w inny sposób. Natomiast § 61¹¹ pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. Nr 117, poz. 1237) wskazuje, jakie dane oraz informacje zamieszcza się w rubryce 4 działu 6. Z powyższych przepisów wynika, że w przypadku, w którym do przejęcia spółki by nie doszło w dziale 6 rubryce 4 rejestru nie znalazłaby się informacja na ten temat. Nie ma przy tym znaczenia, że opis sposobu połączenia został określony w czasie przyszłym. Nadto sposób połączenia wskazuje uchwałę o połączeniu, która już zapadła.

Należy zatem przyjąć, że wnioskodawca przedstawiając odpis z KRS wykazał, iż jest następcą prawnym „D.” Banku S.A. albo-

wiem jak wynika z odpisu KRS znajdującego się w aktach sprawy, to ta spółka jest wpisana do podrubryki 2 działu 6 rubryki 4, zaś skutek w postaci następstwa prawnego wynika między innymi z art. 492 k.s.h.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjmując, iż wnioskodawca nie wykazał następstwa prawnego nie zbadał pozostałych przesłanek formalnych nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, które określone są w przepisach art. 96 i 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), a które Sąd Rejonowy winien zbadać zgodnie z art. 786² § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

9

WYROK

z dnia 13 września 2011 r.

VI Ga 9/10

Sąd Okręgowy w Toruniu

VI Wydział Gospodarczy

Skład orzekający: *SSO Jerzy P. Naworski*

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSO Zbigniew Krepski

SSO Jakub Rusiński

Teza

W świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek dnia, w którym wydano postanowienie o ogłoszeniu upadłości.

Uzasadnienie

Powód G.M. syndyk masy upadłości F.U.T. „W.-B.” sp. z o.o. we W. w upadłości likwidacyjnej domaga się zasądzenia od pozwanego T.W. kwoty 8.609,73 zł wskazując, że w dniu ogłoszenia upadłości, tj. 28 września 2007 r. upadły zapłacił pozwanemu dochodzoną kwotę tytułem ceny za kupione towary.

Pozwany przyznał fakt otrzymania ceny w dniu 28 września 2007 r., lecz wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że nie wiedział w tym dniu o ogłoszeniu upadłości, a orzeczenie tej treści wywołuje skutki od następnego dnia.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. Jak stwierdził ten Sąd, poza sporem jest, że w dniach 30 sierpnia i 26 września 2007 r. F.U.T. „W.-B.” sp. z o.o. we W. kupiła od pozwanego towar za cenę 8.609,73 zł. W dniu 28 września 2007 r. A.B., działając jako pełnomocnik kupującego, zapłacił pozwanemu cenę gotówką. Tego samego dnia została ogłoszona upadłość likwidacyjna F.U.T. „W.-B.” sp. z o.o. we W.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm., powoływanej dalej jako p.u.n.), zgodnie z którym data wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości jest datą upadłości (zdanie pierwsze), o powstaniu skutków upadłości decyduje początek dnia wydania postanowienia w przedmiocie upadłości. Upadły dokonał zatem czynności dotyczącej mienia wchodzącego w skład masy upadłości, mimo że stosownie do art. 75 ust. 1 p.u.n. utracił do tego prawo. W związku z tym czynność była zgodnie z art. 77 ust. 1 p.u.n. nieważna, co powoduje obowiązek zwrotu otrzymanej przez pozwanego kwoty do masy upadłości. Podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. i art. 77 ust. 1 p.u.n.

W apelacji od wyroku pozwany domaga się jego zmiany i oddalenia powództwa, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 52 p.u.n. Skarżący zgodził się z Sądem *a quo*, że istota problemu sprowadza się do przesądzenia,

czy o dacie ogłoszenia upadłości rozstrzyga początek, czy koniec dnia, w którym zostało wydane postanowienie o ogłoszeniu upadłości. W tej kwestii skarżący odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r. (II CK 364/03, MoP 2004, nr 14, s. 631, powoływany dalej jako wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r.), zgodnie z którym o dacie ogłoszenia upadłości decyduje koniec dnia. W związku z tym zapłacona przez upadłego w dniu ogłoszenia upadłości kwota nie podlega zwrotowi do masy upadłości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Istota problemu przeniesiona na etap postępowania odwoławczego sprowadza się do wykładni art. 52 zd. 1 p.u.n. Identyczny problem dotyczy zdania drugiego tego artykułu, zgodnie z którym w przypadku wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości po ponownym rozpoznaniu sprawy w następstwie uchynienia postanowienia przez sąd drugiej instancji za datę upadłości uważa się datę wydania pierwszego postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

W piśmiennictwie nie ma zgodności co do tego, czy o dacie ogłoszenia upadłości rozstrzyga początek, czy koniec dnia, w którym zostało wydane postanowienie o ogłoszeniu upadłości. Pod rządami dawnego prawa dominował pogląd opowiadający się za początkiem dnia (np. M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, reprint Warszawa 1991, s. 50-51), który jest prezentowany także na gruncie legis latae (np. A. Jakubecki [w]: F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Zakamycze 2003, s. 134). Zwolennikiem odmiennego stanowiska, że o dacie ogłoszenia upadłości decyduje koniec dnia, za którym opowiedział się także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r., jest S. Gurgul (*Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, 6 wydanie, Warszawa 2005, s. 149).

Do pomyślenia jest także trzecie rozwiązanie, wedle którego decydujące znaczenie ma chwila (godzina) wydania przez sąd upadłościowy postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Za taką opinią przemawia art. 51 ust. 1 pkt 7 p.u.n., zgodnie z którym w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości sąd oznacza godzinę

wydania postanowienia, jeżeli upadły jest uczestnikiem systemu płatności lub systemu rozrachunku papierów wartościowych w rozumieniu ustawy. Brzmienie przytoczonego przepisu nie pozostawia jednak wątpliwości, że jego zakres ogranicza się do podmiotów wyszczególnionych w przytoczonym przepisie. W odniesieniu do pozostałych z reguły niemożliwe jest ustalenie godziny wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości, skoro nie wymaga tego art. 51 ust. 1 p.u.n. określający treść formuły sentencji postanowienia sądu, który z reguły rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym (art. 21 ust. 1 zd. 1 p.u.n.).

Spośród dwóch pozostałych przedstawionych koncepcji więcej racji przemawia na rzecz pierwszego, zgodnie z którym o dacie ogłoszenia upadłości rozstrzyga początek dnia. W procesie wykładni zasadnicze znaczenia mają argumenty słowne. W przepisie art. 52 p.u.n. jest mowa o dacie wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Przez datę w języku potocznym należy rozumieć termin kalendarzowy jakiegoś zdarzenia: oznaczenie dnia, miesiąca, roku jakiegoś wypadku. Nie powinna być kwestionowana teza, że w tym sensie za datę należy rozumieć dzień wydania postanowienia, liczony od jego początku.

Przeciw niej nie przemawia, leżący u podstaw drugiej koncepcji, którą zaakceptował, bez żadnego uzasadnienia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r., wzorowany na art. 195 § 2 k.z., przepis art. 111 § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczeniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło. Po pierwsze, przytoczone unormowanie, w myśl art. 110 k.c., ma zastosowanie do sposobu obliczenia terminu, po drugie, terminu oznaczonego w dniach. W art. 52 zd. 1 p.u.n. nie chodzi natomiast o obliczenie terminu i to liczonego w dniach, lecz o przesądzenie daty, od której powstają skutki upadłości. Nie sposób w związku z tym zgodzić się z prezentowaną w piśmiennictwie tezą (S. Grugul, *op. cit.*, s. 149), że akceptacja poglądu, że o powstaniu skutków upadłości decyduje początek dnia, w którym ogłoszono upadłość, a nie jego koniec, pozbawia art. 111 § 2 k.c. znaczenia prawnego. Konieczna jest jeszcze jedna uwaga. Opowiedzenie się za wykładnią art. 52

p.u.n. dokonaną przez przyzmat art. 111 § 2 k.c. prowadziłyby do wniosku, że o dacie ogłoszenia upadłości wcale nie decyduje koniec dnia, lecz początek następnego dnia. Przeciw stanowisku, za którym opowiada się Sąd Okręgowy, nie przemawia to, że postanowienie o ogłoszeniu upadłości, w razie jego akceptacji, jest skuteczne przed jego wydaniem. Jak słusznie podkreślała doktryna przedwojenna, w dniu ogłoszenia upadłości znany jest stan majątku dłużnika i dlatego „to, co on skutecznie jest podejrzane” (M. Allerhand, *op. cit.*, s. 51).

Z uwagi na przedstawione wątpliwości Sąd Odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c. postanowieniem z dnia 15 lutego 2010 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienie prawne zawierające się w pytaniu, czy w świetle art. 52 p.u.n. o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek, czy koniec dnia?

Postanowieniem z dnia 27 maja 2010 r. (III CZP 32/10) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały uznając, że skoro z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2010 r. wynika, że Sąd nie ma żadnych argumentów pozwalających także na inne, aniżeli aprobowane rozstrzygnięcie, brak jest podstaw do udzielenia odpowiedzi, ponieważ uzasadnienie powinno zawierać różne możliwe do przyjęcia warianty rozwiązań.

Przedstawione w uzasadnieniu pytania prawnego argumenty przemawiają za poglądem, że w świetle prawidłowej wykładni art. 52 zd. 1 p.u.n. o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek dnia, w którym zostało wydane postanowienie sądu o ogłoszeniu upadłości. W związku z tym zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwą interpretację jest chybiony, a tym samym apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

10

POSTANOWIENIE

z dnia 14 września 2011 r.

X Cz 155/11

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy

X Wydział Cywilny Rodzinny

Skład orzekający: *SSO Anna Pochylczuk (przewodniczący)*

SSO Hanna Nowak

SSO Iwona Pydych

Teza

Kontakty dziadków z wnukami nie są regulowane przepisami Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 roku dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie WE nr 1347/2000 (Dz.Urz.UE. z 23 grudnia 2003 r. L 338/1).

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. akt (...), Sąd Rejonowy w B. odrzucił wniosek z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. Sąd Rejonowy powołał się na przepis art. 8 ust. 1 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) Nr 1347/2000 (Dz.Urz.UE. z 23 grudnia 2003 r. L 338/1), który stanowi, że w sprawach odnoszących się do odpowiedzialności rodzicielskiej za dziecko właściwe są sądy tego Państwa Członkowskiego, w którym zwykle zamieszkuje dziecko w czasie, w którym wytoczone zostało powództwo. Przy tym według przepisu art. 2 pkt 7 odpowiedzialność rodzicielska oznacza ogół praw i obowiązków, które zostały przyznane osobie fizycznej

lub prawnej orzeczeniem lub z mocy ustawy, albo poprzez prawnie wiążące porozumienie, dotyczący osoby lub majątku dziecka. Określenie to obejmuje pieczę nad dzieckiem oraz prawo do osobistej styczności z dzieckiem. Z treści art. 2 pkt 10 wynika natomiast, iż prawo do osobistej styczności z dzieckiem oznacza prawo do zabrania dziecka na ograniczony czas do innego miejsca niż miejsce zwyczajnego pobytu a zatem oznacza prawo do kontaktów z dzieckiem. Następnie Sąd I instancji powołał się na przepis art. 91 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym źródłem powszechnie obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prawa są akty prawne wydawane przez organizacje międzynarodowe, których Polska jest członkiem. W związku z tym Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że jest związany w/w Rozporządzeniem. W związku z tym niedopuszczalne jest stosowanie przepisu art. 1106³ pkt 2 k.p.c., jako sprzecznego z przepisem art. 8 ust. 1 Rozporządzenia. Ponieważ z zebranych w sprawie informacji wynika w sposób oczywisty, że małoletni I.P. zamieszkuje w Wielkiej Brytanii, w związku z tym Sąd I instancji doszedł do wniosku, że sądem właściwym do rozpoznania przedmiotowego wniosku jest Sąd tego Państwa, natomiast tutaj sąd nie ma jurysdykcji.

Powyższe postanowienie zaskarżyła zażaleniem wnioskodawczyni podnosząc, iż Sąd podjął błędną decyzję – polegającą na odrzuceniu wniosku w sytuacji gdzie dotyczy on małoletniego i jego matki i babci, która przebywa przecież na stałe w Polsce. Fakt przebywania obu rodziców na terenie Anglii nie ma znaczenia, gdy wnioskodawca jest w Polsce. Małoletni wraz z matką przebywa bardzo często w Polsce w B. gdzie zamieszkuje także druga babcia ze strony M.P.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesienie zażalenia prowadzić musiało do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Wnioskodawczyni przez pełnomocnika wniosła o uregulowanie kontaktów z wnukiem małoletnim I.P. Tymczasem Sąd I instancji powołał się błędnie na regulacje prawne dotyczące kontaktów rodziców z ich dziećmi, które nie mogą z oczywistych

powodów odnosić się do kontaktów dziadków z wnukami. Dlatego nie mają znaczenia rozważania Sądu I instancji, czy należy zastosować w niniejszej sprawie przepisy Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 roku dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) Nr 1347/2000, czy też przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Podnoszona przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż matka dziecka po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego wyjechała razem z dzieckiem poza granice kraju oraz informacje uzyskane od kuratora sądowego, z których wynika, iż od września 2009 r. matka małoletniego I.P. wraz z synem zamieszkuje na stałe w Anglii, gdzie jest zameldowana, nie rodzą żadnych skutków w kwestii jurysdykcji sądów polskich w niniejszej sprawie.

Jak wynika z treści przepisu art. 1110 k.p.c., do jurysdykcji krajowej należą inne niż wymienione w art. 1106-1109¹ sprawy rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli sprawa dotyczy osoby będącej obywatelem polskim, cudzoziemca mającego miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej albo osoby prawnej lub niebędącej osobą prawną jednostki organizacyjnej, mającej siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej, a także, jeżeli sprawa z innych względów wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie pozwala zaliczyć ją do właśnie tego rodzaju spraw, o których mowa w art. 1110 k.p.c. Jest to bowiem sprawa rozpoznawana w postępowaniu nieprocesowym nie wymieniona w art. 1106-1109¹. Ponadto dotyczy kontaktów babci będącej obywatelką polską z jej wnukiem także będącym obywatelem polskim.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie.

PRAWO PRACY

1

WYROK

z dnia 14 kwietnia 2010 r.

III AUa 1509/09

Skład orzekający: *SSA Małgorzata Węgrzynowska-Czajewska*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Elwira Młynarczyk
SSA Eugenia Tylkowska

Teza

Funkcją dodatkowej opłaty przewidzianej w art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) jest zdyscyplinowanie płatników składek do wykonania i to należytego, ciężącego na nich obowiązku terminowego i w należytej wysokości opłacania składek. Nie pełni ona funkcji rekompensacyjnej, gdyż taka przypisana jest odsetkom. Opłata dodatkowa stanowi sankcję za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku opłacania składek i ma sens wówczas, gdy – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności – można oczekiwać, że spełni lub może spełnić założony, dyscyplinujący cel. To zaś zależy przede wszystkim od przyczyny nieopłacenia składek lub opłacenia ich w niższej wysokości.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 6 lutego 2009 r. wymierzył firmie PPUH „I.” Sp. J. I.Cz. i R.Cz. z siedzibą w N., dodatkową opłatę w wysokości 25.000 zł z ty-

tułu nieopłaconych składek ubezpieczenia społecznego za okres od maja do września 2008 r.

Od decyzji wniosła odwołanie spółka jawna.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie skarżącej wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w B. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2009 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Ubezpieczeni I. i R. małżonkowie Cz. są właścicielami Spółki Jawnej PPUH „I.” z siedzibą w N., którą prowadzą od 2003 r., zajmującą się przetwórstwem mięsnym. Spółka realizuje swoje zadania produkcyjne na terenie Niemiec przy pomocy zatrudnianych pracowników z Polski. Na chwilę wydania zaskarżonej decyzji miała w zatrudnieniu około 450 pracowników, a obecnie około 250 pracowników.

Organ rentowy ustalił następujące niedopłaty:

- Fundusz Ubezpieczenia Społecznego za okres lipca do sierpnia 2008 r. w kwocie 87.932,28 zł,
- Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okres od maja do września 2008 r. w kwocie 322.788,54 zł,
- Fundusz Pracy i FGŚP za okres od maja do września 2008 r. w kwocie 79.695,88 zł – łączne zadłużenie wynosiło 490.416,70 zł.

Po wydaniu zaskarżonej decyzji Spółka dokonała częściowych wpłat, jednak na dzień 8 czerwca 2009 r., nadal występuje zadłużenie płatnika w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych:

- na Funduszu Ubezpieczenia Zdrowotnego 356.140,47 zł,
- na Funduszu Pracy i FGŚP w kwocie 48.003,42 zł – nie licząc ustawowych odsetek za zwłokę i kosztów postępowania egzekucyjnego. Wedle wyliczenia płatnika składek, aktualne jego zadłużenie wobec ZUS wynosi 388.701,23 zł.

Na chwilę wydania zaskarżonej decyzji Spółka pozostawała w zwłoce z płatnością składek na łączną kwotę ponad 490.000 zł. Spółka usprawiedliwiała powstałe zaszłości płatnicze wobec funduszu ubezpieczeniowego brakiem wpłat finansowych ze strony zagranicznego kontrahenta, jednak ta okoliczność jest bez zna-

czenia dla możliwości nałożenia dodatkowej opłaty za nieuregulowanie wymagalnych składek ubezpieczenia społecznego przez płatnika składek. Płatnik składek nie uregulował wszystkich zobowiązań.

W myśl art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), w razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w niższej wysokości Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wymierzyć płatnikowi składek dodatkową opłatę do wysokości 100 % nieopłaconych składek.

W chwili wydania kwestionowanej decyzji zadłużenie płatnika składek wobec ZUS wynosiło ponad 490.000 zł. Organ rentowy był uprawniony do wymierzenia dodatkowej opłaty w kwocie 25.000 zł, która w swej wysokości mieści się w dyspozycji art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła PPUH „I.” Cz. Sp. J. z siedzibą w N. zarzucając mu:

- naruszenie 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną jego wykładnię,
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a właściwie nieuwzględnienie zgłaszanych dowodów przez stronę,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił wyjaśnień płatnika i odmówił wiarygodności przedstawionych przez płatnika dowodów.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i zwolnienie płatnika składek z opłaty dodatkowej w wysokości 25.000 zł i zasądzenie od pozwanego na rzecz płatnika kosztów procesu wg norm przepisanych za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że faktycznie nie opłacała bądź opłacała w zaniżonej wysokości składki na ubezpieczenie społeczne pracowników. Płatnik szczegółowo wyjaśnił przyczyny nieopłacania składek w terminie i w pełnej wysokości. ZUS miał świadomość, że przyczyny braku zapłaty składek w terminie i w pełnych kwotach nie leżą po stronie płatnika, są od niego niezależne i nie są przez niego zawinione. Jedyną i bezpośrednią przyczyną nie wywiązywania się rzetelnie przez płatnika składek z obowiązków było nie zapłacenie płatnikowi znacznej kwoty wynagrodzenia za wykonanie kontraktu przez niemieckiego przedsiębiorcę.

Sąd Okręgowy znał przyczyny, które spowodowały nie wywiążanie się płatnika z obowiązku opłacenia składek. Sąd wydając zaskarżony wyrok nie ustosunkował się do dowodów przedstawiających przyczyny nie wykonania obowiązku opłacenia w całości lub w terminie składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pracowników. Sąd nie uzasadnił, z jakiego powodu nie uwzględnił złożonych przez płatnika składek dowodów i wyjaśnień. Zgodnie z treścią przepisu art. 24 § 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ZUS może wymierzyć płatnikowi składek opłatę dodatkową w razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa ZUS może wymierzyć płatnikowi składek dodatkową opłatę na podstawie wskazanego wyżej przepisu, jeżeli ten pomimo możliwości opłacania ich uchyla się od wykonania obowiązku. W zachowaniu płatnika składek winno wystąpić zawinione działanie.

Zarówno organ rentowy, jak i orzekający w sprawie Sąd, nie uwzględniły faktu, że płatnik własnym staraniem organizował, w czasie znacznego bezrobocia, pracę dla znacznej grupy pracowników w Niemczech i odprowadzał składki ubezpieczeniowe do organu rentowego.

Apelująca na poparcie swojego stanowiska powołała orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu było, czy Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „I.” Cz. Sp. J. z siedzibą w N. jest zobowiązana do uiszczenia opłaty dodatkowej przewidzianej w art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w wysokości 25.000 zł w związku z nieopłaceniem składek lub ich opłacaniem w zaniżonej wysokości w okresie od maja do września 2008 r.

Przepis art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o możliwości wymierzenia płatnikowi składek opłaty dodatkowej, w razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości. Nie jest to obowiązek organu rentowego, a tylko możliwość, zarówno co do obciążenia opłatą w ogóle, jak i co do wysokości tej opłaty, której górna granica została przez ustawodawcę ustalona. W związku z powyższym stwierdzić należy, że art. 24 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych czyni decyzję o wymierzeniu płatnikowi składek dodatkowej opłaty fakultatywną, co oznacza, że nie w każdym przypadku istnienia zaległości składkowych Zakład ma obowiązek wymierzenia dodatkowej opłaty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z tak sformułowanego przepisu wynika wniosek, że opłata dodatkowa ma charakter dyscyplinujący płatników uchylających się od płacenia lub płacących składki nieterminowo. Jako narzędzie dyscyplinujące powinna być zatem wymierzana po rozważeniu okoliczności, które spowodowały zaniechanie bądź nieterminowe opłacenie składek.

Odesłanie zawarte w art. 24 ust. 1 w zakresie możliwości odwołania od decyzji wymierzającej opłatę dodatkową na drogę sądową (według reguł art. 83 tej samej ustawy) stwarza możliwość poddania przez Sąd merytorycznej ocenie zasadności decyzji wydanej przez ZUS. Oznacza to, że sąd ma obowiązek rozważyć zasadność wymierzenia opłaty dodatkowej pod względem zarówno celowości, jak i wysokości opłaty. Należy przy tym mieć na uwadze przyczynę powstania zaległości, stopień

zawinienia płatnika i skutek, jaki ma wymierzenie tej opłaty wywrzeć. Nie było zatem celem ustawodawcy pogorszenie sytuacji finansowej płatnika, aż do zachwiania bezpieczeństwa ekonomicznego. Celem wprowadzenia art. 24 ust. 1 jak się wydaje było wymierzenie „kary dyscyplinującej” tym płatnikom, którzy mogą, lecz z przyczyn zawinionych nie dopełniają obowiązku opłacenia składek. Zwolnienie z obowiązku uiszczenia opłaty dodatkowej lub wymierzenie jej w zmniejszonej wysokości wymaga indywidualnego potraktowania każdego przypadku.

Powyższe wnioski płyną z analizy linii orzeczniczej, w tym z wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 403/03 (OSNP 2005/3/44), w którym Sąd Najwyższy wyraził między innymi pogląd, że funkcją dodatkowej opłaty jest zdyscyplinowanie płatników składek do wykonania, i to należytego, ciężących na nich obowiązków terminowego i w należnej wysokości opłacania składek. Nie pełni ona funkcji rekompensacyjnej, gdyż taka przypisana jest odsetkom. Opłata dodatkowa stanowi sankcję za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku opłacania składek i ma sens wówczas, gdy – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności – można oczekiwać, że spełni ona lub może spełnić założony, dyscyplinujący cel. To zaś zależy przede wszystkim od przyczyn nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości. Te mogą być zależne lub niezależne od płatnika, zawinione przez niego lub niezawinione. Inaczej powinien być traktowany płatnik, który opóźnia się z wykonaniem obowiązku opłacania składek pomimo dobrej kondycji ekonomicznej, a inaczej taki, który boryka się z trudnościami finansowymi. Przy zastosowaniu opłaty dodatkowej winien być wzięty pod uwagę także dotychczasowy stosunek płatnika do obowiązku opłacania składek, w tym wykazanie zainteresowania jego należytych wykonaniem, przejawiający się w podejmowaniu czynności zmierzających do jego prawidłowej realizacji. W konsekwencji o zastosowaniu dodatkowej opłaty winny decydować okoliczności każdego indywidualnego przypadku, zwłaszcza te, które wskazują na winę płatnika w nieopłaceniu składek albo ich opłaceniu w zaniżonej wysokości lub jej brak. Trudno dostrzec interes publiczny w pogłębianiu kryzysu finansowego płatnika składek i obciąż-

zaniu go należnościami fakultatywnymi w sytuacji, gdy nie opłaca on składek na ubezpieczenia społeczne z powodu braku środków pieniężnych.

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2008 r., II UK 98/07 (OSNP 2009/5-6/73) wskazał, iż do wymierzenia opłaty dodatkowej na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych konieczne jest ustalenie winy płatnika składek w ich nieopłaceniu lub opłaceniu w zaniżonej wysokości (podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 września 2004 r., III AUa 570/03, Prawo Pracy 2005/6/34).

Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., III AUa 1422/03 (OSA w Warszawie 2005/1/1) wyjaśnił, iż decyzja o wymierzeniu płatnikowi składek dodatkowej opłaty zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – jest decyzją fakultatywną, co oznacza, że w przypadku istnienia zaległości Zakład może odstąpić od wymierzenia takiej opłaty, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy i zachowanie podatnika, które spowodowało nieopłacenie składek lub ich opłacenie w zaniżonej wysokości.

Również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 22 sierpnia 2006 r., III AUa 1745/05 (OSA 2008/7/18), wskazał, iż przy stosowaniu opłaty dodatkowej powinien być wzięty pod uwagę dotychczasowy stosunek płatnika do obowiązku opłacania składek, a zwłaszcza okoliczności wskazujące na winę płatnika w nieopłacaniu składek albo ich opłacaniu w zaniżonej wysokości lub jej brak. Nakładanie dodatkowej opłaty na ubezpieczonego, który nie ma realnej możliwości uregulowania głównego zobowiązania, jest sprzeczne z celem tej instytucji, gdyż jedynie „wirtualnie” zwiększa wysokość zobowiązania ubezpieczonego wobec organu rentowego, nie czyniąc spłaty zobowiązania bardziej realną.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż opłata przewidziana w art. 24 ust. 1 powołanej ustawy stanowi instrument prawny służący dyscyplinowaniu płatników do terminowego wywiązywania się

ze zobowiązań wobec ZUS. Jej zastosowanie ma sens wówczas, gdy – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności – można przewidywać, że spełni ona lub może spełnić założony, dyscyplinujący cel. To zaś zależy przede wszystkim od przyczyn nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości. Te mogą być zależne lub niezależne od płatnika, zawinione przez niego lub niezawinione. Inaczej powinien być traktowany płatnik, który opóźnia się z wykonaniem obowiązku opłacania składek pomimo dobrej kondycji ekonomicznej, inaczej taki, który boryka się z trudnościami finansowymi. Przy stosowaniu opłaty dodatkowej powinien być zatem wzięty pod uwagę dotychczasowy stosunek płatnika do obowiązku opłacania składek, a zwłaszcza okoliczności wskazujące na winę płatnika w nieopłaceniu składek albo ich opłacaniu w zaniżonej wysokości lub jej brak. (...) Przy podejmowaniu decyzji w kwestii dodatkowej opłaty organ winien brać pod uwagę, poza względami gospodarczymi, stanem finansów ubezpieczeń społecznych, również inne okoliczności, jak na przykład zawinięcie bądź brak winy zobowiązanego w powstaniu zadłużenia, a przede wszystkim możliwości płatnicze dłużnika.

Mając na uwadze powyższe zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa. ZUS, w toku prowadzonego postępowania nie udowodnił, że PPUH „I.” Cz. Sp. J. uporczywie uchylała się od zapłaty należności, będąc w sytuacji, w której miała obiektywną możliwość dokonania takiej zapłaty. Pozwany wydając zaskarżoną decyzję, nie wziął pod uwagę wszystkich wiadomych mu okoliczności sprawy dotyczących sytuacji finansowej wnioskodawczyni, niezawinionej przyczyny nieopłacenia lub opłacenia w zaniżonej wysokości składek na ubezpieczenia społeczne pracowników. Albowiem z okoliczności sprawy wynika, iż płatnik składek w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zatrudnia pracowników, których oddelegowuje do pracy na terenie Niemiec. Oddelegowani pracownicy podlegają prawu polskiemu, w tym polskim przepisom ubezpieczeniowym. Z tytułu zatrudniania pracowników w 2008 r. płatnik był obowiązany odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne w wy-

sokości 1.720.546,19 zł. Płatnik prowadzi działalności od kilku lat i ze swoich obowiązków wywiązuje się na ogół w terminie, jednak w wymienionym okresie płatnik faktycznie opłacał składki nieregularnie bądź też nie opłacał ich. Płatnik szczegółowo wyjaśnił pozwanemu powody, dla których opóźniał się w płatnościach, bądź nie dokonał zapłaty składek. Powodem tym były czynniki niezależne od apelującej spółki, tj. strategiczny kontrahent z Niemiec nie zapłacił jej wynagrodzenia za usługi w kwocie 5 mln zł. Apelująca spółka dochodzi swoich roszczeń przed Sądem niemieckim. Organ rentowy nie uwzględnił wyjaśnień odwołującej się spółki i nie przychylił się do jej wniosku o układ ratalny. Natomiast układ ratalny zaproponowany przez organ rentowy nie był, w ocenie płatnika składek, możliwy do realizacji. Na dzień wydania zaskarżonej decyzji zadłużenie apelującej spółki wobec organu rentowego wynosiło: Fundusz Ubezpieczenia Społecznego za okres od lipca do sierpnia 2008 r. w kwocie 87.932,28 zł, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego za okres od maja do września 2008 r. w kwocie 322.788,54 zł, Fundusz Pracy i FGŚP za okres od maja do września 2008 r. w kwocie 79.695,88 zł – łączne zadłużenie wynosiło 490.416,70 zł wraz z należnymi odsetkami. Apelująca spółka uregulowała częściowo zadłużenie w drodze zajęcia komorniczego oraz dowolnych wpłat.

Apelująca spółka trafnie zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a właściwie nieuwzględnienie zgłaszanych dowodów przez stronę oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił wyjaśnień płatnika i odmówił wiarygodności przedstawionych przez płatnika dowodów. Sąd Okręgowy wskazał, iż dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o analizę dokumentacji zgromadzonej w aktach rentowych i zeznania R.Cz. Nie wskazał dlaczego odmówił przymiotu wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom przedstawionym przez skarżącą spółkę. W konsekwencji trafny był podniesiony przez apelującą spółkę zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną jego wykładnię.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie pierwszym sentencji wyroku zmienił zaskarżony wyrok i zwolnił wnioskodawcę PPUH „I.” Cz. Sp. J. z siedzibą w N. od obowiązku uiszczenia dodatkowej opłaty w kwocie 25.000 zł w związku z nieopłaceniem składek lub ich opłaceniem w zaniżonej wysokości w okresie od maja do września 2008 r.

(...)

2

WYROK

z dnia 9 marca 2011 r.

III AUa 1544/10

Skład orzekający: *SSA Małgorzata Węgrzynowska-Czajewska*
(*przewodniczący, sprawozdawca*)
SSA Elwira Młynarczyk
SSA Jerzy Andrzejewski

Teza

Art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określający zasady przeliczenia okresów składkowych nie został recypowany do ustawy o emeryturach pomostowych i jako taki nie może być podstawą samodzielnych ustaleń w ramach przyznania prawa do świadczeń z ustawy o emeryturach pomostowych.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. po rozpatrzeniu wniosku Cz.K. z dnia 23 lipca 2009 r. przyznał mu prawo do emerytury pomostowej od 22 lipca 2009 r., tj. dnia rozwiązania stosunku pracy do dnia poprzedzającego dzień osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku 65 lat.

Od tej decyzji odwołał się wnioskodawca uważając ją za wadliwą z następujących powodów: nie uwzględnienia mu deputa-

tu węglowego do podstawy wymiaru, a także błędnie wyliczono mu staż – ZUS winien uwzględnić 14 miesięcy za każdy rok zatrudnienia – stosownie do przepisu art. 43 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W odpowiedzi pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji, domagając się oddalenia odwołania jako niezasadnego.

W postępowaniu pozwany organ rentowy wskazał, że sprawa deputatu węglowego przy ustaleniu wysokości świadczenia została załatwiona w decyzji ZUS Oddział w P. z dnia 4 stycznia 2010 r. zgodnie z żądaniem wnioskodawcy. W tym zakresie wnioskodawca, wobec zaspokojenia jego roszczenia, wycofał odwołanie, domagając się w tej części umorzenia postępowania sądowo – odwoławczego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 6 lipca 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. do przeliczenia świadczenia wnioskodawcy Cz.K. przyjmując czternaście miesięcy za każdy rok zatrudnienia w charakterze maszynisty pojazdów trakcyjnych za okres od dnia 16 maja 1974 r. do 18 czerwca 2009 r. i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

W dniu 24 lipca 2009 r. Cz.K. złożył w ZUS wniosek o emeryturę pomostową. Wnioskodawca był zatrudniony w PKP C. S.A. Pomorskim Zakładzie Spółki w G. od 16 listopada 1973 r. do 21 lipca 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy kolejno na stanowiskach: od 16 maja 1974 r. do 31 sierpnia 1975 r. – pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych, od 1 września 1975 r. do 31 października 1981 r. – młodszego maszynisty pojazdów trakcyjnych, od 1 listopada 1981 r. do 31 marca 1991 r. – maszynisty pojazdów trakcyjnych oraz od 1 kwietnia 1991 r. do 18 czerwca 2009 r. – starszego maszynisty pojazdów trakcyjnych.

Wnioskodawca nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego, w dniu 8 czerwca 2009 r. lekarz medycyny pracy wydał w stosunku do niego orzeczenie o niezdolności do wykonywania pracy jako maszynista pojazdów trakcyjnych.

Uwzględniono wnioskodawcy 35 lat, 1 miesiąc i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych stażu pracy w warunkach szczególnych.

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2009 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury pomostowej od 22 lipca 2009 r., t.j. dnia rozwiązania stosunku pracy do dnia poprzedzającego dzień osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku 65 lat, od której ten odwołał się, domagając się innego obliczenia stażu oraz doliczenia deputatu węglowego do wysokości świadczenia.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 4 i 9 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. Nr 237, poz. 1656) i wskazał, że niewątpliwe w sprawie jest, że ubezpieczony spełnił przewidziane tymi przepisami warunki do uzyskania emerytury pomostowej. Powołano również treść art. 43 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazano, że pozwany wywodził, że regulacje ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, tj. przepisy art. 4 i 14, określając warunki przyznania prawa do takiego świadczenia zawierają odesłanie do konkretnych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wśród których przepis art. 43 ust. 2 nie jest wymieniony.

Oдноśnie żądania wnioskodawcy zaliczenia mu deputatu węglowego do wysokości emerytury pomostowej pozwany swe wcześniejsze stanowisko odmowne w tej sprawie zmienił, wskutek poglądu wyrażonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

Możliwość przyznania prawa do deputatu węglowego emerytowi, który był zatrudniony na kolei, przewiduje przepis art. 74 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. Nr 84, poz. 948 ze zm.).

Organ rentowy, wydał decyzję z dnia 4 stycznia 2010 r., uwzględniając wnioskodawcy deputat węglowy do wysokości emerytury pomostowej mimo, że ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, wprowadzająca możliwość otrzymania takiego świadczenia, zawiera odesłanie jedynie do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Regulacja art. 56 ustawy o emeryturach pomostowych przewiduje bowiem, iż ilekroć w przepisach odrębnych jest mowa o emeryturze, należy przez to rozumieć również emeryturę pomostową.

Należy wskazać, iż sama regulacja art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wywoływała niejasności co do sposobu jej wykładni nie precyzując, czy powyższy przelicznik okresów pracy na kolei należy stosować do okresu ubezpieczenia na potrzeby ustalania uprawnień emerytalnych czy obliczania wysokości świadczenia. Dominował pogląd, że można go stosować do obu rodzajów stażu (*vide* Komentarz do art. 40, art. 41, art. 42, art. 43, art. 44, art. 45 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.09.153.1227), [w:] K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, ABC, 2009, wyd. III, stan prawny 30 września 2009 r. oraz pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 lutego 2010 r., w którym wskazano, że reguła art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stosowana jest przy ustaleniu uprawnień do emerytury na zasadach określonych w przepisie art. 40, jak i ustalaniu wysokości świadczeń zgodnie z przepisem art. 53 w/w ustawy oraz przepisami art. 183 i art. 184 tej ustawy).

Przyjąć zatem trzeba konsekwentnie, iż mimo braku dookreślenia przez ustawodawcę w ustawie o emeryturach pomostowych sposobu liczenia stażu pracowniczego w szczególnych warunkach z tytułu zatrudnienia na kolei, obliczać go trzeba zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z przepisem art. 24 ust. 2 i 3 tej ustawy dla ubezpieczonych, urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., zatrudnionych w szczególnych wa-

runkach lub szczególnym charakterze, z wyjątkiem ubezpieczonych mających prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 32, 33, 39, 40, 46, 50, 50a i 50e, 184 oraz w art. 88 ustawy, o której mowa w art. 150, zostaną ustanowione emerytury pomostowe (ust. 2). Zasady, warunki i tryb ustanawiania emerytur, o których mowa w ust. 2, określi odrębna ustawa (ust. 3).

Wnioskodawca nie nabył prawa do emerytury kolejowej na podstawie cytowanej ustawy, lecz ustawy o emeryturach pomostowych, zatem poprzez przepis art. 56 tej ustawy należy obliczyć jego staż pracowniczy na kolei zgodnie z regulacją art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Mając wskazane okoliczności na względzie należało zaskarżoną decyzję zmienić poprzez zobowiązanie organu rentowego do przeliczenia stażu pracowniczego wnioskodawcy z uwzględnieniem za każdy rok jego pracy w charakterze pomocnika maszynisty pojazdów trakcyjnych i maszynisty pojazdów trakcyjnych, tj. od 16 maja 1974 r. do 18 czerwca 2009 r. 14 miesięcy – o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku na zasadzie przepisu art. 14 i art. 56 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych w zw. z przepisem art. 43 ust. 2 o emeryturach i rentach z FUS w zw. z przepisem art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

W punkcie drugim sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o umorzeniu postępowania w pozostałym zakresie na zasadzie przepisu art. 355 § 1 k.p.c. w związku z cofnięciem przez wnioskodawcę odwołania w zakresie zaliczenia mu do wysokości emerytury pomostowej deputatu węglowego.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy w części dotyczącej przeliczenia świadczenia wnioskodawcy Cz.K. przyjmując czternaście miesięcy za każdy rok zatrudnienia w charakterze maszynisty pojazdów trakcyjnych za okres od 16 maja 1974 r. do 18 czerwca 2009 r. zarzucając mu naruszenie przepisu art. 14 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie pierw-

szym i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w ustawie o emeryturach pomostowych w sposób kompletny i samoistny unormowano ustalanie wysokości świadczenia, a nadto wymiar okresów składkowych i nieskładkowych nie ma bezpośredniego wpływu na wysokość emerytury pomostowej. Wnioskowanie Sądu I instancji należy uznać za nieuzasadnione. Wymiar okresów składkowych i nieskładkowych, w wysokości emerytury pomostowej znajduje jedynie odzwierciedlenie w wartości kapitału początkowego. W przypadku ubezpieczonego wartość kapitału początkowego została ustalona prawomocną decyzją z dnia 26 maja 2003 r. Zatem zaskarżony wyrok Sądu I instancji ingeruje w prawomocne ustalenia pozwanego dokonane decyzją o ustaleniu wartości kapitału początkowego. Ustawa o emeryturach pomostowych nie zawiera odesłania do art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem brak podstaw prawnych do stosowania w/w artykułu do ustalania wysokości emerytury pomostowej.

Nadto pozwany wskazał, iż art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że każdy pełny rok zatrudnienia na kolei na parowym, spalinowym lub elektrycznym pojeździe trakcyjnym, w drużynach konduktorskich oraz na stanowiskach manewrowych lub ustawiaczy liczy się jako 14 miesięcy zatrudnienia na kolei. W art. 40 pkt 2 w/w ustawy zawarto rozróżnienie między okresami składkowych i nieskładkowymi, a zatrudnieniem na kolei – kolejowa emerytura przysługuje pracownikowi kolejowemu urodzonemu przed dniem 1 stycznia 1949 r., który spełnia łącznie następujące warunki:

1. osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla kobiet 55 lat, mężczyzn 60 lat;
2. ma okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety i 25 lat dla mężczyzny, w tym co najmniej 15 lat zatrudnienia na kolei, łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia na kolei, o których mowa w art. 44-45.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie pozwanego należy wnioskować, iż przelicznik wynikający z art. 43 ust. 2 w/w ustawy należy stosować wyłącznie dla ustalenia 15-letniego okresu zatrudnienia na kolei, nie zaś do ustalenia wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych. Biorąc pod uwagę, iż zgodnie z art. 174 w zw. z art. 53 w/w ustawy do ustalenia wysokości kapitału początkowego przyjmuje się okresy składkowe i nieskładkowe, nie zaś okresy zatrudnienia na kolei, nie można się zgodzić ze stanowiskiem Sądu I instancji zawartym w punkcie pierwszym wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami na etapie postępowania apelacyjnego było jedynie, czy organ rentowy w sposób prawidłowy wyliczył w decyzji o przyznaniu emerytury pomostowej wnioskodawcy Cz.K. jego staż pracy, tj. czy były podstawy do przeliczenia tego stażu zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, gdzie pełny rok zatrudnienia na kolei na parowym, spalinowym lub elektrycznym pojeździe trakcyjnym, w drużynach konduktorskich oraz na stanowiskach manewrowych lub ustawiaczy liczy się jako 14 miesięcy zatrudnienia na kolei.

W powyższym zakresie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było błędne.

Zgodnie z przepisami art. 24 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, z wyjątkiem ubezpieczonych mających prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 32, 33, 39, 40, 46, 50, 50a i 50e, 184 oraz w art. 88 ustawy, o której mowa w art. 150, zostaną ustanowione emerytury pomostowe. Emerytury pomostowe zostały wprowadzone do polskiego prawa przez ustawę z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, która weszła w życie 1 stycznia 2009 r. Emerytury pomostowe, choć są świadczeniami emerytalnymi, różnią się od „zwykłych” emerytur (wypłacanych na podstawie ustawy o emeryturach i ren-

tach z FUS osobom, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny) (tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 marca 2010 r., w sprawie K 17/09, OTK-A 2010/3/21). Emerytura pomostowa to świadczenie przysługujące z nowego systemu emerytalnego (art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. zatrudnionych w szczególnych warunkach/charakterze, którzy nie mają prawa do emerytury określonej w przepisach art. 32, art. 33, art. 39, art. 40, art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach FUS oraz art. 88 Karty Nauczyciela, zwłaszcza z uwagi na niespełnienie, do końca 2008 r., warunków nabycia uprawnień do tych świadczeń. Świadczenie to spełnia funkcję emerytury z tytułu obniżonego (niższego) wieku emerytalnego (art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), a zatem zostało wprowadzone ze względu na obiektywne okoliczności szybszego niż normalnie pogarszania się, wraz ze starzeniem się organizmu człowieka, zdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia z uwagi na jego specyfikę, tj. szczególne warunki lub charakter pracy. Jednak w porównaniu do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym istotnie zawężono krąg ubezpieczonych-pracowników uprawnionych do emerytury pomostowej, zasadniczo kierując się przy tworzeniu wykazów prac w szczególnych warunkach/charakterze (załączniki nr 1-2 do ustawy o emeryturach pomostowych) kryteriami medycznymi z zakresu medycyny pracy (tak K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz* [komentarz do art. 24; uwagi do punktu 3], ABC, 2009, wyd. III). Rozwiązania zawarte w tej ustawie dotyczą osób objętych pracowniczym systemem ubezpieczeń społecznych i mają charakter przejściowy oraz obejmują zamkniętą liczbę określonych podmiotów (zob. uzasadnienie ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych dostępne na internetowej stronie Sejmu, VI kadencja, nr druku: 1070).

Z przepisów ust. 3 art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika, że zasady, warunki i tryb ustanawiania emerytur

pomostowych określi odrębna ustawa. Zgodnie z przepisami art. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych ustawa ta określa: 1) warunki nabywania i utraty prawa do emerytur i rekompensat przez niektórych pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, zwanych dalej „emeryturami pomostowymi”, o których mowa w art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS; 2) rodzaje prac w szczególnych warunkach i prac o szczególnym charakterze, których wykonywanie uprawnia do emerytury pomostowej; 3) zasady postępowania w sprawach emerytur pomostowych; 4) organizację i zasady działania Funduszu Emerytur Pomostowych; 5) zasady i tryb opłacania składek na Fundusz Emerytur Pomostowych oraz zasady finansowania emerytur pomostowych i rekompensat; 6) obowiązki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz płatników składek w zakresie tworzenia i prowadzenia centralnego rejestru i wykazu stanowisk pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz centralnego rejestru i ewidencji pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Na podstawie art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych prawo do emerytury pomostowej przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.; 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat; 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn; 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn; 5) przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS; 6) po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3; 7) nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy.

Zgodnie z art. 9 cytowanej ustawy pracownik wykonujący prace maszynistów pojazdów trakcyjnych wymienione w pkt. 5 załącznika nr 2 do ustawy, który spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1, 4-7, nabywa prawo do emerytury pomostowej, jeżeli: 1) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 50 lat dla kobiet i co najmniej 55 lat dla mężczyzn; 2) ma okres pracy jako maszynista pojazdów trakcyjnych wymienionej w pkt. 5 załącznika nr 2 do ustawy, wynoszący co najmniej 15 lat; 3) lekarz medycyny pracy wydał orzeczenie o niezdolności do wykonywania prac jako maszynista pojazdów trakcyjnych.

Mając na uwadze przytoczone wyżej przepisy prawa wskazać należy, że zasady, warunki i tryb ustanawiania emerytur pomostowych określone zostały zasadniczo przez ustawę o emeryturach pomostowych z zastrzeżeniem kwestii, do których poczynione zostało odesłanie do ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 stycznia 2010 r., w sprawie III AUa 653/09 (LEX nr 580540), przelicznik przewidziany w art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – nakazujący liczyć każdy pełny rok zatrudnienia na kolei na parowym, spalinowym lub elektrycznym pojeździe trakcyjnym, w drużynach konduktorskich oraz na stanowiskach manewrowych lub ustawiaczy jako 14 miesięcy zatrudnienia na kolei – nie ma zastosowania w sytuacji, gdy ubezpieczony nabył prawo do emerytury na zasadach ogólnych (przejściowych), gdzie to ustawodawca nie przewidział możliwości stosowania przelicznika stażu kolejowego z art. 43 ust. 2 ustawy. Jak wskazał dalej Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu tego wyroku, dokonując wykładni semantycznej i systemowej należy stwierdzić, że art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych został zamieszczony wśród norm dotyczących kolejowej emerytury (art. 40-42). Dodać należy, że emerytura kolejowa uregulowana w ustawie o emeryturach i rentach z FUS posiada autonomiczne zasady w stosunku do pozostałych emerytur, w tym również w zakresie pojęcia i wyliczania okresu uprawniającego do jej przyznania. Powyższe już wyklucza możliwość uznania, że zasady wyliczania okresu zatrudnienia na kolei mogą być zasto-

sowane w innych świadczeniach, w tym zwłaszcza uregulowanych w osobnych aktach prawnych, bez stosownego i precyzyjnego odesłania w tym zakresie przez ustawodawcę. Tym bardziej przeczy temu okoliczność, że emerytura pomostowa jest właśnie świadczeniem przejściowym uregulowanym w ustawie o emeryturach pomostowych, w której ustawodawca nie przewidział możliwości stosowania przelicznika stażu kolejowego z art. 43 ust. 2 cytowanej ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno przepisy ustawy o emeryturach pomostowych, jak i przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie przewidują przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej wyliczenia ogólnego stażu pracy jako 14 miesięcy za każdy rok zatrudnienia na kolei na parowym, spalinowym lub elektrycznym pojeździe trakcyjnym, w drużynach konduktorskich oraz na stanowiskach manewrowych lub ustawiaczy. Stosownie do treści art. 14 ustawy o emeryturach pomostowych, emerytura pomostowa stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury, w skład której wchodzi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz z waloryzowanego kapitału początkowego, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, ustalone według obowiązujących w dniu zgłoszenia wniosku o przyznanie emerytury pomostowej tablic średniego trwania życia. Wyliczenia stażu pracy zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego nie przewiduje także art. 174 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczący zasad ustalania kapitału początkowego. Jak trafnie wskazał także Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r., w sprawie III AUa 654/02 (LEX nr 193532), zarówno wykładnia językowa jak i systemowa przepisów, a zwłaszcza art. 174 w zw. z art. 53 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przemawia przeciwko stosowaniu preferencyjnych przeliczników pracy górniczej i kolejowej do ustalania kapitału początkowego, nie mają zatem zastosowania wynikające z art. 43 ust. 2 cytowanej ustawy przeliczniki okresów

zatrudnienia na kolei, wprowadzone dla potrzeb określenia stażu pracy rzutującego na prawo do emerytury kolejowej.

Brak było podstaw do ustalenia wysokości emerytury pomostowej z zastosowaniem przeliczenia okresów pracy na kolei w trybie określonym w art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ustawa o emeryturach pomostowych jest bowiem ustawą szczególną w stosunku do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i jedynie w niewielkim zakresie odwołującą się wprost do uregulowań w niej zawartych. Art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zawierający zasady przeliczenia okresów składkowych nie został tymczasem recypowany do ustawy o emeryturach pomostowych i jako taki nie może być podstawą samodzielnych ustaleń w ramach przyznania prawa do świadczeń z ustawy o emeryturach pomostowych.

Stanowisko Sądu Okręgowego było błędne. Przepisy ustawy o emeryturach pomostowych w sposób autonomiczny uregulowały przesłanki przyznania tych świadczeń i określania ich wysokości. Nadto zawierają one precyzyjne odesłania do ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powyższe wyklucza możliwość uznania, by miały zastosowanie w niniejszej sprawie przepisy art. 43 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zawierający zasady przeliczenia okresów składkowych nie został recypowany do ustawy o emeryturach pomostowych i jako taki nie może być podstawą samodzielnych ustaleń w ramach przyznania prawa do świadczeń z ustawy o emeryturach pomostowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i oddalił odwołanie.

3

WYROK

z dnia 20 lipca 2011 r.

III AUa 254/11

Skład orzekający: *SSA Małgorzata Węgrzynowska-Czajewska*
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Bożena Grubba
SSA Jerzy Andrzejewski

Teza

Niezbędnym warunkiem domagania się przez uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do emerytury/renty (art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie. Przepis ten dotyczy zatem tych zmarłych emerytów i rencistów, którzy jeszcze nie pobierali świadczeń, lecz przed śmiercią wystąpili z wnioskiem o emeryturę lub rentę.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2010 r. Prezes Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w G. odmówił K.S. wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej S.S. W uzasadnieniu organ ubezpieczeniowy wskazał, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek określonych w art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł K.S. domagając się wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej. Organ ubezpieczeniowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Wskazując na treść art. 136 ustawy o emeryturach i rentach pozwany podał, że wnioskodawca nie spełnia warunków do przyznania prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia, ponieważ zmarła nie pozostawała na jego wyłącznym utrzymaniu.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za miesiąc kwiecień 2010 r. po zmarłej S.S.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

S.S. otrzymywała emeryturę rolną w wysokości 720,42 zł brutto i dodatek pielęgnacyjny w kwocie 181,10 zł, łącznie do wypłaty netto przysługiwała jej kwota 809,52 zł, a kwota niezrealizowanego świadczenia wynosiłaby 771,50 zł. Była osobą bezdzietną, zamieszkiwała samotnie w S. Ze względu na przebyte urazy była osobą chorą, całkowicie zależną od opiekujących się nią wnioskodawcy i jego żony. Otrzymywana przez nią emerytura wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym nie wystarczała na utrzymanie w tak ciężkim stanie, albowiem oprócz kosztów utrzymania, wyżywienia, potrzebowała lekarstw, a także kosztów na pokrycie osobistej opieki pielęgnacyjnej całodobowej. Zmarła w dniu 13 kwietnia 2010 r. W dniu 14 kwietnia 2010 r. wnioskodawca złożył w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po osobie uprawnionej do świadczeń emerytalno-rentowych.

Organ ubezpieczeniowy w dniu 27 kwietnia 2010 r. wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazując, że S.S. oprócz wnioskodawcy nie miała innych członków rodziny, którzy uprawnieni by byli do domagania się wypłaty świadczeń należnych zmarłej do dnia śmierci. W szczególności zmarła nie miała ani małżonka ani dzieci – stosowny wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia mogli zatem złożyć jedynie inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Dla stwierdzenia, iż wnioskodawca jest członkiem rodziny uprawnionym do wypłaty niezrealizowanego świadczenia S.S. do dnia jej śmierci w dniu 13 kwietnia 2010 r. koniecznym było ustalenie, czy zmarła pozostawała na jego utrzymaniu. Sąd Okrę-

gowy przyjął, że biorąc pod uwagę niską, jak na potrzeby zmarłej emeryturę przez okres jej ciężkiej wymagającej nieustannej pielęgnacji choroby, dochody zmarłej w zestawieniu z wysokimi kosztami lekarstw, kosztów wyżywienia i pielęgnacji, twierdzenie wnioskodawcy, iż faktycznie do dnia śmierci pozostawała na jego utrzymaniu albowiem niemożliwym byłoby pokrycie wszystkich koniecznych wydatków jedynie z otrzymywanego przez nią świadczenia bez wsparcia ze strony wnioskodawcy, jest uprawnione.

Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny i prawny Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS przyznał wnioskodawcy prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za miesiąc kwiecień 2010 r. po zmarłej S.S. Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że wnioskodawcy przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia za miesiąc kwiecień 2010 r. po zmarłej S.S.,
- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że zmarła S.S. przed jej śmiercią była na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawcy.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie, że wnioskodawcy nie przysługuje prawo do świadczenia emerytalnego po zmarłej S.S. za kwiecień 2010 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że wnioskodawca nie może być zaliczony do członków rodziny określonych w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, którym przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym

oraz to, że S.S. przed śmiercią posiadała dochody w wysokości wystarczającej na finansowanie jej utrzymania, co oznacza, iż wnioskodawca nie nabył prawa do tego świadczenia za kwiecień 2010 r. Ustawodawca używając określenia „utrzymanie” miał na myśli przede wszystkim materialny aspekt tego określenia. Skoro tak, to biorąc pod uwagę miesięczne dochody zmarłej należy, zdaniem pozwanego przyjąć, że wnioskodawca nie musiał łożyć na jej utrzymanie. Opieka wnioskodawcy nad zmarłą siostrą wynikała z jego obowiązków wobec krewnej.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego, jako trafna, zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy K.S. ma prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej S.S. za miesiąc kwiecień 2010 r.

W powyższym zakresie rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było błędne jako oparte na sprzecznych ustaleniach faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnej wykładni przepisu art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., sygn. akt I ACA 447/05 (LEX nr 177024), zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na jego podstawie.

Art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS stanowił, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie

ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania (ust. 3).

Niezbędnym warunkiem domagania się przez uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do emerytury lub renty jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie (zob. wyrok SN z 23 kwietnia 1997 r., II UKN 77/97, OSNAPiUS 1998/2/55). Przepis ten dotyczy zatem tych zmarłych emerytów i rencistów, którzy jeszcze nie pobierali świadczeń, lecz przed śmiercią wystąpili z wnioskiem o emeryturę lub rentę, w przeciwnym wypadku bowiem bezprzedmiotowy byłby zapis ust. 1 *in fine* o pozostawianiu uprawnionego na utrzymaniu członka rodziny, czy też regulacje zawarte w ust. 2 i 3, w których jest mowa o dalszym prowadzeniu postępowania nieukończonego wskutek śmierci zainteresowanego (zob. K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, ABC, 2009).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UZ 16/07 (OSNP 2009/13-14/186), wskazał, że świadczenia wskazane w art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przysługują uprawnionym osobom tylko na wniosek o dalsze prowadzenie postępowania zgłoszony przez każdego zainteresowanego z osobna (art. 136 ust. 3). Ponadto, świadczenia te, jako świadczenia pieniężne, są z natury rzeczy świadczeniami podzielnymi i od decyzji sądu opartej na ocenie spełnienia przez poszczególnych uczestników postępowania przesłanek z art. 136 ust. 1, zależy przyznanie prawa do świadczenia. Wobec tego ani z isto-

ty stosunku prawnego, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, ani z przepisu ustawy nie wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników.

Cytowany przepis jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych zasad dziedziczenia i jako taki nie powinien być interpretowany rozszerzająco. Stąd wąsko należy traktować pojęcie osoby, która o świadczenie wystąpiła – są to tylko i wyłącznie ci ubezpieczeni, którzy złożyli wniosek o ustalenie uprawnienia określonego w ustawie, a sprawa za ich życia nie została prawomocnie zakończona. Zaś warunkiem koniecznym do kontynuowania postępowania po śmierci takiej osoby jest złożenie odpowiedniego wniosku, w terminie zawitym 12 miesięcy przez ich następców prawnych, enumeratywnie w przepisie wymienionych (zob. D. Ciszewska, *Następstwo prawne w świetle ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, M.Prawn. 1/2007).

Mając na względzie powyższe rozważania prawne wskazać należało, że skoro art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS stosuje się w przypadku, gdy ubezpieczony składa wniosek o świadczenie i zanim organ rentowy przyznał mu prawo do tego świadczenia, osoba ta umiera, to w niniejszej sprawie wnioskodawca nie miał prawa do niezrealizowanego przez S.S. świadczenia (emerytury rolnej) za miesiąc kwiecień 2010 r.

Dodatkowo wskazać należy, że art. 136 ust. 1 wskazuje, że do świadczeń należnych po zmarłym do dnia śmierci uprawnione są trzy kategorie osób:

- I – małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe,
- II – małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego,
- III – inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła.

S.S. była siostrą wnioskodawcy. Zatem przepis wymaga, aby zmarła była na jego utrzymaniu. Użyte w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określenie „pozostawania zmarle-

go na utrzymaniu” – jako kryterium przyznania niezrealizowanego przez wnioskodawcę świadczenia członkowi rodziny, niebędącemu małżonkiem lub dzieckiem zmarłego i niespełniającemu warunków do przyznania po nim renty rodzinnej – nie jest równoznaczne z pojęciem „przyczyniania się do utrzymania” i nie może być stosowane zamiennie. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS rozróżnia pojęcie przyczyniania się do utrzymania i pozostawiania na utrzymaniu. W przypadku ustalania prawa do renty rodzinnej dla rodziców, przepis art. 71 pkt 1 cytowanej ustawy, jako wystarczające kryterium więzi ekonomicznej wskazuje przyczynienie się zmarłego do ich utrzymania. Odmiennie natomiast przepis art. 136 ust. 1 tej ustawy reguluje kwestie uprawnień do niezrealizowanego świadczenia dla osób niebędących małżonkiem lub dzieckiem zmarłego, określając bardziej rygorystyczne kryterium, a mianowicie pozostawianie zmarłego na utrzymaniu tych osób. Wykładnia literalna i systemowa wskazuje, że użyte w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określenie „pozostawianie na utrzymaniu” nie jest równoznaczne i nie może być traktowane zamiennie z pojęciem „przyczyniania się do utrzymania”. Analogiczny pogląd prawny wyraził już Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 stycznia 1997 r. w sprawie III AUa 166/96, (OSA 1997/11-12/47), na gruncie przepisów art. 104 ust. 1 i art. 42 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), mających niemal identyczną treść normatywną, jak wskazane wcześniej przepisy art. 136 ust. 1 i art. 71 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (zob. również uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 października 2007 r., III AUa 560/07, LEX nr 399979; zob. także K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz* [komentarz do art. 136 i 71], ABC, 2009, wyd. III).

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że nie jest równoznaczne z pozostawianiem na utrzymaniu innej osoby, wskazanej w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, korzystanie z jej pomocy i opieki. Pomoc i opieka, a nawet partycipowanie w kosztach utrzymania może być uznane za pomoc

w utrzymaniu (przyczynianie się do utrzymania), jednakże nie za utrzymanie innej osoby. Bycie na utrzymaniu oznacza bowiem sytuację, w której środki utrzymania zapewnia wyłącznie inna osoba. Powyższe przepisy jako szczególne nie mogą być interpretowane rozszerzająco.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie można uznać, że S.S. pozostawała na utrzymaniu wnioskodawcy. Zmarła miała prawo do emerytury rolnej w wysokości 720,42 zł brutto i dodatku pielęgnacyjnego w kwocie 181,10 zł, łącznie do wypłaty netto przysługiwała jej kwota 809,52 zł. Uznać należało, że w znacznej mierze była w stanie utrzymać siebie, a wnioskodawca wraz z żoną pomagali jej.

Zasadny był również zarzut naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wnioskodawcy przysługuje prawo do świadczenia po zmarłej za kwiecień 2010 r. Błędnie Sąd Okręgowy uożsamiał w sensie prawnym pojęcia „bycia na utrzymaniu” i „przyczyniania się do utrzymania”, skutkiem czego również przyjął, że ubezpieczony jest innym członkiem rodziny zmarłego, na którego utrzymaniu pozostawała ta osoba, o którym mowa w przepisach art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powyższe prowadziło, przy również błędnych wnioskach natury faktycznej, do naruszenia przepisów art. 136 ust. 1 powyższej ustawy poprzez ich zastosowanie. Wnioskodawca nie był bowiem innym członkiem rodziny zmarłej, na którego utrzymaniu ona pozostawała, a zatem nie był on osobą, o której mowa w przepisach art. 136 ust. 1 cytowanej ustawy. W konsekwencji, nie przysługiwało mu prawo do niezrealizowanego świadczenia emerytalnego po zmarłej za kwiecień 2010 r.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

WYROK
z dnia 7 września 2011 r.
III AUa 345/11

Skład orzekający: *SSA Maria Satańska-Szumakowicz*
(przewodniczący)
SSA Daria Stanek (sprawozdawca)
SSA Grażyna Czyżak

Teza

Podanie przez płatnika składek, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) błędnych danych dotyczących rodzaju działalności wg PKD (kod wskazany w nieobowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 33, poz. 289 ze zm.) zamiast w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.)) jest podaniem „nieprawidłowych danych” (art. 30 ust. 6 pkt 2) a nie „nieprawdziwych danych”, o których stanowi art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Taka sytuacja nie wyczerpuje dyspozycji przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, która zobowiązuje organ rentowy do ustalenia, w drodze decyzji, stopy procentowej składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. Konsekwencją błędu popełnionego przez płatnika składek jest wyłącznie dokonanie korekty informacji we własnym zakresie (art. 31 ust. 10) lub dokonanie jej z urzędu przez organ rentowy w trybie art. 31 ust. 12 ustawy wypadkowej.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 15 lipca 2010 r. stwierdził, że stopę procentową składki na ubez-

pieczenie wypadkowe obowiązującą płatnika składek Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. podwyższa o 50,00%. Z uwagi na fakt, że przekazany przez płatnika dokument ZUS IWA 1/2009 zawierał nieprawidłowy kod PKD 8532C wg klasyfikacji rodzaju działalności 2004 r., zamiast obowiązującego już w 2009 r. kodu PKD 2007 – 8810Z tj. pomoc społeczna dla osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.

Od tej decyzji odwołał się płatnik Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. W uzasadnieniu podniósł, że faktem jest, że podał błędny kod PKD, co pociągnęło za sobą nieprawidłowe naliczenie stawki procentowej, jednakże nie można stwierdzić, że płatnik nie przekazał danych, przekazał niewłaściwe dane, czy nieprawidłowo ustalił grupę działalności. Błędne ustalenie wysokości oprocentowania wynikało z omyłkowego wpisania nieobowiązującego kodu PKD, omyłkowo powielono dane w systemie komputerowym. Płatnik nie miał na celu przekazania nieprawdziwych danych, czy wpisania nieprawidłowej grupy działalności, bo grupa ta wpisana była zgodnie ze stanem faktycznym, jedynie omyłkowo wpisano kod dawnej działalności.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. nie jest zobowiązany do opłacenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. podwyższonej o 50% i zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Skarżący płatnik składek Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. zobowiązany był do składania informacji ZUS IWA przez

trzy kolejne lata kalendarzowe 2007-2009. Zgodnie z zawiadomieniem z dnia 22 marca 2010 r. – stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe na rok składkowy od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. została ustalona przez organ rentowy na 0,93%. Płatnik składek MOPS w G. złożył przewidziany prawem dokument ZUS IWA 1/2009 do pozwanego ZUS Oddział w G., jednakże zawierał on nieprawidłowy kod PKD 8532C wg klasyfikacji rodzaju działalności 2004 r. zamiast obowiązującego już kodu od 2009 r. PKD 2007 – 8110Z tj. pomoc społeczna bez zakwaterowania dla osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych. Dokument ten z urzędu został skorygowany przez organ rentowy powodując przeliczenie ustalonej płatnikowi wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, o czym powiadomiono płatnika składek. Pozwany ustalił stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe na rok składkowy od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r. w wysokości 1,32% zawiadomieniem z dnia 2 lipca 2010 r. Korekta ta spowodowała, że nowa stopa procentowa jest wyższa od poprzednio ustalonej na podstawie danych z dokumentu ZUS IWA sprzed korekty. Organ rentowy przyjął więc, że płatnik składek zaniżył w deklaracjach rozliczeniowych złożonych za m-ce IV/2010 – VI 2010 stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe do 0,93%.

W związku z powyższym organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) wskazując, że w niniejszej sprawie nastąpił jedynie błąd przez powtórzenie kodu PKD już nieaktualnego w momencie składania dokumentu ZUS IWA 1/2009.

Sąd pierwszej instancji nie stwierdził, aby płatnik nie przekazał danych, czy przekazał niewłaściwe dane, czyli nieprawidłowo ustalił grupę działalności. Dopiero w sytuacji nie przekazania danych lub umyślnego przekazania nieprawdziwych danych, które powodują zawyżenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe – Zakład ustalił prawidłową stopę procentową

na cały rok składkowy. W ocenie Sądu płatnik nie zataił danych, a grupę według klasyfikacji rodzaju działalności 2004 r. ustalił prawidłowo, jedynie nastąpiła pomyłka w przeniesieniu „starego kodu”, jednakże wskazującego prawidłowo grupę działalności według tego kodu.

Sąd Okręgowy przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 2008 r., sygn. akt III AUa 1163/08 (Lex nr 552000), w którym to sąd zajął stanowisko, że odprowadzenie składki w zaniżonej wysokości nie prowadzi automatycznie do możliwości nałożenia na płatnika przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych sankcji określonej w art. 34 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wprawdzie stosownie do art. 31 pkt 6 ppkt 2 cyt. wyżej ustawy płatnik obowiązany jest do podania działalności wg PKD obowiązującego w tym czasie, jednakże zdaniem Sądu płatnik nie przekazał nieprawidłowych tj. wprowadzających w błąd ZUS istotnych dla ustalenia wysokości wskaźnika korygującego danych, ani też nie zataił danych istotnych, jedynie przeniósł z systemu stary kod PKD.

Art. 34 cyt. ustawy stanowi *lex specialis* wobec art. 24 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, na podstawie którego organ rentowy jest uprawniony do wymierzenia płatnikowi dodatkowej opłaty w wysokości do 100% nieopłaconych składek, w związku z czym – w tym zakresie – można stosować przepis ustawy wypadkowej.

Zasadność wymierzenia wyższej składki może podlegać ocenie sądu ubezpieczeń społecznych, do którego przysługuje odwołanie od decyzji organu rentowego.

Sąd stanął na stanowisku, że jedynie zawinione, a więc umyślne zachowanie płatnika kwalifikuje do sankcji z art. 34 ustawy wypadkowej. Płatnik w tym przypadku przekazał obiektywne nieprawdziwe dane (w postaci poprzednio stosowanego kodu) będąc przekonany o ich zgodności z rzeczywistością, więc nie można przypisać skarżącemu umyślnego czynu zabronionego

polegającego na niedopełnieniu obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na zasadzie art. 34 *a contrario* ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku na zasadzie art. 98 i 108 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy zaskarżonej decyzji, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach w instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że płatnik przekazał w dokumencie ZUS IWA 1/2009 nieprawdziwe dane dotyczące rodzaju działalności wg PKD w postaci nieprawidłowego i nieaktualnego kodu 8532C zamiast prawidłowego 8810Z. W ten sposób wprowadził w błąd organ rentowy, który ustalił na podstawie tego dokumentu nieprawidłową, zaniżoną stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe. W ten sposób spełniona została dyspozycja przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Gdyby płatnik podał kod prawidłowy, do czego zobowiązywały go obowiązujące przepisy – nie doszłoby do zaniżenia stopy procentowej składki. Nie można również zgodzić się ze stwierdzeniem, że jedynie zawnione, a więc umyślne zachowanie płatnika kwalifikuje sprawę do sankcji z w/w przepisu, albowiem byłaby to jego nadinterpretacja. W przepisie tym ustawodawca nie wskazał jako warunku nałożenia tej sankcji winy umyślnej w działaniu płatnika. A zatem również błąd należy potraktować jako przekazanie nieprawdziwych danych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kosztów sądowych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, chociaż popełnił kilka omyłek w treści uzasadnienia, nie popełnił jednakże uchybień w zakresie kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii, czy zachodziły wynikające z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (nazywanej dalej ustawą wypadkową) przesłanki do podwyższenia przez organ rentowy stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe o 50% obowiązującej u płatnika składek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G. w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r.

Przepis art. 28 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej wskazuje dwie kategorie płatników składek: 1) płatników zgłaszających do ubezpieczenia wypadkowego nie więcej niż 9 ubezpieczonych i 2) płatników zgłaszających do tegoż ubezpieczenia co najmniej 10 ubezpieczonych. Kryterium tego podziału jest liczba ubezpieczonych zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego, które to kryterium zostało doprecyzowane w ust. 3 i 4 cytowanego artykułu. Dla każdej z wymienionych kategorii płatników określono odmienne zasady ustalania stopy procentowej składki i inny tryb postępowania w tym zakresie.

W przypadku płatników, o których mowa w art. 28 ust. 1 stopa procentowa składki jest zryczałtowana. Wynosi ona dla każdego płatnika z tej kategorii, niezależnie od grupy działalności do jakiej został zaliczony, 50% najwyższej stopy procentowej ustalo-

nej na dany rok składkowy dla grup działalności zgodnie z zasadami określonymi w art. 30 ustawy. Do płatników tych nie ma zastosowania art. 29 powołanego aktu prawnego, wskazujący podstawę klasyfikowania grup działalności (PKD) i sposób ich kodowania (REGON) oraz art. 31 ust. 3 i 6 dotyczący danych, do jakich przekazywania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zobowiązany jest płatnik.

W odniesieniu do drugiej kategorii płatników, o których mowa w art. 28 ust. 2 zasadą jest opłacanie składki według ustalonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i podawanej do wiadomości płatnika zindywidualizowanej stopy procentowej, która stanowi iloczyn stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe właściwej dla grupy działalności, do której należy płatnik i wskaźnika korygującego ustalonego dla danego płatnika.

Płatnicy ci są zobowiązani do przekazywania do organu rentowego danych służących do ustalenia kategorii ryzyka dla swojej grupy działalności (takich jak rodzaj działalności według PKD ujęty w rejestrze REGON) oraz wskaźnika korygującego (liczba osób zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego oraz liczba poszkodowanych w wypadkach ogółem, poszkodowanych w wypadkach śmiertelnych i ciężkich oraz zatrudnionych w warunkach zagrożenia) (art. 29 oraz art. 31 ust. 3 i 6 ustawy wypadkowej).

W stosunku do tych osób stosuje się regulację prawną zawartą w art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Wśród płatników, o których mowa w art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej są osoby, którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ustalił kategorii ryzyka z uwagi na brak obowiązku przekazywania informacji, o jakich mowa w art. 31 ust. 6 w związku z ust. 3 ustawy wypadkowej, przez trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe lub którzy w ogóle nie podlegają wpisowi do rejestru REGON. Zgodnie z art. 33 ust. 1, 2 i 3 ustawy w pierwszym z wymienionych przypadków stopa procentowa składki jest zróżnicowana o tyle, że odpowiada stopie procentowej składki określonej dla grupy działalności, do której należy płatnik, nie podlega jednak weryfikacji z zastosowaniem wskaźnika korygu-

jącego. W odniesieniu do płatników, którym urząd statystyczny nie wydał przed upływem terminu opłacania składek zaświadczenia o wpisie do rejestru REGON zawierającego informację o rodzaju działalności, ustawodawca przewidział przy tym zaliczkowe ustalenie stopy procentowej składki według zasad wynikających z art. 28 ust. 1 i obowiązek dokonania jej korekty po uzyskaniu przez płatnika stosownego zaświadczenia. Natomiast w drugim przypadku stopa procentowa składki jest zryczałtowana i stanowi 50% najwyższej stopy procentowej ustalonej na dany rok składkowy dla wszystkich grup działalności.

W postanowieniu z dnia 4 lutego 2011 r., wydanym w sprawie II UZP 1/11 (LEX nr 749835), Sąd Najwyższy wskazał, iż regulacja art. 34 ust. 3 ustawy dotyczy płatników nie wymienionych w ust. 1, czyli tych, dla których Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ustala indywidualnej stopy procentowej składki i którzy określają ją sami, według zasad wynikających z art. 28 ust. 1 lub art. 33 ust. 1 i 2 tegoż aktu. Dla ustalenia stopy procentowej składki w przypadku tej kategorii płatników konieczne jest zatem prawidłowe określenie na podstawie art. 28 ust. 3 liczby osób zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego, by stwierdzić, czy ma zastosowanie zryczałtowana stopa procentowa, o jakiej mowa w ust. 1 tego artykułu lub przyjęcie właściwej grupy działalności, jeśli w grę wchodzi stopa procentowa składki zróżnicowana zgodnie z art. 33 ust. 1 według tego właśnie kryterium. Odpowiednie zastosowanie normy art. 34 ust. 1 ustawy do sytuacji opisanych przepisem ust. 3 polega więc na wymierzeniu przewidzianej w jej dyspozycji sankcji w postaci podwyższenia o 50% stopy procentowej składki podmiotom nie objętym hipotezą tej normy, należącym do innych grup płatników, wobec których przepisy ustawy przewidują odmienne zasady ustalania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Odmienność zasad ustalania stopy procentowej składki dla poszczególnych kategorii płatników sprawia zaś, że o ile w art. 34 ust. 1 ustawy mowa jest o nie przekazaniu danych lub przekazaniu nieprawdziwych danych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż to ten organ ustala dla płatników wymienionych w art. 28 ust. 2 ustawy stopę procentową składki i czyni to we-

dług reguł sprecyzowanych w tym przepisie oraz w oparciu o informacje wymienione w art. 31 ustawy, o tyle art. 34 ust. 3 stanowi o nieprawidłowym ustalaniu przez płatnika liczby ubezpieczonych lub grupy działalności, albowiem w przypadku płatników wymienionych w art. 28 ust. 1 oraz art. 33 ust. 1 i 2 ustawy oni sami określają stopę procentową składki na podstawie tych właśnie danych. Wspomniana sankcja nie znajduje jednak zastosowania w każdej sytuacji zaniżenia stopy procentowej składki, ale tylko wówczas, gdy nieprawidłowe jej ustalenie jest konsekwencją zachowań płatnika opisanych hipotezą normy art. 34 ust. 1 lub ust. 3 ustawy.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że literalna wykładnia tychże przepisów prowadzi zaś do wniosku, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zastosować sankcję określoną w art. 34 ust. 1 w związku z art. 34 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wobec płatników zgłaszających do ubezpieczenia wypadkowego nie więcej niż 9 ubezpieczonych tylko wówczas, gdy nieprawidłowo ustalili oni tę liczbę ubezpieczonych (niewłaściwie zastosowali art. 28 ust. 3 ustawy), a rezultatem tej nieprawidłowości było zaniżenie stopy procentowej składki. W przypadku tej kategorii płatników, o jakich mowa w art. 28 ust. 1 ustawy, jedynie liczba osób zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego ma znaczenie dla ustalenia stopy procentowej składki, gdyż decyduje ona o zastosowaniu zryczałtowanej stopy procentowej, właściwej dla wszystkich płatników niezależnie od grupy działalności, do której należą. Zaniżenie stopy procentowej składki nie może więc być efektem nieprawidłowego ustalenia grupy działalności, skoro w myśl art. 29 ustawy płatnicy należący do tej kategorii nie są zobowiązani do jej określania i nie rzutuje ona w żaden sposób na wysokość tejże stopy procentowej. Pomiędzy nieprawidłowym ustaleniem liczby osób zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego a zaniżeniem stopy procentowej składki musi zachodzić związek przyczynowo – skutkowy. Ustawa wiąże bowiem sankcję z ust. 1 cytowanego artykułu tylko z tak oznaczoną przyczyną zaniżenia składki na przedmiotowe ubezpieczenie, a nie z każdym przypadkiem jej niewłaściwego obliczenia. Przekazy-

wanie przez płatnika do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki w wysokości niższej od wymaganej, jeśli wynika ono z innych powodów (np. matematycznej pomyłki w wyliczeniu kwoty składki, wadliwego „przeimportowania” danych do programu komputerowego) nie wyczerpuje hipotezy normy art. 34 ust. 3 w związku z ust. 1 i nie implikuje skutku objętego jej dyspozycją.

Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu odniósł się głównie do płatników składek określonych w art. 28 ust. 1 ustawy wypadkowej, natomiast przedmiotowa sprawa dotyczy płatnika, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej.

Z okoliczności sprawy wynika, że płatnik składek Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. był zobowiązany do składania informacji ZUS IWA przez trzy kolejne lata kalendarzowe 2007-2009 r. W dniu 28 stycznia 2010 r. złożył w organie rentowym dokument ZUS IWA 1/2009, w którym wskazał rodzaj działalności według PKD – 8532 C. Błąd dotyczył samego kodu PKD.

Pozwany z urzędu dokonał korekty druku ZUS IWA i ustalił stopę procentową na rok składkowy 1 kwietnia 2001 r. – 31 marca 2011 r. w wysokości 0,93%. Wnioskodawca jest płatnikiem zgłaszającym do ubezpieczenia wypadkowego co najmniej 10 ubezpieczonych, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej. W stosunku do niego stosuje się regulacje prawne zawarte w art. 29 i 31 ustawy wypadkowej.

Sąd Apelacyjny dokonując subsumpcji stanu faktycznego pod normy prawne zobowiązany był dokonać wykładni językowej przepisów.

Art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, że jeżeli płatnik składek nie przekaze danych lub przekaze nieprawdziwe dane, o których mowa w art. 31 (dotyczy to płatników, o których mowa w art. 28 ust. 2, czyli zgłaszających do ubezpieczenia co najmniej 10 ubezpieczonych), co spowoduje zniżenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, Zakład ustala, w drodze decyzji, stopę procentową składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. Płatnik składek zobowiązany jest opłacić zaległe składki wraz z odsetkami za zwłokę.

Jeżeli płatnik składek nie przekaze danych lub przekaze nieprawdziwe dane, o których mowa w art. 31, co spowoduje zawyżenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, Zakład ustala stopę procentową składki na cały rok składkowy w wysokości stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych (ust. 2).

Zgodnie z ust. 3 przepis ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do płatników składek, o których mowa w art. 28 ust. 1 (zgłaszających do ubezpieczenia wypadkowego nie więcej niż 9 ubezpieczonych) i art. 33 ust. 1 i 2 (płatnicy zgłaszający do ubezpieczenia co najmniej 10 ubezpieczonych, którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ustalił kategorii ryzyka z uwagi na brak obowiązku przekazywania informacji, o jakich mowa w art. 31 ust. 6 w związku z ust. 3 ustawy wypadkowej, przez trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe), którzy nieprawidłowo ustalili liczbę ubezpieczonych lub grupę działalności, przy czym, jeżeli płatnik składek stwierdzi nieprawidłowość, obowiązany jest on ponownie ustalić stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe we własnym zakresie.

W przypadku, o którym mowa w ust. 1 i 2, płatnik składek zobowiązany jest złożyć brakującą informację lub dokonać korekty nieprawidłowej informacji (ust. 4).

Sankcję, o której mowa w art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej organ rentowy stosuje obligatoryjnie, gdy płatnik składek nie przekaze danych lub przekaze nieprawdziwe dane, o których mowa w art. 31. Zatem przepis mówi o przekazaniu danych nieprawdziwych, co nie oznacza danych nieprawidłowych.

Przymiotnik „nieprawidłowy” oznacza – nie taki, jaki powinien być, niezgodny z ustalonymi przepisami, normami, prawidłami, a słowo „nieprawdziwy” – niezgodny z prawdą, z rzeczywistością, ze stanem faktycznym, kłamliwy, zmyślony, nierzeczywisty (Uniwersalny słownik języka polskiego, tom II, PWN).

Mając na uwadze powyższe definicje uznać należało, że przekazanie nieprawdziwych danych wymaga umyślnego, zawinionego zachowania płatnika składek.

Art. 31 ustawy wypadkowej dotyczący płatników składek, o których mowa w art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej, którzy muszą podać organowi rentowemu informację dotyczącą między innymi – rodzaju działalności według PKD posługuje się pojęciem „nieprawidłowości”, a nie „nieprawdziwości”.

Zgodnie z treścią art. 31 ust. 6 ustawy wypadkowej dane, o których mowa w ust. 3 (wskaźniki częstości: poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich, zatrudnionych w warunkach zagrożenia) płatnik składek przekazuje do dnia 31 stycznia danego roku za poprzedni rok kalendarzowy w informacji zawierającej w szczególności:

1. dane identyfikacyjne płatnika składek, określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych;
2. rodzaj działalności według PKD;
3. liczbę ubezpieczonych zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego;
4. adres płatnika składek.

Informację określoną w ust. 6 przekazuje płatnik składek, o którym mowa w art. 28 ust. 2, zgłoszony w Zakładzie nieprzerwanie od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia poprzedniego roku i co najmniej 1 dzień w styczniu danego roku (ust. 7). Informację tę przekazuje się w takiej samej formie, jaka obowiązuje płatnika składek w odniesieniu do dokumentów określonych przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych (ust. 8).

Kopię tej informacji i jej korekt płatnik składek jest zobowiązany przechowywać przez okres 10 lat od dnia ich przekazania do Zakładu, w formie dokumentu pisemnego lub elektronicznego (ust. 9). Płatnik składek jest zobowiązany do złożenia korekty przedmiotowej informacji w ciągu 7 dni od: 1) stwierdzenia nieprawidłowości we własnym zakresie; 2) otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład (ust. 10). Jeżeli konieczność korekty danych podanych w informacji, o której mowa w ust. 6, wynika ze stwierdzenia nieprawidłowości przez Zakład:

1. w decyzji – płatnik powinien złożyć korektę informacji nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się decyzji;
2. podczas kontroli – płatnik powinien złożyć korektę informacji nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli – ust. 11.

Zakład może sporządzać z urzędu informację, o której mowa w ust. 6, lub korygować z urzędu błędy w niej stwierdzone (ust. 12).

Na podstawie art. 33 ust. 4 ustawy wypadkowej wydano rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków (Dz.U. Nr 200, poz. 1692 ze zm.), które weszło w życie 1 stycznia 2003 r. i określa ono:

1. grupy działalności w oparciu o rodzaj działalności PKD ujęty w rejestrze REGON;
2. szczegółowe zasady ustalania kategorii ryzyka w zależności od wskaźników częstości, kategorie ryzyka oraz stopy procentowe składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zwane dalej „ubezpieczeniem wypadkowym”, dla grup działalności;
3. szczegółowe zasady ustalania kategorii ryzyka dla płatników składek na ubezpieczenie wypadkowe, w zależności od wskaźników częstości;
4. szczegółowe zasady ustalania wskaźnika korygującego;
5. wzór informacji przekazywanej przez płatnika składek o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe, zwane dalej „składką”.

Polska Klasyfikacja Działalności (PKD) 2007 zawiera zmiany, które zostały wprowadzone w klasyfikacji Organizacji Narodów Zjednoczonych – International Standard Industrial Classification of all Economic Activities ISIC Rev. 4 (Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Rodzajów Działalności) oraz klasyfikacji Unii Europejskiej – Statistical Classification of Economic Activities in the European Community NACE Rev. 2 (Statystycznej Klasyfikacji

Działalności Gospodarczych w UE) (Dz.Urz.UE z 30 grudnia 2006 r. L 393/1, str. 1). Konieczność zmian klasyfikacji wynikała: z potrzeby zwiększenia harmonizacji klasyfikacji na poziomie międzynarodowym umożliwiającej szerszą wymianę informacji, z zachodzących zmian ekonomicznych i gospodarczych, a w szczególności rozwoju nowych technologii i rodzajów działalności. Pomimo wystąpienia kilku zmian w zakresie zasad stosowania PKD, w kryteriach budowy klasyfikacji, schemacie klasyfikacji i wyjaśnieniach, ogólna charakterystyka PKD pozostała niezmienną. Wprowadzono zarówno nowe grupowania na najwyższym poziomie klasyfikacji, jak i na pozostałych, w celu odzwierciedlenia różnorodnych form produkcji i pojawiających się nowych gałęzi przemysłu i usług. Jednocześnie starano się zachować niezmienną strukturę klasyfikacji we wszystkich obszarach, które nie wymagały zmian. Znacząco wzrosła szczegółowość klasyfikacji. Szczególnie w przypadku działalności produkcyjno – usługowych wzrost szczegółowości klasyfikacji jest widoczny na najwyższym poziomie. W przypadku innych działalności, np.: rolnictwa, wzrost szczegółowości dotyczy głównie niższego poziomu klasyfikacji. PKD 2004 składała się z 17 sekcji i 62 działów; PKD 2007 ma 21 sekcji i 88 działów. Na najwyższym poziomie, niektóre sekcje dadzą się porównać łatwo z poprzednią wersją klasyfikacji. Jednakże wprowadzenie nowych grupowań na poziomie sekcji np. sekcja dotycząca informacji uniemożliwia proste porównanie pomiędzy PKD 2007, a jej poprzednią wersją.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.) obowiązuje od 1 stycznia 2008 r. W § 4 rozporządzenie stanowi, że Polską Klasyfikację Działalności (PKD) wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 33, poz. 289 i Nr 165, poz. 1727) stosuje się do działalności oznaczonej zgodnie z tą klasyfikacją przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2009 r.

Właściwy kod PKD wnioskodawcy to 88.10.Z – pomoc społeczna bez zakwaterowania dla osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.

Natomiast podany przez płatnika składek w dokumencie ZUS IWA z dnia 28 stycznia 2010 r. kod 85.32 C, był kodem wskazanym w nieobowiązującym na datę składania tego dokumentu rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) (Dz.U. Nr 33, poz. 289 ze zm.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podanie przez płatnika składek, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej błędnych danych dotyczących rodzaju działalności wg PKD (kod wskazany w nieobowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 33, poz. 289 ze zm.) zamiast w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.)) jest podaniem „nieprawidłowych danych” (art. 30 ust. 6 pkt 2), a nie „nieprawdziwych danych”, o których stanowi art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Tym samym nie została wyczerpana dyspozycja przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, która zobowiązuje organ rentowy do ustalenia, w drodze decyzji stopy procentowej składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. Konsekwencją błędu popełnionego przez płatnika składek jest wyłącznie dokonanie korekty informacji we własnym zakresie (art. 31 ust. 10) lub dokonuje jej z urzędu organ rentowy w trybie art. 31 ust. 12 ustawy wypadkowej.

W świetle powyższego uznać należało, że zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej okazał się bezpodstawny, a w konsekwencji decyzja organu rentowego z dnia 15 lipca 2010 r. była nieprawidłowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

(...)

5

POSTANOWIENIE
z dnia 11 sierpnia 2011 r.
III AUz 104/11

Skład orzekający: *SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń*
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Małgorzata Gerszewska
SSA Aleksandra Urban

Teza

1. W sprawach o wysokość składki na ubezpieczenie społeczne o wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia decyduje wartość różnicy spornej wysokości składki, a nie podstawa jej wymiaru.
2. Wydatki związane z czynnościami podejmowanymi w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ponosi w całości Skarb Państwa. Ponoszenie wydatków przez Skarb Państwa, o którym mowa w art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie jest jedynie tymczasowe, ale ostateczne, w związku z czym nie ma w tych sprawach zastosowania art. 113 ust. 1 tej ustawy.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 30 marca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił R.K. przyjęcia od 1 grudnia 2009 r. wymiaru pracy w wymiarze pełnego etatu oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, jednocześnie ustalając wymiar czasu pracy jako 1/2 etatu i podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w wysokości 800 zł.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z dnia 25 lutego 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyjął, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne R.K. od dnia 1 grudnia 2009 r. stanowi kwota 2.300 zł

stanowiąca przychód uzyskiwany z tytułu świadczenia pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w „Terenowym Zespole Usług Projektowych J.G.” w G. (pkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz R.K. kwotę 2.540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że o kosztach procesu postanowił na podstawie art. 98 i nast. k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd wskazał, że orzekając o wysokości należnych ubezpieczonej kosztów procesu miał na uwadze art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że na ustalone koszty składa się wynagrodzenie reprezentującego ubezpieczoną radcy prawnego w wysokości 2.400 zł (§ 6 pkt 5 powołanego rozporządzenia) oraz koszty osobistego stawiennictwa ubezpieczonej na rozprawie w wysokości 140 zł.

Zażalenie na postanowienie zawarte w pkt II wyroku z dnia 25 lutego 2011 r. wywiódł organ rentowy domagając się jego zmiany i zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz ubezpieczonej kwoty 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie przepisów § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i w konsekwencji zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwoty 2.400 zł tytułem wynagrodzenia reprezentującego ubezpieczoną radcy prawnego;
- naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., a w konsekwencji zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwoty 140 zł

tytułem kosztów osobistego stawiennictwa ubezpieczonej na rozprawie.

W odpowiedzi na zażalenie R.K. wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się częściowo zasadne.

Stosownie do regulacji zawartych w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepisy art. 98 k.p.c. ustanawiają dwie podstawowe zasady rozstrzygania o kosztach procesu: zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych. Zasada odpowiedzialności za wynik procesu oznacza, że strona, która sprawę przegrała, zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Z kolei z zasady kosztów niezbędnych i celowych wynika, że strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi tylko te poniesione koszty procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (zob. M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz [komentarz do art. 98 k.p.c.], Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009 LexisNexis [wydanie III], dostępny też w programie LexPolonica). Jak wskazują przepisy § 3 artykułu 98 i art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zgodnie z § 4 powyższego artykułu, wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzeczownika patentowego regulują odrębne przepisy.

Zgodnie z przepisami § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czyn-

ności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1 – jak wskazują przepisy ust. 2 powyższego paragrafu – stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-4. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Kwestią istotną dla prawidłowej weryfikacji wartości przedmiotu sporu w tej sprawie, jest stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne tylko pośrednio mogła decydować o wartości przedmiotu sporu. Stanowiła bowiem tylko podstawę do ustalenia wysokości składki, czyli zobowiązania określającego wysokość spornego świadczenia. To, że przed sądem ubezpieczeń wynikający z decyzji pozwanego przedmiot sprawy skupia się często w znacznej mierze na kwestiach tylko faktycznych nie zmienia oceny, że w istocie chodzi o prawo o określonej wartości majątkowej (por. postanowienie SN z 26 stycznia 2011 r., II UK 190/10, LEX 786391).

Należy zatem stwierdzić, że podobnie jak w innych sprawach o składki, o wartości przedmiotu sporu i w konsekwencji zaskarżenia nie decyduje podstawa wymiaru składki lecz sama wartość spornych składek. Analogii można upatrywać w orzecznictwie, które potwierdza, że o wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) w sprawach o świadczenia z ubezpieczeń społecznych nie decyduje wysokość podstawy (faktycznej), od której oblicza się świadczenie, lecz sama różnica w świadczeniu (por. postanowienia SN z 6 lutego 2008 r., II UZ 49/07, OSNP 2009/11-12/162 i z 6 maja 2008 r., I PZ 6/08, OSNP 2009/17-18/232).

W tej sprawie wartość przedmiotu sporu wyznaczała różnica między kwotą składek na ubezpieczenia społeczne od dnia 1 grudnia 2009 r. liczoną od przychodu 2.300 zł uzyskiwanego przez R.K. z tytułu świadczenia pracy w pełnym wymiarze czasu pracy

w „Terenowym Zespole Usług Projektowych J.G.” w G. a kwotą składek na ubezpieczenia społeczne od dnia 1 grudnia 2009 r. liczoną od przychodu 800 zł uzyskiwanego z tytułu świadczenia pracy przez R.K. w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/2 etatu) w „Terenowym Zespole Usług Projektowych J.G.” w G.

Innymi słowy, spór dotyczył więc wysokości składki a nie podstawy jej wymiaru. Wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia określała różnica składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) liczonych od takich podstaw za okres sporny (od dnia 1 grudnia 2009 r. do dnia 25 lutego 2011 r. – do dnia wyrokowania).

Podstawa wymiaru składek wynikająca z zaskarżonej decyzji od przychodu w kwocie 800 zł wynosi 237,12 zł, zaś podstawa wymiaru składek zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego od przychodu w kwocie 2.300 zł wynosi 681,72 zł.

Sporna różnica w składkach wynosiła za grudzień 2009 r. i styczeń 2010 r. oraz od lipca 2010 r. do stycznia 2011 r. wynosiła po 444 zł, a do dnia 25 lutego 2011 r. – 390,25 zł. Łącznie 3.947.05 zł.

W okresie od lutego 2010 r. do lipca 2010 r. płatnik składek („Terenowy Zespół Usług Projektowych J.G.” w G.) nie miał obowiązku naliczać i odprowadzać składek na ubezpieczenie społeczne za R.K. (od dnia 29 grudnia 2009 r. do dnia 24 lutego 2010 r. ubezpieczona była niezdolna do pracy z powodu choroby i pobierała z tego tytułu wynagrodzenie za czas choroby oraz zasiłek chorobowy a od dnia 25 lutego 2010 r. do dnia 14 lipca 2010 r. pobierała zasiłek macierzyński).

Mając na uwadze przedmiot sporu w rozpoznawanej sprawie – wysokość składek ustalona od określonej podstawy ich wymiaru – przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu (kosztach zastępstwa procesowego) nie miały zastosowania przepisy § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie z którymi stawki minimalne wynoszą 60 zł w sprawach o świadcze-

nia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Powyższą kwestię wyjaśnił już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 199/09 (LEX nr 583811). Sąd Najwyższy wskazał, że § 11 ust. 2 omawianego rozporządzenia jako jedyny odnoszący się wprost do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych określa stawki minimalne opłat za czynności radcy prawnego tylko w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Sprawy o składki nie należą do żadnej z tych kategorii. W takiej sytuacji należy zatem odwołać się do treści § 5 tego rozporządzenia, zgodnie z którym wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Sprawami o najbardziej zbliżonym rodzaju do takich spraw, w rozumieniu § 5 cytowanego rozporządzenia, są sprawy, o których mowa w jego § 6, tj. takie, w których o wysokości stawek minimalnych decyduje wartość ich przedmiotu.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy, że zastosowanie w sprawie miały przepisy § 6 cytowanego wyżej rozporządzenia.

Błędnie jednakże Sąd pierwszej instancji zastosował w kwestii kosztów zastępstwa procesowego regulacje zawarte w punkcie 5 § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie z którymi stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 zł – 2.400 zł, przyjmując, że podstawa wymiaru składek decyduje o wartości przedmiotu sporu.

Dla ustalonej przez Sąd Apelacyjny wartości przedmiotu sporu – 3.947,05 zł, koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika ubezpieczonej będącego radcą prawnym wynoszą 600 zł, stosownie do przepisów § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosz-

tów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Nie było zaś podstaw do uwzględnienia zażalenia w tej części, w której organ rentowy domagał się przyjęcia stawki, o której mowa w regulacjach § 6 pkt 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.). Ma bowiem rację skarżący podnosząc, że niezasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że do kosztów procesu obciążających pozwanego należy zaliczyć koszty poniesione przez R.K. z tytułu przejazdu do Sądu wskutek zobowiązania do osobistego stawiennictwa na rozprawę.

Przyznanie od Skarbu Państwa (danej jednostki sądu) kosztów poniesionych przez stronę postępowania reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym i związanych z nakazaniem jej przez sąd osobistym stawiennictwem – na podstawie przepisów art. 98 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zachodzi także i w sytuacji, w której strona ta okazała się stroną wygrywającą sprawę (z zakresu ubezpieczeń społecznych). Koszty te, także i w razie wygrania sprawy przez ubezpieczonego, nie podlegają zatem zasądzeniu od strony przeciwnej, lecz obciążają Skarb Państwa. Jak wynika z treści przepisów art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych stosuje się przepisy k.p.c., chyba że ustawa (o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) stanowi inaczej. Koszty sądowe obejmują – jak wskazują to wprost regulacje art. 2 ust. 1 powyższej ustawy – opłaty i wydatki. Zgodnie z przepisami art. 96 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy, nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Zgodnie z przepisami art. 5 ust. 1 pkt 1 powyższej ustawy, wydatki obejmują w szczególności koszty podróży strony zwolnionej od kosztów sądowych związane z nakazaniem przez sąd jej osobistym stawiennictwem.

Stosownie do przepisów art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa; sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Skarb Państwa ponosi zatem tylko tymczasowo wydatki obciążające pracownika w sprawie z zakresu prawa pracy o jego roszczenia. Jak wynika tymczasem z przepisów art. 98 cytowanej ustawy, w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wydatki ponosi Skarb Państwa. Jak wskazano trafnie w doktrynie prawa, zawarte w przepisie art. 98 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustawowe zwolnienie od wydatków w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest całkowite – żadna ze stron tego postępowania nie jest obciążona wydatkami. Wydatki związane z czynnościami podejmowanymi w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ponosi w całości Skarb Państwa. Wynika to z treści art. 98 cytowanej wyżej ustawy, który należy traktować jako przepis szczególny w stosunku do art. 96 ust. 3 tej ustawy, zgodnie z którym w pozostałych wypadkach, o których mowa w ust. 1, za stronę zwolnioną od kosztów sądowych wydatki ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Ponoszenie wydatków przez Skarb Państwa, o którym mowa w przepisach art. 98 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie jest zaś jedynie tymczasowe, ale ostateczne, w związku z czym nie ma w tych sprawach zastosowania art. 113 tej ustawy, w tym ust. 1 tego artykułu, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (por. K Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [komentarz do art. 96, 98 i 113]*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis [wydanie III], dostępny

również w programie LexPolonica). Nietrafnie wskazał skarżący na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2001 r., w sprawie II UKN 14/2001 (OSNP 2002/20/504, LexPolonica nr 357709), które nie dotyczyło wskazanych wyżej kwestii.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny – na mocy przepisów art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak w punkcie 1 podpunkt 1 i 2 postanowienia.

Na podstawie regulacji z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd oddalił zażalenie w pozostałym zakresie (punkt II postanowienia).

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd odwoławczy postanowił w punkcie III postanowienia na mocy przepisów art. 98 § 1 k.p.c.

Sąd miał na uwadze, że podstawę zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego w części dotyczącej opłaty za czynności radcowskie, prowadzonego na skutek zażalenia na postanowienie o kosztach procesu, stanowiła wysokość kosztów, których dotyczy zażalenie. Zważywszy, że w postępowaniu tym w odniesieniu do zażalenia pozwanego ubezpieczona jest stroną wygrywającą w części, wobec czego pozwany winien jest ubezpieczonej część kosztów zastępstwa procesowego według zasad i stawek przewidzianych w § 6 pkt 3, § 2 ust. 1-2 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

PRAWO KARNE

1

WYROK

z dnia 15 czerwca 2011 r.

II AKa 167/11

Skład orzekający: *SSA Danuta Matuszewska*
(przewodniczący)
SSA Dorota Wróblewska (sprawozdawca)
del. *SSO Piotr Szadkowski*

Teza

1. Obrona formalna, czyli korzystanie z pomocy obrońcy oznacza, że oskarżony może wybrać sobie obrońcę bądź też wnieść o powołanie mu obrońcy z urzędu, gdy nie stać go na poniesienie kosztów działania adwokata z wyboru. Korzystanie z obrońcy jest niekiedy uznawane przez ustawodawcę za obowiązek procesowy. Dotyczy to tzw. obrony obowiązkowej bądź to z uwagi na osobę oskarżonego (jego przymioty mogące utrudniać samodzielną obronę), bądź też ze względu na wagę sprawy, która wymaga występowania fachowej pomocy prawnej po stronie oskarżonego. Kodeks postępowania karnego zakłada przy tym, że obrona formalna jest niekiedy obowiązkowa już w postępowaniu przygotowawczym – art. 79 § 1 i 2 k.p.k.
2. Sposób, w jaki art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności należy stosować zależy od specyfiki i okoliczności konkretnej sprawy. Artykuł ten nie określa sposobu wykonywania określonego w nim prawa do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego obrońcę i po-

zostawia Państwu wybór środków gwarantujących przestrzeganie tego prawa w ich systemach prawnych. Istotnym jest jednak, by metody wybrane w celu zagwarantowania prawa do obrony były zgodne z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego. Nie budzi wątpliwości, że art. 6 § 1 EKPCz znajduje zastosowanie już od pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu, a więc już wówczas powinien on mieć możliwość skorzystania z pomocy obrońcy. W świetle art. 6 k.p.k., w ramach pozostawionego Państwu w EKPCz wyboru środków gwarantujących przestrzeganie prawa do obrony, oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Przy czym dla realności prawa do obrony kodeks postępowania karnego przewiduje obowiązkowe pouczenie o podstawowych uprawnieniach umożliwiających obronę, w tym do korzystania z pomocy obrońcy podejrzanego już przed jego pierwszym przesłuchaniem przed postawieniem zarzutów (art. 300 k.p.k.).

3. Bycie sprawcą młodocianym nie oznacza konieczności pozbawiającego traktowania. Wychowawczy cel kary nie wyklucza w odniesieniu do takiej osoby konieczności surowego jej karania i wymierzenia kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia.

Uzasadnienie

P.F. i M.P. zostali oskarżeni o to, że w okresie od 9 grudnia 2008 r. do 10 grudnia 2008 r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem ewentualnym dokonali zabójstwa Z.A. w ten sposób, że przewrócili go na ziemię i wielokrotnie uderzali pięściami po twarzy oraz kopali w okolice głowy i klatki piersiowej powodując u niego liczne obrażenia twarzoczaszki w postaci ran tłuczonych i zsinień a także złamanie żeber od V-VII po stronie prawej i od IV do VIII po stronie lewej a następnie nieprzytomnego wrzucili do pobliskiej rzeki „K.” powodując jego zgon w skutek utonięcia, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Nadto M.P. został oskarżony o to, że dniu 20 czerwca 2008 r. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonali pobicia Z.A. w ten sposób, że przewrócili go na ziemię i uderzali pięściami oraz kopali w okolice głowy i inne części ciała powodując u niego obrażenia ciała w postaci ogólnych potłuczeń zwłaszcza głowy, złamania kości nosa oraz zwichnięcia soczewki, które skutkowały naruszeniem czynności ciała na okres powyżej siedmiu dni narażając go w tym samym na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 9 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie III K (...) P.F. i M.P. zostali uznani za winnych tego, że w okresie od 9 grudnia 2008 r. do 10 grudnia 2008 r., działając wspólnie i w porozumieniu pobili Z.A. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo doznania ciężkich obrażeń ciała w ten sposób, że przewrócili go na ziemię i wielokrotnie uderzali pięściami po twarzy oraz kopali w okolice głowy i klatki piersiowej powodując u niego liczne obrażenia twarzoczaszki w postaci ran tłuczonych i zasinień, a także złamanie żeber od V do VII po stronie prawej i od IV do VIII po stronie lewej, a następnie nieprzytomnego zsunęli po skarpie do pobliskiej rzeki „K.” w następstwie czego pokrzywdzony poniósł śmierć wskutek utonięcia, tj. czynu z art. 158 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. zostali skazani na kary po 7 (siedem) lat pozbawienia wolności.

Nadto M.P. został uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego, zarzuconego mu w pkt II oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu M.P. i orzeczono łączną karę 7 (siedmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych od dnia 10 grudnia 2008 r.

Zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa. Apelację od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych, prokurator i oskarżyciel posiłkowy.

Obrońca oskarżonego P.F. zaskarżyła wyrok w całości. Rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 80 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., polegającą na dokonaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która charakteryzuje się dowolnością, wybiórczością oraz nie uwzględnia zasady obiektywizmu, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia wadliwego stanu faktycznego i uznania oskarżonego P.F. za winnego przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. podczas gdy jego zachowanie wypełniło znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k.;
3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego.

W związku z tak przedstawionymi zarzutami, obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu P.F. i przypisanie mu czynu z art. 158 § 1 k.k., a w konsekwencji złagodzenie kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego, ewentualnie o:
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

Obrońca M.P. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie: art. 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k. polegającą na nie zapewnieniu udziału obrońcy podczas pierwszego i kolejnych przesłuchań wówczas podejrzanego M.P. w postępowaniu przygotowawczym, co miało wpływ na całe postępowanie i doprowadziło w konsekwencji do naruszenia standardu rzetelności prowadzonego postępowania;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 54 § 1 k.k., poprzez nieuwzględnienie przy określeniu wymiaru kary sprawcy młodocianemu aspektu wychowawczego, którym Sąd

winien się kierować w pierwszym rzędzie wymierzając karę oskarżonemu jako osobie młodocianej.

Wobec powyższego obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze, ewentualnie:
- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator i oskarżyciel posiłkowy również zaskarżyli wyrok w całości.

Prokurator zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym uznaniu, iż oskarżeni swoim zamiarem nie obejmowali skutku pobicia pokrzywdzonego w postaci jego śmierci i na niego się godzili podczas, gdy prawidłowa analiza okoliczności przedmiotowych przestępstwa uzasadnia przyjęcie, że P.F. i M.P. co najmniej działali z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. W związku z tym prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- przyjęcie innej kwalifikacji niż przyjęta przez Prokuraturę;
- wymierzenie kar nieadekwatnych do okrucieństwa tego czynu;
- nie uwzględnienie przy wydawaniu orzeczenia okoliczności, iż liczne doniesienia oskarżyciela posiłkowego były lekceważone, iż jest zastraszany przez rodziny oskarżonych, a świadkowie boją się zeznawać przeciwko oskarżonym, np. świadek C. Wobec tych zarzutów pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie pierwotnej kwalifikacji prawnej czynu i wydanie wyroku z adekwatną karą do czynu przewidzianego w art. 148 § 1 k.k. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwały na uwzględnienie, jako oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonych, przyjętej kwalifikacji prawnej ich czynów, jak również orzeczonych kar.

W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Przypomnieć trzeba, że swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie sądu i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też jak już wskazano, ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały wykazane przez apelujących.

W tym zakresie, odnosząc się do apelacji obrońcy P.F., Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu obrazy nie tylko art. 7 k.p.k., ale również art. 4 i 424 k.p.k. To stanowisko wyrażone w apelacji obrońcy wskazanego oskarżonego posiada cechy dowolności i braku obiektywizmu. Stwierdzić należy, że taka metoda kwestionowania trafności skarżonego wyroku nie może być skuteczną.

Istotnym jest, że zarzut obrońcy w powyższym zakresie sprowadzał się do twierdzenia, że Sąd Okręgowy w sposób błędny zakwalifikował zachowanie P.F. z art. 158 § 3 k.k., gdy zachowanie to mieściło się co najwyżej w znamionach § 1 tego przepisu. Taki wniosek apelująca wywiodła stąd, że:

- bezpośrednią przyczyną utraty życia przez pokrzywdzonego było utonięcie, pobicie nie stanowiło takiej przyczyny,
- oskarżony nie przyznał się do czynu w części dotyczącej wrzucenia pokrzywdzonego do wody, o wiarygodności tych wyjaśnień świadczy m.in. rozbieżność pomiędzy czasem działania oskarżonego, a chwilą śmierci pokrzywdzonego, a jego pierwsze wyjaśnienia świadczyły o tym, że zamiarem swoim nie obejmował pozbawienia życia Z.A.,
- nie można wykluczyć działania innych osób, ani tego, że pokrzywdzony sam wpadł do wody lub stoczył się, np. chcąc obmyć twarz.

Apelująca przeprowadzając tak ogólnikowy wywód, dokonała własnej, wybiórczej oceny dowodów, oderwanej od ich całości. Nadto, obrońca nie odniosła się do ustaleń stanu faktycznego dokonanego w powyższym zakresie przez Sąd I instancji, do przeprowadzonej oceny dowodów. Nie wykazała więc, że ocena ta, a w konsekwencji rozważania dotyczące zamiaru towarzyszącego oskarżonemu, jak i przyjętej kwalifikacji prawnej były błędne. Wobec czego apelacja obrońcy P.F., która sprowadzała się do nieuprawnionej polemiki z ustaleniami faktycznymi, jak i argumentacją, dotyczącą przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, zaprezentowanymi w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, musiała zostać uznana za oczywiście bezzasadną.

Przypomnieć należy, że Sąd I instancji miał na uwadze i prawidłowo ocenił, również w świetle pozostałych dowodów, wyjaśnienia złożone przez P.F., a więc uwzględnił fakt, że oskarżony w początkowym etapie postępowania przygotowawczego nie wskazywał na to, by w czasie zajścia, po pobicie pokrzywdzonego, doszło do jego wrzucenia do rzeki i pozostawienia w wodzie. Podobnie nie uszło uwadze Sądu orzekającego, że po tym jak oskarżony zdecydował się potwierdzić zsuniecie, wspólnie

z M.P., nieprzytomnego Z.A. do rzeki, gdy przedstawiono mu zarzut zabójstwa pokrzywdzonego – zmienił wyjaśnienia, twierdząc, że w ogóle nie było go na miejscu zdarzenia. Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu jednoznacznie dał wyraz temu, w jakiej części i z jakich powodów – wyjaśnienia oskarżonego, w tym te, w których zaprzecza zsunięciu do wody pokrzywdzonego, uznał za niewiarygodne. obrońca oskarżonego nie podjęła próby podważenia zaprezentowanej w powyższym zakresie argumentacji Sądu orzekającego.

Ponadto Sąd Okręgowy oceniając wyjaśnienia oskarżonych i dokonując ustaleń faktycznych miał na względzie wnioski zawarte w opinii sądowo-medycznej biegłych P.E. i E.B.-B., w tym i ten, że bezpośrednią przyczyną zgonu Z.A. było utonięcie, natomiast do zasinień i ran mogło dojść na krótki okres przed zgonem. obrońca nie dostrzegła, że wnioski zawarte w przedmiotowej opinii, której nie kwestionowała, znalazły swoje odzwierciedlenie zarówno w ustaleniach faktycznych, jak i rozważaniach dotyczących zamiaru przyświecającego oskarżonym, jak i przyjętej kwalifikacji prawnej. Apelująca nie podważyła również przeprowadzonych rozważań dotyczących zamiaru i kwalifikacji prawnej, w których w sposób nie budzący wątpliwości, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy stwierdził „przy utracie przytomności przez Z.A., na skutek zadanych przez P.F. i M.P. ciosów – uderzeń pięściami oraz kopania po całym ciele, a także pozostawienia, zanurzonego do połowy ud, z twarzą nad powierzchnią wody, nieprzytomnego mężczyzny w rzece, przeciętny człowiek przewidziałby, że takie postępowanie może spowodować śmierć pobitego. Z tych powodów należało przyjąć, że oskarżeni P.F. i M.P. wskazanym zachowaniem wyczerpali znamiona występku pobicia ze skutkiem śmiertelnym – z art. 158 § 3 k.k. Bez wątplenia pozostawało, że gdyby nie pobicie pokrzywdzonego przez oskarżonych i pozostawienie nieprzytomnego, zanurzonego częściowo w rzece, nie doszłoby do skutku w postaci utonięcia, a więc jego śmierci. Skutek ten, jak słusznie wykazał Sąd Okręgowy, oskarżeni mogli przewidzieć. Oczywiście też jest, że twierdzenia obrońcy o możliwym działaniu innych osób, w tym samego pokrzywdzonego,

które doprowadziły do jego utonięcia, nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a w świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń jawią się jako nieprawdopodobne. obrońca wnioskując o możliwym udziale osób trzecich nie dostrzegła, że do zajścia doszło w zasadzie w nieuczestniczącym przez inne osoby, w porze nocnej, miejscu, jak i tego, że pomiędzy wrzuceniem pokrzywdzonego do wody, a jego utonięciem nie mogło minąć dużo czasu, skoro nie doszło do wyziębienia jego organizmu.

Wobec tego podniesiony jako drugi zarzut obrazy wskazanych w pkt. 2 apelacji przepisów postępowania nie był zasadny.

Ponadto Sąd odwoławczy nie zgodził się z zarzutami obrońców obydwu oskarżonych, z których wynikało, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia prawa do obrony wyrażonego w art. 6 k.p.k., które polegało na niezapewnieniu udziału obrońców podczas pierwszego i kolejnych przesłuchań oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym. Przy czym obrońca P.F. wskazała w ramach powyższego zarzutu, że doszło również do obrazy przepisów art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 80 k.p.k. Natomiast obrońca M.P. wskazała dodatkowo na art. 79 § 2 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że obrona formalna, czyli korzystanie z pomocy obrońcy oznacza, że oskarżony może wybrać sobie obrońcę bądź też wnosić o powołanie mu obrońcy z urzędu, gdy nie stać go na poniesienie kosztów działania adwokata z wyboru. Korzystanie z obrońcy jest niekiedy uznawane przez ustawodawcę za obowiązek procesowy. Dotyczy to tzw. obrony obowiązkowej bądź to z uwagi na osobę oskarżonego (jego przymioty mogące utrudniać samodzielną obronę), bądź też ze względu na wagę sprawy, która wymaga występowania fachowej pomocy prawnej po stronie oskarżonego. Kodeks postępowania karnego zakłada przy tym, że obrona formalna jest niekiedy obowiązkowa już w postępowaniu przygotowawczym – art. 79 § 1 i 2 k.p.k.

Nie miała racji obrońca P.F., gdy wyrażała przekonanie, że w stosunku do tego oskarżonego już w początkowym etapie postępowania przygotowawczego wystąpiła przesłanka wskazana

w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. (uzasadniona wątpliwość co do poczytalności), jak i obrońca M.P. wykazująca zaistnienie wobec niego przesłanki z art. 79 § 2 k.p.k. (względ na okoliczności utrudniające obronę).

Zarówno w stosunku do P.F., jak i M.P. nie można było zasadnie twierdzić, że już w początkowym etapie postępowania przygotowawczego zachodziła uzasadniona wątpliwość co do ich poczytalności.

Pierwszą kwestią, która wyłania się w związku z podstawą wymienioną w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. jest ustalenie, kiedy można mówić o wątpliwościach co do poczytalności oskarżonego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „potrzeba zbadania stanu psychicznego oskarżonego zachodzi wówczas, gdy istnieje wątpliwość co do jego poczytalności. Przykładowo można wskazać, że wątpliwość co do poczytalności oskarżonego zachodzi wtedy, gdy oskarżony przebywał chorobę psychiczną lub uraz mózgu albo inną chorobę, która z reguły prowadzi do pewnych zmian w psychice, albo gdy postępowanie i zachowanie oskarżonego odbiega w sensie ujemnym od rozwoju umysłowego, postępowania i zachowania się ludzi normalnych pod względem psychicznym” (wyrok SN z 12 czerwca 1972 r., IV KR 26/72, nie publ.). Pogląd ten był wyrażany również w późniejszych judykatach, m.in. wyroku Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1986 r., III KR 154/86 (OSNPG 1987/4/50). Przypomnieć przy tym należy, iż fakt, że skazany jest dotknięty chorobą alkoholową, sam w sobie nie prowadzi do uznania, iż istnieją uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili spowodowania przez niego przestępstwa (patrz wyrok SN z 07 grudnia 1999 r. V KKN 48/98, Prok. i Pr. 2000/6/7). Jednocześnie na podkreślenie zasługuje, że obrona formalna jest w wypadkach wskazanych w § 1 niezbędna od chwili zaistnienia (stwierdzenia) okoliczności uzasadniających jej obowiązkowość. Przepis § 138 ust. 2 reg. prok. zobowiązuje prokuratora – po stwierdzeniu okoliczności uzasadniających wyznaczenie obrońcy z urzędu w myśl art. 79 § 1 k.p.k. lub art. 49 u.p.n. – do niezwłocznego wystąpienia z odpowiednim wnioskiem do prezesa właściwego sądu.

W przedmiotowej sprawie prokurator nie miał podstaw, by już w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego powziąć wątpliwości co do poczytalności oskarżonych. Zarówno P.F., jak i M.P. w czasie zatrzymania w dniu 10 grudnia 2008 r. stwierdzili, że są zdrowi i nie leczą się psychiatrycznie. W czasie pierwszego przesłuchania w sprawie w dniu 10 grudnia 2008 r., gdy przedstawiony został zarzut popełnienia czynu z art. 158 § 3 k.k., P.F. potwierdził, że jest zdrowy, w Poradni Zdrowia Psychicznego nie leczył się. M.P. również oświadczył, że jego stan zdrowia jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. W czasie przesłuchania w dniu 11 grudnia 2008 r. P.F. zapewniał, że nie leczył się psychiatrycznie i odwykowo, nie kończył szkoły specjalnej. Identyczne oświadczenie, w czasie drugiego przesłuchania złożył M.P. W czasie kolejnych przesłuchań, również w czasie posiedzeń w przedmiocie tymczasowego aresztowania, w dniach 11, 12 grudnia 2008 r., 27 stycznia 2009 r. oskarżeni składali oświadczenia o zbliżonej treści. 29 grudnia 2008 r. zgłosiła swój udział w postępowaniu obrońca z wyboru M.P. Również dane zawarte w wywiadach środowiskowych, które wpłynęły do prokuratury 2 stycznia 2009 r. nie było informacji, które uzasadniałyby powzięcie wątpliwości co do poczytalności oskarżonych. W odniesieniu do P.F. kurator ustalił, że cieszył się on bardzo dobrym stanem zdrowia, nie chorował, nie leczył się w żadnej poradni specjalistycznej, nie posiadał orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, nie leczył się psychiatrycznie, nie nadużywał alkoholu, środków odurzających nie używał, palił papierosy. Na temat M.P. kurator ustalił, że cieszył się on dobrym stanem zdrowia, alkoholu nie nadużywał, chociaż często zdarzało mu się wracać do domu pod wpływem alkoholu narkotyków nie używał, palił papierosy. Nie leczył się psychiatrycznie. Nie miał ograniczonej zdolności do pracy, nie orzekano o jego niepełnosprawność. Wskazać przy tym należy, że w dniu 23 grudnia 2008 r. wpłynął do Sądu Rejonowego w T. wniosek podejrzanego P.F. z dnia 16 grudnia 2008 r. o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Zarządzeniem, jak ustalono w czasie postępowania odwoławczego, z dnia 5 lutego 2009 r. wyznaczono oskarżonemu obrońcę z urzędu. Do tej więc pory prokurator nie miał żadnych pod-

staw, by stwierdzić, że zachodziły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonych, zwłaszcza gdy nie miał informacji na temat ich problemów ze zdrowiem psychicznym, czy ich uzależnienia od alkoholu. Jednocześnie treść przesłuchań oskarżonych nie dawała podstaw do wnioskowania o ich upośledzeniu umysłowym. Wobec tego nie można uznać, by obrona oskarżonych, mając na względzie przesłankę z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. była obligatoryjna w omówionej części postępowania przygotowawczego.

W końcu należało dostrzec, że prokurator powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonych w dniu 31 marca 2009 r., gdy oskarżeni byli już reprezentowani przez obrońców. Treść wydanych wówczas postanowień nie pozwoliła na ustalenie powodów dla których prokurator powziął powyższe wątpliwości. Oczywistym jednak jest, że skoro wydanie przedmiotowych decyzji nastąpiło po wydaniu w dniu 19 marca 2009 r. postanowień o zmianie postanowień o przedstawieniu zarzutów, gdy każdemu z oskarżonych przedstawiono w miejsce czynu z art. 158 § 3 k.k. zarzut popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k., to powołanie opinii biegłych psychiatrów i powzięte przez prokuratora wątpliwości co do poczytalności podyktowane były głównie charakterem przypisanego wówczas oskarżonym czynu. Brak przesłanek do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonych do czasu wydania wspomnianych wyżej postanowień – znalazł również potwierdzenie w opiniach sądowo-psychiatrycznych, w których jednoznacznie stwierdzono, że u oskarżonych nie rozpoznano w czasie czynu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zaburzeń czynności psychicznych, nie stwierdzono też, by w czasie wydawania opinii przejawiali zaburzenia psychotyczne.

W stosunku do M.P., w powołanej opinii, stwierdzono, że od 17 roku życia nadużywa alkoholu w stopniu wskazującym na uzależnienie. Jednocześnie dodano, że mimo młodego wieku oskarżony posiadał informacje na temat negatywnego wpływu alkoholu na swoje zachowanie, miał także predyspozycje intelektualne, by przewidzieć następstwa upicia się i przeciwdziałać tego typu stanom. Również ta część opinii nie mogła prowadzić

do wniosku, że zachodził obowiązek wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu już w początkowej fazie postępowania przygotowawczego. W szczególności nie miała racji obrońca M.P., gdy wykazywała, że w stosunku do tego oskarżonego zachodziła od początku toczącego się postępowania przygotowawczego przesłanka z art. 79 § 2 k.k., która w sprawie nie wystąpiła zarówno wobec tego, jak i drugiego oskarżonego.

Na wstępie należy przypomnieć, że okoliczności utrudniające obronę o których mowa w art. 79 § 2 k.k. należy przede wszystkim odnosić do właściwości osobistych oskarżonych. Trafnie w tym zakresie obrońca przytoczył tezę z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r., V KK 32/08, z której wynika, że stwierdzenie okoliczności utrudniających obronę musi być związane z właściwościami fizycznymi, psychicznymi i intelektualnymi danego oskarżonego w zestawieniu z treścią przedstawionych mu zarzutów.

W przedmiotowej sprawie obydwaj oskarżeni w czasie pierwszego i kolejnych przesłuchań nie wskazywali na uzależnienie od alkoholu, podkreślali, że są zdrowi, początkowo przedstawiono im zarzut z art. 158 § 3 k.k., który, jak sami podkreślili, był dla nich w pełni zrozumiały. O tym, że oskarżeni faktycznie rozumieli przedstawiony im zarzut świadczyła też treść składanych przez nich wyjaśnień. M.P. urodzony 1 maja 1990 r., w czasie zatrzymania i pierwszych przesłuchań miał ukończone 18 lat. Był więc osobą młodą, jednak nie stanowiło to samodzielnie okoliczności utrudniającej obronę. Wypowiedzi M.P. świadczyły w pełni o tym, że rozumie swoją sytuację procesową i wszystkie kierowane w stosunku do niego pouczenia. Przemawiał za tym choćby fakt odmowy złożenia wyjaśnień w toku pierwszego przesłuchania. Dodatkowo, z informacji podawanych przez oskarżonego wynikało, że ukończył szkołę podstawową i pobiera naukę w Liceum Ogólnokształcącym w B. Informacje na ten temat również sprzeciwiały się stwierdzeniu, że zachodzą po jego stronie okoliczności utrudniające obronę. Także wypowiedzi sformułowane przez oskarżonego w toku przesłuchań nie dawały podstaw do stwierdzenia deficytów intelektualnych po jego stronie. Dane zawarte w sporządzonym przez kuratora sądowego w dniu

29 grudnia 2008 r. (również data zgłoszenia się obrońcy oskarżonego z wyboru) wywiadzie, także nie przemawiały za tym, by w odniesieniu do M.P. zachodziły okoliczności utrudniające obronę, skoro wynikało z nich, że oskarżony uczy się, charakteryzuje się dobrym stanem zdrowia, nie leczył się psychiatrycznie, odwykowo, nie miał ograniczonej zdolności do pracy, nie jest osobą niepełnosprawną. Powyższe dane nie dawały podstaw, by na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, stwierdzić występowanie po stronie tego oskarżonego okoliczności utrudniających obronę. Podobnie w odniesieniu do P.F., który w tym czasie miał lat 21, posiadał wykształcenie zawodowe, był zdrowy, nie leczył się psychiatrycznie i odwykowo, rozumiał przedstawiony mu zarzut i składał rzeczowe wyjaśnienia, brak było podstaw do stwierdzenia okoliczności utrudniających obronę.

W ocenie Sądu odwoławczego, wydana w sprawie opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca M.P. również nie przemawiała za tym, że w stosunku do niego zachodziły okoliczności z art. 79 § 2 k.k. Wprawdzie oskarżony nadużywał alkoholu w stopniu wskazującym na uzależnienie, jednak czynił to w stosunkowo krótkim czasie, od 17 roku życia, nie stwierdzono przy tym, by doprowadziło to do uszkodzeń centralnego układu nerwowego czy istotnych zmian w jego osobowości. Jednocześnie oskarżony dysponował predyspozycjami intelektualnymi, które pozwalały mu przewidywać następstwa upicia i przeciwdziałać tego typu stanom. Zatem sytuacja faktyczna tego oskarżonego różniła się w sposób istotny od sytuacji zaistniałej, w znanej Sądowi odwoławczemu sprawie: Płonka przeciwko Polsce (skarga nr 20310/02), do której odwołuje się apelująca. Przypomnieć tylko trzeba, że w powyższej sprawie, która toczyła się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, skarżąca od początku postępowania twierdziła, że w ciągu ostatnich 20 lat miała problemy alkoholowe, a więc już wówczas istniały podstawy do stwierdzenia jej alkoholizmu i w konsekwencji, mając dodatkowo na względzie przedstawiony jej zarzut, były to okoliczności, które należało uwzględnić w czasie jej przesłuchania, w szczególności przy informowaniu jej o prawie do skorzystania z pomocy obrońcy.

Wprawdzie u M.P. biegli wydający opinię sądowo-psychiatryczną stwierdzili poziom funkcjonowania intelektualnego na pograniczu upośledzenia umysłowego, ale ta okoliczność, nieznaną uprzednio organom ścigania, nie mogła przemawiać za uznaniem, że od początku oskarżony powinien być reprezentowany przez obrońcę z urzędu, gdyż stwierdzone obniżenie sprawności intelektualnej było w istocie, jak wskazali biegli – nieznaczne, a oskarżony, w stosunku do którego nie stwierdzono upośledzenia umysłowego, znał podstawowe normy i zasady współżycia społecznego, posiadał umiejętność myślenia przyczynowo – skutkowego umożliwiającą mu planowanie i przewidywanie skutków swoich działań. Czyny, o które M.P. został podejrzany były czynami o znanej karalności i rozumienie ich znaczenia mieściło się w zakresie mu dostępnym.

Wobec powyższego, nie stwierdzono, wbrew przekonaniu apelujących, by od początku toczącego się postępowania przygotowawczego, zachodził obowiązek dopuszczenia do udziału w nim obrońców oskarżonych, ze względów opisanych w art. 79 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k. Nie mogli dojść również do obrazy art. 80 k.p.k. już w postępowaniu przygotowawczym, skoro uregulowanie zawarte we wskazanym przepisie dotyczy udziału obrońcy w postępowaniu sądowym, a taki był zagwarantowany.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie można więc było zasadnie twierdzić, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia prawa do obrony określonego w art. 6 k.p.k. Wyprowadzając ten wniosek, Sąd odwoławczy rozważył również, czy oskarżeni byli świadomi przysługujących im praw, w tym prawa do obrony.

Analizując powyższe, Sąd odwoławczy miał na uwadze orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie prawa do bronięcia się osobiście i do korzystania z pomocy obrońcy, związane z treścią art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w tym również przytoczone wyżej orzeczenie, jak i wydane w sprawie Salduz przeciwko Turcji (skarga Nr 36391/02).

Oczywistym jest na tle wskazanego orzecznictwa, że sposób, w jaki art. 6 ust. 3 lit. c należy stosować zależy od specyfiki i okoliczności sprawy. Artykuł ten nie określa sposobu wykonywania określonego w nim prawa do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego obrońcę i pozostawia Państwu wybór środków gwarantujących przestrzeganie tego prawa w ich systemach prawnych. Istotnym jest jednak, by metody wybrane w celu zagwarantowania prawa do obrony były zgodne z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego. Nie budzi wątpliwości, że art. 6 ust. 1 EKPCz znajduje zastosowanie już od pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu, a więc już wówczas powinien on mieć możliwość skorzystania z pomocy obrońcy. Podkreślić przy tym trzeba, że sformułowana w art. 6 k.p.k. zasada prawa do obrony, jest wyrazem gwarancji przewidzianej w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. W świetle więc naszego ustawodawstwa, a w szczególności treści art. 6 k.p.k., w ramach pozostawionego państwu w EKPCz wyboru środków gwarantujących przestrzeganie prawa do obrony, oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Przy czym dla realności prawa do obrony kodeks postępowania karnego przewiduje obowiązkowe pouczenie podejrzanego już przed jego pierwszym przesłuchaniem przed postawieniem zarzutów o podstawowych uprawnieniach umożliwiających obronę, w tym do korzystania z pomocy obrońcy (art. 300 k.p.k.).

W niniejszej sprawie, jak już wykazano, nie zachodziły okoliczności utrudniające obronę. Każdy z oskarżonych, już w czasie zatrzymania, został pouczony o tym, że może żądać kontaktu z adwokatem i każdy wprost oświadczył, że nie żąda takiego kontaktu. Następnie przed pierwszym przesłuchaniem w sprawie, stosownie do treści art. 6 k.p.k. i art. 300 k.p.k., każdy z oskarżonych został pouczony o swoich uprawnieniach i obowiązkach, w tym prawie do korzystania z obrońcy, żądania przesłuchania go z udziałem ustanowionego obrońcy i pouczenie to oskarżeni otrzymali na piśmie, co potwierdzili. O tym, że oskarżeni zostali faktycznie zapoznani ze swoimi prawami, świadczyła postawa M.P., który po zapoznaniu się z nimi – odmówił skła-

dania wyjaśnień. Nadto z oświadczeń oskarżonych wynikało, że zrozumieli przedstawione im zarzuty. Istotnym też jest, że analiza składanych przez nich wyjaśnień świadczyła o świadomej i przemyślanej linii obrony, którą prowadzili początkowo osobiście. Oskarżeni mieli więc od początku toczącego się postępowania świadomość, że mogą bronić się samodzielnie lub skorzystać z pomocy obrońcy. Nie można zatem przyjąć, że zostali pozbawieni prawa do obrony. O tym, że oskarżeni byli świadomi swoich praw świadczyła też postawa oskarżonego P.F., który w dniu 16 grudnia 2008 r. sporządził wniosek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by w przedmiotowej sprawie, doszło do naruszenia prawa do obrony wyrażonego w art. 6 k.p.k. Wobec czego apelacje obrońców, również w tym zakresie, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy nie podzielił też zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. 54 § 1 k.k., który został wyrażony przez obrońcę oskarżonego M.P. Przypomnieć trzeba, że obraza prawa materialnego polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób (np. orzeczeniu kary powyżej granic przewidzianych w danej normie przy braku podstaw do zaostrożenia kary), zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe.

W przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy przystępując do wymiaru kary w stosunku do oskarżonych, jednoznacznie wskazał, że obok okoliczności wymienionych w art. 53 k.k., stopnia winy i szkodliwości społecznej czynów, uwzględnił dyrektywę wyrażoną w art. 54 § 1 k.k. W ten sposób Sąd I instancji dał wyraz temu, że wymierzając karę M.P. dostrzegł, że jest on sprawcą młodocianym i kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Wobec czego nie można przyjąć, by Sąd orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. art. 54 § 1 k.k. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze okoliczności podane przez obrońcę oskarżonego, a więc jego dotychczasową niekaralność, kontynuowanie nauki, a nadto uwzględnił przy wymiarze kar za

oba przestępstwa pozytywne informacje zawarte na temat oskarżonego w sporządzonym do sprawy wywiadzie środowiskowym.

Jak słusznie dostrzegła obrońca oskarżonego M.P. kwestia bycia sprawcą młodocianym nie może być rozumiana jako przyczynek do pobłażliwego traktowania takich sprawców. Oczywistym bowiem jest, że priorytet względów wychowawczych nie oznacza automatycznie rezygnacji z surowości represji. Wręcz przeciwnie – częstokroć z uwagi na demoralizację młodocianego konieczne stanie się zastosowanie kary surowej. Samo bowiem odzucie przez sprawcę, że popełnienie przestępstwa pociągnęło za sobą dotkliwe dlań konsekwencje w postaci izolacji, może osiągnąć zamierzony skutek pedagogiczny. Efekty wychowawcze można przy tym rozpatrywać w kontekście kary pozbawienia wolności średnio – lub długoterminowej, której wykonywanie np. w warunkach programowego oddziaływania może pozwolić na resocjalizację skazanego. Rozpatrując zasadność orzeczenia wobec młodocianego surowej kary, nie można tracić z pola widzenia konieczności uwzględnienia wszystkich dyrektyw zawartych w art. 53. Ich uwzględnienie może w niektórych przypadkach uczynić orzeczenie kary łagodnej, choćby wychowawczo uzasadnionej, niedopuszczalnym – z uwagi na potrzebę dostosowania kary do stopnia winy i społecznej szkodliwości. Te czynniki mogą przeważać tak dalece, że zasadne będzie wymierzenie także bardzo młodemu wiekiem sprawcy kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia.

W przedmiotowej sprawie orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych pozbawienia wolności, jak i kary łącznej nie można było uznać za nadmiernie surowe, również przy uwzględnieniu faktu, iż jest on sprawcą młodocianym. Przy wymiarze kar za czyny, których dopuścił się oskarżony, słusznie Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczności, które świadczyły o wysokim stopniu ich społecznej szkodliwości. Bez wątplenia do takich należało zaliczyć wyjątkowo bezwzględne działanie, znajdujących się w stanie nietrzeźwości sprawców w czasie czynu przypisanego im w pkt. I wyroku, które wyrażało się w zadawaniu ciosów pięściami i kopaniu pokrzywdzonego, nawet wówczas, gdy był on nieprzytomny, a także w zsunięciu nieprzytomnego

i pobitego Z.A. do rzeki. O dużej demoralizacji oskarżonych świadczyło nie tylko takie zachowanie, ale również pozostawienie nieprzytomnego pokrzywdzonego, zanurzonego częściowo, w porze zimowej, w rzece i brak zainteresowania jego dalszymi losami. Istotnym też było, że obydwu czynów M.P. dopuścił się z błahych powodów. Również zachowanie tego oskarżonego na szkodę Z.A. w dniu 20 czerwca 2008 r. cechowało się dużym poziomem bezwzględności i agresji. Powyższe okoliczności sprzeciwiały się wymierzeniu oskarżonemu kary w niższym rozmiarze niż uczynił to Sąd Okręgowy.

Zarówno orzeczone wobec M.P. kary jednostkowe, jak i kara łączna nie raziły surowością. Również kara pozbawienia wolności orzeczona wobec P.F. jawiła się jako wyważona, a to z uwagi na trafnie dostrzeżone okoliczności obciążające i łagodzące, bez konieczności ich ponownego przytaczania. Wobec czego zarzut obrońcy tego ostatniego oskarżonego: rażącej niewspółmierności orzeczonej kary – nie był trafny.

Wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności były w pełni adekwatne do prawidłowo ocenionego przez Sąd orzekający stopnia społecznej szkodliwości czynów, nie wykraczały poza stopień winy oskarżonych i jako takie należało ocenić je jako sprawiedliwe i takie, które odniosą pokładane w niech cele wychowawcze i zapobiegawcze, w tym w zakresie prewencji generalnej, w sposób właściwy kształtując wyobrażenie społeczne o obowiązujących normach prawnych i konieczności ich przestrzegania.

Uznać zatem należało, że apelacje obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadne.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia wyroku poprzez odstąpienie od jego sporządzania w części dotyczącej apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, z uwagi na brak stosownych wniosków o jego sporządzenie.

(...)

2

WYROK

z dnia 24 sierpnia 2011 r.

II AKa 204/11

Skład orzekający: *SSA Dariusz Kala*
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSA Dorota Rostankowska
del. SSO Krzysztof Ciemnoczołowski

Teza

1. Rozstrzygnięcie reformatoryjne sprowadzające się do zmiany wyroku i odmiennego orzeczenia co do istoty sprawy nie powinno być wydane wówczas, gdy sąd pierwszej instancji naruszając dyspozycję art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w ogóle nie określił w wyroku skazującym czynu przypisanego oskarżonemu. W tym bowiem wypadku Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok sądu *a quo* w istocie pełniłby funkcję organu pierwszej instancji określając – mimo braku bezpośredniego kontaktu ze źródłami i środkami dowodowymi – podmiot, przedmiot oraz elementy strony podmiotowej i przedmiotowej zaistniałego przestępstwa. Tego rodzaju procedowanie naruszałoby jedną z naczelných zasad procesu karnego jaką jest zasada bezpośredniości. W konsekwencji wspomniana zmiana wyroku sądu pierwszej instancji niweczyłaby gwarancyjną funkcję ustawowego (art. 425 § 1 k.p.k. i art. 426 § 1 k.p.k.) i konstytucyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) standardu dwuinstancyjności postępowania sądowego, godząc w jego istotę.
2. O kosztach procesu (w tym, *lege non distinguente*, o kosztach obrony z urzędu stanowiących składnik kosztów procesu – art. 616 k.p.k.; art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) rozstrzyga się w orzeczeniu kończącym postępowanie. Takim zaś orzeczeniem nie jest wyrok sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrok Sądu odwoławczego nie kończy postępo-

wania, lecz stanowi punkt wyjścia do dalszego jego prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji. Wniosek obrońcy o zasądzenie stosownych kosztów za obronę z urzędu w instancji *ad quem* jest w tych okolicznościach przedwczesny.

Uzasadnienie

M.K. został oskarżony o to, że w dniu 3 października 2002 r. w G., działając z bezpośrednim zamiarem, pozbawił życia K.Dz. w ten sposób, że kilkakrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej po stronie lewej, pleców, pośladków, głowy powodując w ten sposób liczne obrażenia ciała, w tym głęboką ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem w obrębie jej kanału o prawie poziomym przebiegu i o kierunku od przodu ku tyłowi, mięśni piątego międzyżebra z przecięciem części chrzestnej żeber V i VI w linii przymostkowej, worka osierdziowego, oraz ściany prawej komory serca, w pobliżu przegrody międzykomorowej serca, co skutkowało masywnym krwotokiem wewnętrznym do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnej, a następnie zgonem pokrzywdzonego tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 9 marca 2011 r.

- I. oskarżonego M.K. uznał za winnego popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.
- II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 października 2002 r. do dnia 16 kwietnia 2008 r. i od dnia 16 kwietnia 2009 r. do dnia 9 marca 2011 r.

Ponadto powyższym wyrokiem rozstrzygnięto o kosztach procesu, w tym kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego i na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art.

438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie w pkt. I sentencji wydanego wyroku oskarżonego M.K. za winnego popełnienia bliżej nieokreślonej zbrodni kwalifikowanej z art. 148 § 1 k.k. zamiast prawidłowego i precyzyjnego uznania, iż oskarżony jest winnym popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. określonej we wniesionym przeciwko niemu akcie oskarżenia, bądź jest winnym popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 3 października 2002 r. w G. działając z bezpośrednim zamiarem pozbawił życia K.Dz. w ten sposób, iż kilkakrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej po stronie lewej, pleców, pośladków, głowy, powodując w ten sposób liczne obrażenia ciała, w tym głęboką ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem w obrębie jej kanału o prawie poziomym przebiegu i o kierunku od przodu ku tyłowi, mięśni piątego międzyżebra z przecięciem części chrzestnej żeber V i VI w linii przymostkowej, worka osierdziowego oraz ściany prawej komory serca, w pobliżu przegrody międzykomorowej serca, co skutkowało masywnym krwotokiem wewnętrznym do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnej, a następnie zgonem pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. prokurator wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez doprecyzowanie, iż oskarżony jest winnym popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. określonej we wniesionym przeciwko niemu akcie oskarżenia, bądź jest winnym popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 3 października 2002 r. w G. działając z bezpośrednim zamiarem pozbawił życia K.Dz. w ten sposób, iż kilkakrotnie ugodził pokrzywdzonego nożem w okolice klatki piersiowej po stronie lewej, pleców, pośladków, głowy, powodując w ten sposób liczne obrażenia ciała, w tym głęboką ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem w obrębie jej kanału o prawie poziomym przebiegu i o kierunku od przodu ku tyłowi, mięśni piątego międzyżebra z przecięciem części chrzestnej żeber V i VI w linii przymostkowej, worka osierdziowego oraz ściany prawej komo-

ry serca, w pobliżu przegrody międzykomorowej serca, co skutkowało masywnym krwotokiem wewnętrznym do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnej, a następnie zgonem pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Obróńca oskarżonego M.K. zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił powyższemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie, na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony M.K. dopuścił się zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu czynu, ewentualnie,
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok należało uchylić, zaś sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Sąd Okręgowy dopuścił się bowiem – formułując część dyspozytywną tego wyroku – istotnego naruszenia prawa procesowego (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), którego wpływ na treść orzeczenia uznać trzeba za oczywisty. Z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej nie było przy tym możliwe – mimo wniosku prokuratora – orzekanie reformatoryjne przez instancję *ad quem*.

Na wstępie wypada podkreślić, że z treści art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wynika jednoznaczny obowiązek dokładnego określenia w wyroku skazującym przypisanego oskarżonemu czynu. Ta część sentencji wyroku stanowi rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu i wobec tego ma fundamentalne znaczenie z punktu widzenia pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności, a tym samym realizacji zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Ten składnik wyroku ma także kluczowe znaczenie z punktu widzenia możliwości realizacji przez oskarżonego, kwestionującego swoje sprawstwo, prawa do obrony materialnej, umożliwiając skonkretyzowanie zarzutu apelacyjnego odnoszącego się w szcze-

gólności do elementów strony podmiotowej i przedmiotowej przypisanego przestępstwa. Precyzyjne sformułowanie w części dyspozytywnej wyroku elementów strony podmiotowej i przedmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa jest także jednym z niezbędnych warunków umożliwiających sądowi odwoławczemu ocenę trafności wydanego wyroku. W judykaturze trafnie podkreśla się przy tym, że dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oznacza obowiązek określenia w nim w szczególności czasu, miejsca, rodzaju zamiaru, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, skutków tego czynu (wyrok SN z 30 sierpnia 2006 r., III KK 262/06, LEX nr 192998).

W realiach tej sprawy Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i to w sposób fundamentalny. Nie zrealizował bowiem w ogóle wymogu określenia w wyroku skazującym czynu przypisanego oskarżonemu. Tym samym uniemożliwił sądowi odwoławczemu realną kontrolę tego wyroku w kontekście zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego. W zaskarżonym wyroku skazano oskarżonego w istocie za zbrodnię abstrakcyjną. Zerwany został w ten sposób związek funkcjonalny pomiędzy postawionym oskarżonemu zarzutem a częścią dyspozytywną rozstrzygnięcia kończącego postępowanie sądowe.

Wobec kształtu wyroku skazującego nie można akceptować stanowiska oskarżyciela publicznego, że „w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo oraz z należytą starannością i precyzją ustalił wszystkie okoliczności towarzyszące popełnieniu przez oskarżonego zarzucanej mu zbrodni; również żadnych wątpliwości nie budzą ustalenia dotyczące winy M.K”. Zasadniczy problem polega właśnie na tym, że w istocie przy takim kształcie wyroku skazującego nie sposób ustalić, jakie były okoliczności popełnienia przestępstwa i na czym w realiach tej sprawy polega wina oskarżonego. Pierwszoplanową płaszczyzną dokonywania oceny odwoławczej w tym zakresie jest bowiem część dyspozytywna wyroku, a dopiero w dalszej kolejności płaszczyznę tę stanowi uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji. Między innymi właśnie dlatego ustawodawca nakazuje w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu.

W powyższym kontekście trafnie wskazuje się w judykaturze, że „wyrok nie składa się z sentencji i z uzasadnienia lecz jest osobnym aktem rozstrzygającym a nie częścią całości; (...) istotna sprzeczność między wyrokiem a jego uzasadnieniem prowadzi do konieczności uchylecia dotkniętego tym uchycieniem wyroku. Ma on bowiem swą odrębność jako orzeczenie zawierające konkretne rozstrzygnięcie i samoistnie tj. niezależnie od uzasadnienia, funkcjonuje w obrocie prawnym (...)” – wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2003 r., IV KK 116/03 (OSNwSK 2003/1/1220). W niniejszej sprawie w ogóle nie jest możliwe porównanie części dyspozytywnej wyroku z piśmionymi motywami tego wyroku z punktu widzenia poczynionych w tej sprawie ustaleń faktycznych odnoszących się do okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu przestępnego. Wyrok skazujący wydany przez Sąd Okręgowy w G. nie zawiera bowiem żadnych ustaleń konkretyzujących dany czyn przestępny.

W tym miejscu odnieść się należy do kolejnej kwestii. Prokurator domagał się w apelacji zmiany zaskarżonego wyroku i wskazania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, ewentualnie zmiany wyroku i opisanie przez Sąd Apelacyjny „autonomicznie” przypisanego oskarżonemu czynu przestępnego.

Powyższy wniosek apelacyjny – choć formalnie dopuszczalny – z powodów zupełnie zasadniczych musiał zostać uznany za nietrafny. Jedyna możliwość, jaka wyłoniła się w tej sprawie srowadzała się do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W powyższym kontekście przypomnieć trzeba, że polskie postępowanie karne jest dwuinstancyjne. Wprowadzając w k.p.k. dwuinstancyjność postępowania sądowego ustawodawca zrealizował standard, o jakim mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji. Dwuinstancyjność postępowania to przy tym jeden z warunków sprawiedliwości proceduralnej (szerzej P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rzetelny proces karny pod red. P. Wilińskiego*, Warszawa 2009, s. 339 i n.).

W ramach dwuinstancyjnego postępowania obowiązującego na gruncie polskiej procedury karnej sąd pierwszej instancji jest sądem, zaś sąd odwoławczy pełni funkcję organu sprawującego kontrolę instancyjną nad prawidłowością orzeczenia wydanego w sądzie pierwszej instancji. W pewnych wypadkach sąd odwoławczy władny jest zmienić zaskarżony wyrok i orzec odmiennie co do istoty sprawy (art. 437 § 2 k.p.k.). Tego rodzaju rozstrzygnięcie reformatoryjne nie powinno być jednak wydawane wówczas, gdy sąd pierwszej instancji naruszając dyspozycję art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w ogóle nie określił w wyroku skazującym czynu przypisanego oskarżonemu. W tym bowiem wypadku Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok sądu *a quo* w istocie pełniłby funkcję organu pierwszej instancji określając – mimo braku bezpośredniego kontaktu ze źródłami i środkami dowodowymi – podmiot, przedmiot oraz elementy strony podmiotowej i przedmiotowej zaistniałego przestępstwa. Tego rodzaju procedowanie naruszałoby jedną z naczelnych zasad procesu karnego jaką jest zasada bezpośredniości. W konsekwencji wspomniana zmiana wyroku sądu pierwszej instancji niweczyłaby gwarancyjną funkcję ustawowego (art. 425 § 1 k.p.k. i art. 426 § 1 k.p.k.) i konstytucyjnego (art. 176 ust. 1) standardu dwuinstancyjności postępowania sądowego, godząc w jego istotę.

Z powyższych powodów w realiach tej sprawy sąd odwoławczy zobowiązany był do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.).

Wobec wskazanych wyżej przyczyn uchylenia zaskarżonego wyroku zdecydowanie przedwczesne i w istocie niemożliwe było odnoszenie się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego wskazującej na zaistniałe w tej sprawie błędy w ustaleniach faktycznych (art. 436 k.p.k.).

W tym miejscu trzeba jeszcze nadmienić, że Sąd Apelacyjny, mimo złożonego w tym zakresie przez obrońcę oskarżonego wniosku, nie rozstrzygnął w wyroku o kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze. Zgodnie bowiem z art. 626 § 1 k.p.k. o kosztach procesu (w tym, *lege non distinguente*, o kosztach obrony z urzędu stanowiących składnik kosztów procesu – art.

616 k.p.k.; art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) rozstrzyga się w orzeczeniu kończącym postępowanie. Takim zaś orzeczeniem nie jest wyrok sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok organu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Wspomniany wyrok instancji odwoławczej nie kończy postępowania, lecz stanowi punkt wyjścia do dalszego jego prowadzenia przez Sąd Okręgowy. Wobec tego, w aktualnym stanie procesu, wniosek obrońcy o zasądzenie stosownych kosztów za obronę z urzędu w instancji *ad quem* uznać trzeba za przedwczesny.

W toku ponownego rozpoznawania sprawy Sąd Okręgowy, uwzględniając przytoczone wyżej wskazania Sądu Apelacyjnego, przeprowadzi zgodnie z przepisami procedury karnej – w sposób dynamiczny i skoncentrowany na przedmiocie procesu – postępowanie dowodowe zmierzające do precyzyjnego ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. W tym celu konieczne będzie zgromadzenie pełnego materiału dowodowego, który musi być wprowadzony do procesu zgodnie z przepisami k.p.k., następnie zaś zebrane środki dowodowe powinny zostać ocenione w sposób opisany w art. 7 k.p.k., z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 410 k.p.k.

Sąd Okręgowy zobowiązany będzie także do przeanalizowania uwag zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego (odpowiednio w pismach procesowych oskarżonego złożonych po wydaniu zaskarżonego wyroku) i przytoczonej na poparcie tych uwag argumentacji, w zakresie, w jakim z przyczyn wskazanych w art. 436 k.p.k. nie uczyniono tego w niniejszym uzasadnieniu.

Sporządzając pisemne motywy wyroku Sąd Okręgowy powinien w pełni respektować treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., pamiętając o konieczności przeprowadzenia stosownych wywodów w sferze faktów i w sferze prawnej, jak również o obowiązku wyjaśnienia powodów wymierzenia oskarżonemu – w razie takiej konieczności – określonej kary.

Kierując się zaprezentowaną wyżej argumentacją, na mocy art. 437 § 1 i 2 k.p.k., orzeczono jak w wyroku odwoławczym.

3

WYROK

z dnia 14 lipca 2011 r.

VI Ka 289/11

Sąd Okręgowy w Słupsku

VI Wydział Karny Odwoławczy

Skład orzekający: *SSO Witold Żyłuk*

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSO Jadwiga Miklińska

SSO Witold Galewski

Teza

Wniosek prokuratora o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary wynegocjowanej (surowszej), jeżeli sąd wymierzył w trybie art. 335 § 1 k.p.k. karę niższą (łagodniejszą) nie może być uwzględniony, gdy w środku odwoławczym nie zostanie wykazane, że kara wymierzona zaskarżonym wyrokiem, wydanym po uwzględnieniu zgodnego z prawem wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, jest karą rażąco niewspółmierną (art. 438 pkt 4 k.p.k.).

Uzasadnienie

Ł.W. oskarżony został o to, że: w okresie od 10 marca 2010 r. do 22 kwietnia 2010r. w Ch., działając w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000 zł A.C., w kwocie 1.100 zł K.S., w kwocie 2.000 zł M.B., w kwocie 1.500 R.T., w kwocie 6.343 zł A.M. i w kwocie 5.976 zł M.M. w ten sposób, że:

1. w dniu 15 marca 2010 r. uzyskał zaliczkę w kwocie 2.000,- zł na sprowadzenie, przygotowanie i kupno z Anglii samochodu marki Audi A4 nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się z zawartej umowy, a uzyskane w ten sposób pienią-

dze przywłaszczył sobie, czym działał na szkodę A.C. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

2. w dniu 15 marca 2010 r. uzyskał zaliczkę w kwocie 1.100,- zł na sprowadzenie z Anglii samochodu marki Audi A6 nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się z zawartej umowy, a uzyskane w ten sposób pieniądze przywłaszczył sobie, czym działał na szkodę K.S. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.
3. w dniu 22 marca 2010 r. uzyskał zaliczkę w kwocie 2.000 zł na sprowadzenie, przygotowanie i kupno z Anglii samochodu marki Audi A4 nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się z zawartej umowy, a uzyskane w ten sposób pieniądze przywłaszczył sobie, czym działał na szkodę M.B. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.
4. w dniu 22 marca 2010 r. uzyskał zaliczkę w kwocie 1.500 zł na sprowadzenie, przygotowanie i kupno z Anglii samochodu marki Seat Alhambra nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się z zawartej umowy, a uzyskane w ten sposób pieniądze przywłaszczył sobie, czym działał na szkodę R.T. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.
5. w okresie od 16 do 22 kwietnia 2010 r. wystawił do sprzedaży na aukcji nr (...) w serwisie internetowym „A.” części i podzespoły do pojazdu marki Peugeot 407, a następnie po dokonaniu ich zakupu i zapłaty kwoty 6.343 zł przez pokrzywdzonego, przesłał mu bezużyteczne rzeczy, nie stanowiące przedmiotu transakcji, czym działał na szkodę A.M. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.
6. w okresie od 16 do 22 kwietnia 2010 r. wystawił do sprzedaży na aukcji nr (...) w serwisie internetowym „A.” części i podzespoły do pojazdu marki Volkswagen Passat B6, a następnie po dokonaniu ich zakupu i zapłaty kwoty 5.976 zł przez pokrzywdzonego, przesłał mu bezużyteczne rzeczy, nie stanowiące przedmiotu transakcji, czym działał na szkodę M.M. tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ch. z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. akt (...) oskarżony Ł.W. uznany został za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, tj. przestępstw

z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat. Na mocy art. 72 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego Ł.W. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłacenie: kwoty 2.000 zł na rzecz A.C., kwoty 1.100 zł na rzecz K.S., kwoty 2.000 zł na rzecz M.B., kwoty 6.343 zł na rzecz A.M., kwoty 5.976 zł na szkodę M.M., w terminie 1 roku od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego Ł.W. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłacenie na rzecz R.T. kwoty 1.500 złotych.

Na mocy art. 73 § 1 k. k. oddano oskarżonego Ł.W. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Zasądzono od oskarżonego Ł.W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 715,08 zł, w tym opłatę w kwocie 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator. Zaskarżył go w całości na niekorzyść oskarżonego Ł.W. i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 343 § 6 k.p.k. przez wymierzenie oskarżonemu na zasadzie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, gdy tymczasem w trybie art. 335 § 1 k.p.k. zawarta została ugoda z oskarżonym na wymierzenie mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wniósł o zmianę wyroku w punkcie I przez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie podnosi się, że Sąd orzekając w trybie art. 335 k.p.k. i art. 343 k.p.k. jest związany wnioskiem umieszczonym przez prokuratora w akcie oskarżenia. Sąd nie może więc orzec niezgodnie z takim wnioskiem. Jego zaś treść powinna być zawsze wynikiem porozumienia prokuratora i oskarżonego, który wyraża zgodę na wnioskowane w sprawie rozstrzygnięcie. Z załącznika do protokołu przesłuchania oskarżonego jako podejrzanego wynika, że Ł.W. wyraził

zgodę na skazanie go w trybie art. 335 § 1 k.p.k. i wymierzenie mu za popełnione przezeń przestępstwa kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z załączonego do aktu oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy (oba pisma procesowe wpłynęły do Sądu Rejonowego w Ch. w dniu 22 grudnia 2010 r.) wynika, iż prokurator wnosił o orzeczenie Ł.W., kary zasadniczej za popełnione przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Ch. rozpoznał sprawę na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2011 r., na którym nie było prokuratora oraz oskarżonego i jego obrońcy. Sąd ten uwzględnił wniosek prokuratora i wydał zaskarżony wyrok. Co do treści wydany wyrok zgodny jest z treścią wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego Ł.W. bez przeprowadzenia rozprawy. Nie ma zatem racji apelujący, że zaskarżony wyrok wydany został z obrazą art. 343 § 6 k.p.k.

Faktem jest natomiast, że wniosek o wydanie wyroku skazującego nie odpowiada ustaleniom prokuratora z Ł.W. zawartym w załączniku do protokołu przesłuchania. Wtedy oskarżony zgodził się na wymierzenie mu kary surowszej niż wnioskowana – 6 miesięcy pozbawienia wolności, a mianowicie, kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wprawdzie Sąd I instancji nie zajął stanowiska co do tego czy wniosek o orzeczenie kary w niższym wymiarze, niż wymiar tej kary ustalony z oskarżonym, znajduje nadal oparcie w zawartym porozumieniu prokuratora z oskarżonym, to jednak gdy oskarżony wyraził zgodę na wymierzenie mu kary w wyższym rozmiarze, brak jest przeszkód by przyjąć, że zgodą tą oskarżony obejmował orzeczenie wobec niego tej samej kary w niższym wymiarze. Z tego punktu widzenia można więc stwierdzić, że wniosek o wydatnie wyroku skazującego Ł.W. bez przeprowadzenia rozprawy znajduje oparcie w jego porozumieniu z prokuratorem i przy ustaleniu, że jest on zgodny z prawem Sąd I instancji mógł uwzględnić ten wniosek i wydać wobec Ł.W. wyrok bez przeprowadzenia rozprawy. Z drugiej strony nie w pełni został zrealizowany interes strony oskarżycielskiej skoro prokurator ustalił z oskarżonym wymiar kary pozbawienia wolności w wysokości roku i 6 miesięcy. Niewątpliwie

okazją do tego mogło być uczestnictwo prokuratora w posiedzeniu, na którym doszło do rozpoznania wniosku o wydanie wyroku skazującego. Nie było możliwe jednak uwzględnienie tego interesu w oparciu o wniesiony przez prokuratora środek odwoławczy. Wynika to bowiem z jego konstrukcji.

Prokurator zarzucił w apelacji naruszenie przepisów postępowania, które miało mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na wymierzeniu w trybie art. 335 § 1 k.p.k. kary niższej (łagodniejszej) niż wynegocjowana (surowsza). Jednak wniosek prokuratora o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary wynegocjowanej (surowszej), nie może być uwzględniony, gdy w środku odwoławczym nie zostanie wykazane, że kara wymierzona zaskarżonym wyrokiem, wydanym po uwzględnieniu zgodnego z prawem wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, jest karą rażąco niewspółmierną (art. 438 pkt. 4 k.p.k.). Poza podniesioną kwestią złożona apelacja nie zawiera odniesienia do stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie w jakim Sąd ten wskazał powody orzeczenia kary 6 miesięcy za przypisane Ł.W. przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

(...)

Skorowidz artykułowy

orzecznictwo w sprawach cywilnych

<p style="text-align: center;">Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i></p> <p>91 ust. 3 10</p> <p style="text-align: center;">Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i></p> <p>195 § 2 9</p> <p style="text-align: center;">Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i></p> <p>5 1</p> <p>6 4, 5</p> <p>58 § 3 3</p> <p>110 9</p> <p>111 § 2 9</p> <p>155 6</p> <p>156 6</p> <p>158 6</p> <p>231 6</p> <p>405 9</p>	<p>410 § 1 9</p> <p>415 4</p> <p>417 2, 4</p> <p>482 § 2 1</p> <p>484 § 2 1</p> <p>535 3</p> <p>805 § 1 5</p> <p style="text-align: center;">Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)</p> <p><i>Art.</i> <i>poz.</i></p> <p>13 § 8</p> <p>20 3, 6</p> <p>21 6</p> <p>22 6</p> <p>23 6</p> <p>24 6</p> <p>98 2, 3, 4, 5, 6</p> <p>98 § 1 5</p> <p>99 3</p> <p>102 2, 4</p> <p>108 4, 5</p> <p>108 § 1 3, 6</p> <p>108 § 2 8</p> <p>109 3</p> <p>117 2</p> <p>126 4</p> <p>130 § 2 7</p>
--	---

162	2	Ustawa	
168 § 2	7	z dnia 15 września 2000 r.	
193 § 1	3	Kodeks spółek handlowych	
193 § 2	3	(Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)	
217	2	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
217 § 1	5	201 § 1	6
227	2	228 pkt 4	6
232	4	492	8
233	2, 4	493 § 2	8
233 § 1	1, 5	Ustawa	
321	4	z dnia 24 czerwca 1994 r.	
328 § 2	4	o własności lokali	
350 § 1, 3	3	(Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)	
355	2	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
365	2	3	6
370	7	Ustawa	
373	7	z dnia 30 sierpnia 1996 r.	
379 pkt 5	2	o komercjalizacji i prywatyzacji	
380	6	(Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1379 ze zm.)	
381	2	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
385	1, 2, 4, 5, 6, 9	42 ust. 1 pkt 2	1
386 § 1	3, 10	45	1
386 § 4	8	47	1
386 § 6	5	48 ust. 1	1
390 § 1	9	48 ust. 2	1
393 ¹²	5	Ustawa	
394	6	z dnia 20 sierpnia 1997 r.	
397 § 2	8, 10	o Krajowym Rejestrze Sądowym	
479 ¹ § 2	3	(Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.)	
479 ⁴ § 2	3	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
786 ² § 1	8	44	8
840 § 1 pkt 1	1	Ustawa	
1106 ³ pkt 2	10	z dnia 20 sierpnia 1997 r.	
1106-1109 ¹	10	o Krajowym Rejestrze Sądowym	
1110	10	(Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.)	

**Ustawa
z dnia 29 sierpnia 1997 r.
Ordynacja podatkowa**
(Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
56	3

**Ustawa
z dnia 29 sierpnia 1997 r.
Prawo Bankowe**
(Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
96	8
97	8

**Ustawa
z dnia 28 lutego 2003 r.
Prawo upadłościowe i naprawcze**
(Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
21	9
51	9
52	9
75 ust. 1	9
77 ust. 1	9
151	4
152	4
156	4
160	4
162	4
163	4
164	4
165	4
166	4
167	4
342	4

**Ustawa
z dnia 12 czerwca 2003 r.
o terminach zapłaty w transakcjach
handlowych**
(Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
7	3
9	3

**Ustawa
z dnia 17 czerwca 2004 r.
o skardze na naruszenie prawa
strony do rozpoznania sprawy w
postępowaniu przygotowawczym
prowadzonym lub nadzorowanym
przez prokuratora i postępowaniu
sądowym bez nieuzasadnionej
zwłoki**
(Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
5 ust. 1	2
15	2
16	2

**Ustawa
z dnia 7 lipca 2005 r.
o ubezpieczeniach upraw rolnych
i zwierząt gospodarskich**
(Dz.U. Nr 150, poz. 1249 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
1 ust. 1 pkt 1, 3	5
1 ust. 2	5
3 ust. 1	5
3 ust. 2 pkt 10	5
3 ust. 4	5
3 ust. 5	5
6 ust. 1	5
6 ust. 2	5
10	5
10a	5

10b 5

**Ustawa
z dnia 28 lipca 2005 r.
o kosztach sądowych w sprawach
cywilnych**

(Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594
ze zm.)

Art. *poz.*
2 ust. 1 2
113 ust. 1 5

**Rozporządzenie
Rady (WE) Nr 2201/2003
z dnia 27 listopada 2003 r.
dotyczące jurysdykcji
oraz uznawania i wykonywania
orzeczeń w sprawach małżeńskich
oraz w sprawach dotyczących
odpowiedzialności rodzicielskiej,
uchylające rozporządzenie
(WE) Nr 1347/2000**

(Dz.Urz. UE z 23 grudnia 2003 r.,
L 338/1)

Art. *poz.*
2 pkt 7 10
2 pkt 10 10
8 ust. 1 10

Rozporządzenie

**Ministra Sprawiedliwości
z dnia 21 grudnia 2000 r.**

**w sprawie szczegółowego sposobu
prowadzenia rejestrów wchodzą-
cych w skład Krajowego Rejestru
Sądowego oraz szczegółowej treści
wpisów w tych rejestrach**

(Dz.U. Nr 117, poz. 1237)

§ *poz.*
61¹¹ pkt 4 8

Rozporządzenie

**Ministra Sprawiedliwości
z dnia 28 września 2002 r.**

**w sprawie opłat za czynności
radców prawnych oraz ponoszenia
przez Skarb Państwa kosztów
pomocy prawnej udzielonej
przez radcę prawnego
ustanowionego z urzędu**

(Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

§ *poz.*
6 ust. 7 5
12 ust. 1 pkt 2 5

**Rozporządzenie
Ministra Sprawiedliwości
z dnia 23 lutego 2007 r.
Regulamin urzędowania sądów
powszechnych**

(Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.)

§ *poz.*
107 ust. 3 6

orzecznictwo w sprawach pracy

**Ustawa
z dnia 17 listopada 1964 r.
Kodeks postępowania cywilnego**
(Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
98	4, 5
99	5
108	4
233	1, 4
328 § 2	1
355 § 1	2
385	4, 5
386 § 1	1, 2, 3, 5
397 § 2	5
477 ¹⁴ § 2	2, 3, 4

**Ustawa
z dnia 26 stycznia 1982 r.
Karta Nauczyciela**
(Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
88	2

**Ustawa
z dnia 20 grudnia 1990 r.
o ubezpieczeniu społecznym
rolników**
(Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
52 ust. 1 pkt 2	3

**Ustawa
z dnia 13 października 1998 r.
o systemie ubezpieczeń
społecznych**
(Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
24	4
24 ust. 1	1
24 ust. 2	1
83	1

**Ustawa
z dnia 17 grudnia 1998 r.
o emeryturach i rentach
z Funduszu Ubezpieczeń
Społecznych**
(Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
5-9	2
11	2
24 ust. 2, 3	2
32	2
33	2
39	2
40	2
41	2
42	2
43	2
44	2
45	2
46	2
50	2
50a	2

50e	2
53	2
71 pkt 1	3
136	3
150	2
174	2
183	2
184	2

Ustawa	
z dnia 28 lipca 2005 r.	
o kosztach sądowych w sprawach	
cywilnych	
(Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594	
ze zm.)	
Art.	poz.
2 ust. 1	5
5 ust. 1 pkt 1	5
8 ust. 1	5
35	5
36	5
96 ust. 1 pkt 4	5
96 ust. 3	5
97	5
98	5
113	5
113 ust. 1	5

Ustawa
z dnia 8 września 2000 r.
o komercjalizacji, restrukturyzacji
i prywatyzacji przedsiębiorstwa
państwowego „Polskie
Koleje Państwowe”
(Dz.U. Nr 84, poz. 948 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
74	2

Ustawa
z dnia 30 października 2002 r.
o ubezpieczeniu społecznym z tytu-
łu wypadków przy pracy i chorób
zawodowych
(Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
28 ust. 1	4
28 ust. 2	4
28 ust. 3	4
29	4
30	4
30 ust. 6 pkt 2	4
31	4
31 ust. 3	4
31 ust. 6	4
31 ust. 10	4
31 ust. 12	4
33 ust. 1, 2, 3, 4	4
34	4

Ustawa
z dnia 19 grudnia 2008 r.
o emeryturach pomostowych
(Dz.U. Nr 237, poz. 1656 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
1	2
3 ust. 1, 3	2
4	2
9	2
14	2
56	2

80	1	Rozporządzenie	
286 § 1	3	Ministra Sprawiedliwości	
300	1	z dnia 27 sierpnia 2007 r.	
335	3	Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury	
335 § 1	3	(Dz.U. Nr 169, poz. 1189 ze zm.)	
343	3		
343 § 6	3	§	poz.
410	2	138 ust. 2	1
413 § 2 pkt 1	2		
424	1	Europejska	
424 § 1, 2	2	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka	
425 § 1	2	i Podstawowych Wolności	
426 § 1	2	(Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)	
427 § 1, 2	2	Art.	poz.
436	2	6 ust. 1	1
437 § 1	3	6 ust. 3 lit. c	1
437 § 1, 2	2		
438 pkt 2, 3	2		
438 pkt 4	3		
457 § 2	1		
616	2		
618 § 1 pkt 11	2		
626 § 1	2		

**Ustawa
z dnia 26 października 1982 r.
o postępowaniu w sprawach
nieletnich**

(Dz.U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178
ze zm.)

Art.	poz.
49	1

Skorowidz przedmiotowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Nr orzec.

Cel prywatyzacji

- Zob. Komerccjalizacja i prywatyzacja 1

Chwila połączenia spółek

- Zob. Łączenie się spółek 8

Data ogłoszenia upadłości

- Zob. Upadłościowe i naprawcze prawo 9

Dzień połączenia

- Zob. Łączenie się spółek 8

Jurysdykcja oraz uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej

- Kontakty dziadków z wnukami nie są regulowane przepisami Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 roku dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) Nr 1347/2000 (Dz.Ur. UE z 23 grudnia 2003 r. L 338/1) 10

Kara umowna

- Zob. Komerccjalizacja i prywatyzacja 1

Komerccjalizacja i prywatyzacja

- Jeżeli w wyniku wykonania umowy sprzedaży przedsiębiorstwa państwowego, zostały osiągnięte cele ekonomiczne i społeczne prywatyzacji, żądanie przez Skarb Państwa od kupującego zapłaty kary umow-

nej za nieterminowe spełnienie obowiązków uwzględnionych w umowie na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.), może być uznane za działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 5 k.c.). 1

Łączenie się spółek

- Nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu następstwa prawnego oznaczenie w akcie notarialnym połączenia spółek poprzez zwrot „połączenie nastąpi”, o ile połączenie to zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Połączenie spółek następuje bowiem z dniem wpisania połączenia do rejestru właściwego według siedziby, odpowiednio spółki przejmującej albo spółki nowo zawiązanej (dzień połączenia). Wpis ten wywołuje skutek wykreślenia spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki (art. 493 § 2 k.s.h.). 8

Nabycie i zbycie nieruchomości

- Zob. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 6

Obowiązki kupującego

- Zob. Komercjalizacja i prywatyzacja 1

Odpowiedzialność ex delicto

- Zob. Syndyk 4

Odsetki kwotowe

- Zob. Zmiana powództwa 3

Odsetki procentowe

- Zob. Zmiana powództwa 3

Odsetki z tytułu opóźnienia

- Zob. Zmiana powództwa 3

Odszkodowanie

- Zob. Przewlekłość postępowania 2

Oplata sądowa

- Zob. Wniosek o przywrócenie terminu 7

Oplata sądowa od środka odwoławczego

- Zob. Wniosek o przywrócenie terminu 7

Organy Spółki

- Zob. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 6

Postanowienie o ogłoszeniu upadłości

- Zob. Upadłościowe i naprawcze prawo 9

Przedsiębiorstwo państwowe

- Zob. Komercjalizacja i prywatyzacja 1

Przewlekłość postępowania

- Stronie, której skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania została oddalona nie przysługuje roszczenie o odszkodowanie związane z zarzucaną przez nią przewlekłością postępowania. 2

Przywrócenie terminu

- Zob. Wniosek o przywrócenie terminu 7

Skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania

- Zob. Przewlekłość postępowania 2

Skutek wpisu

- Zob. Łączenie się spółek 8

Spółeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa

- Zob. Komercjalizacja i prywatyzacja 1

Spółka przejmowana

- Zob. Łączenie się spółek 8

Spółka przejmująca

- Zob. Łączenie się spółek 8

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

- Uchwała Zgromadzenia Wspólników podejmowana w trybie art. 228 pkt 4 k.s.h. jest skierowana do zarządu spółki i pozwala mu na dokonywanie rozporządzeń nieruchomością zgodnych z uchwałą. Nie rodzi

jednak uprawnienia do domagania się przeniesienia własności określonej w niej nieruchomości po stronie ewentualnego nabywcy. 6

Sprzedaż przedsiębiorstwa

- Zob. Komercjalizacja i prywatyzacja 1

Syndyk

- Syndyk masy upadłościowej nie jest organem państwa, za którego działania lub zaniechania odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym (syndyka) lecz na rachunek upadłego i to syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną z winy własnej (art. 415 k.c.) na skutek nienależytego wykonania swoich obowiązków 4

Środek odwoławczy

- Zob. Wniosek o przywrócenie terminu 7

Tryb sprzedaży przedsiębiorstwa

- Zob. Komercjalizacja i prywatyzacja 1

Ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich

- Dla ustalenia czy doszło do wypadku ubezpieczeniowego (suszy) wedle wykładni art. 3 ust. 2 pkt 10 i ust. 4, 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 150, poz. 1249 ze zm.) miarodajne są jedynie dane Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, a prowadzenie na tę okoliczność dowodów z opinii biegłych jest niedopuszczalne. 5

Uchwała Zgromadzenia Wspólników

- Zob. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 6

Upadłościowe i naprawcze prawo

- W świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.) o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek dnia, w którym wydano postanowienie o ogłoszeniu upadłości. 9

Wniosek o przywrócenie terminu

- Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej może być skutecznie złożony jedynie wówczas, gdy pismo podlegające tej

opłacie nie zostało jeszcze odrzucone. Wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od środka odwoławczego może być skutecznie złożony tylko wtedy, gdy środek taki został faktycznie wniesiony. Przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od niewniesionego skutecznie środka zaskarżenia nie jest dopuszczalne na gruncie obowiązujących przepisów prawa procesowego. 7

Wypadek ubezpieczeniowy

- Zob. Ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich 5

Zawiązanie nowej spółki

- Zob. Łączenie się spółek 8

Zgromadzenie Wspólników

- Zob. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 6

Zmiana powództwa

- Nie stanowi zmiany powództwa zgłoszenie żądania zasądzenia odsetek z tytułu opóźnienia, wyliczonych kwotowo, w miejsce dochodzonych w pozwie odsetek, określonych procentowo od należności głównej, która została następnie zaspokojona w toku procesu 3

Żądanie odsetek

- Zob. Zmiana powództwa 3

Orzecznictwo w sprawach pracy

Nr orzecz.

Dane nieprawidłowe

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Emerytura pomostowa

- Art. 43 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określający zasady przeliczenia okresów składkowych nie został recypowany do ustawy o emeryturach pomostowych i jako taki nie może być podstawą samodzielnych ustaleń w ramach przyznania prawa do świadczeń z ustawy o emeryturach pomostowych 2

Emerytura i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

- Niezbędnym warunkiem domagania się przez uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do emerytury/renty (art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie. Przepis ten dotyczy zatem tych zmarłych emerytów i rencistów, którzy jeszcze nie pobierali świadczeń, lecz przed śmiercią wystąpili z wnioskiem o emeryturę lub rentę 3
- Zob. Emerytura pomostowa 2

Korekta informacji

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Korekta informacji z urzędu

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Koszty sądowe

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Nieopłacenie składek

- Zob. System ubezpieczeń społecznych 1

Nieprzekazanie danych

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Obowiązek opłacania składek

- Zob. System ubezpieczeń społecznych 1

Okresy składowe

- Zob. Emerytura pomostowa 2

Okresy zatrudnienia

- Zob. Emerytura pomostowa 2

Organ rentowy

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Opłata dodatkowa

- Zob. System ubezpieczeń społecznych 1

Płatnik składek

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Rodzaj działalności wg PKD

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

Skarb Państwa

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Składka na ubezpieczenie społeczne

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Stopa procentowa składki

- Zob. Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych 4

System ubezpieczeń społecznych

- Funkcją dodatkowej opłaty przewidzianej w art. 24 ust 1 ustawy z dnia 3 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) jest zdyscyplinowanie płatników składek do wykonania i to należnego, ciężącego na nich obowiązku terminowego i w należyżej wysokości opłacania składek. Nie pełni ona funkcji rekompensacyjnej, gdyż taka przypisana jest odsetkom. Opłata dodatkowa stanowi sankcję za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku opłacania składek i ma sens wówczas, gdy – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności – można oczekiwać, że spełni lub może spełnić założony, dyscyplinujący cel. To zaś zależy przede wszystkim od przyczyny nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości 1

Śmierć uprawnionego do emerytury/renty

- Zob. Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych 3

Śmierć wnioskodawcy

- Zob. Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych 3

Ubezpieczenie społeczne

- W sprawach o wysokość składki na ubezpieczenie społeczne o wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia decyduje wartość różnicy spornej wysokości składki, a nie podstawa jej wymiaru 5
- Wydatki związane z czynnościami podejmowanymi w toku postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ponosi w całości Skarb Państwa. Ponoszenie wydatków przez Skarb Państwa, o którym mowa w art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie jest jedynie tymczasowe, ale ostateczne, w związku z czym nie ma w tych sprawach zastosowania art. 113 ust. 1 tej ustawy 5

Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

- Podanie przez płatnika składek, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) błędnych danych dotyczących rodzaju działalności wg PKD (kod wskazany w nieobowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 33, poz. 289 ze zm.) zamiast w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. Nr 251, poz. 1885 ze zm.)) jest podaniem „nieprawidłowych danych” (art. 30 ust. 6 pkt 2) a nie „nieprawdziwych danych”, o których stanowi art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Taka sytuacja nie wyczerpuje dyspozycji przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, która zobowiązuje organ rentowy do ustalenia, w drodze decyzji, stopy procentowej składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. Konsekwencją błędu popełnionego przez płatnika składek jest wyłącznie dokonanie korekty informacji we własnym zakresie (art. 31 ust. 10) lub dokonanie jej z urzędu przez organ rentowy w trybie art. 31 ust. 12 ustawy wypadkowej 4

Wartość przedmiotu sporu

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Wydatki

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Wysokość składki

- Zob. Ubezpieczenie społeczne 5

Zasady przeliczenia okresów składkowych

- Zob. Emerytura pomostowa 2

Orzecznictwo w sprawach karnych

Nr orzeczn.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności

- Zob. Prawo do obrony 1

Koszty procesu

- O kosztach procesu (w tym, lege non distinguente, o kosztach obrony z urzędu stanowiących składnik kosztów procesu – art. 616 k.p.k.; art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) rozstrzyga się w orzeczeniu kończącym postępowanie. Takim zaś orzeczeniem nie jest wyrok sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrok Sądu odwoławczego nie kończy postępowania, lecz stanowi punkt wyjścia do dalszego jego prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji. Wniosek obrońcy o zasądzenie stosownych kosztów za obronę z urzędu w instancji ad quem jest w tych okolicznościach przedwczesny 2

Młodociany

- Bycie sprawcą młodocianym nie oznacza konieczności pobłażliwego traktowania. Wychowawczy cel kary nie wyklucza w odniesieniu do takiej osoby konieczności surowego jej karania i wymierzenia kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia 1

Obligatoryjna obrona

- Zob. Prawo do obrony 1

Obowiązek pouczenia podejrzanego

- Zob. Prawo do obrony 1

Obrońca z urzędu

- Zob. Prawo do obrony 1
- Zob. Koszty procesu 2

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu

- Zob. Koszty procesu 1

Orzekanie w przedmiocie kosztów procesu

- Zob. Koszty procesu 2

Pierwsze przesłuchanie

- Zob. Prawo do obrony 1

Prawo do obrony

- Obrona formalna, czyli korzystanie z pomocy obrońcy oznacza, że oskarżony może wybrać sobie obrońcę bądź też wnosić o powołanie mu obrońcy z urzędu, gdy nie stać go na poniesienie kosztów działania adwokata z wyboru. Korzystanie z obrońcy jest niekiedy uznawane przez ustawodawcę za obowiązek procesowy. Dotyczy to tzw. obrony obowiązkowej bądź to z uwagi na osobę oskarżonego (jego przymioty mogące utrudniać samodzielną obronę), bądź też ze względu na wagę sprawy, która wymaga występowania fachowej pomocy prawnej po stronie oskarżonego. Kodeks postępowania karnego zakłada przy tym, że obrona formalna jest niekiedy obowiązkowa już w postępowaniu przygotowawczym – art. 79 § 1 i 2 k.p.k. 1
- Sposób, w jaki art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności należy stosować zależy od specyfiki i okoliczności konkretnej sprawy. Artykuł ten nie określa sposobu wykonywania określonego w nim prawa do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego obrońcę i pozostawia Państwu wybór środków gwarantujących przestrzeganie tego prawa w ich systemach prawnych. Istotnym jest jednak, by metody wybrane w celu zagwarantowania prawa do obrony były zgodne z wymaganiami rzetelnego procesu sądowego.

Nie budzi wątpliwości, że art. 6 § 1 EKPCz znajduje zastosowanie już od pierwszego przesłuchania podejrzanego w postępowaniu, a więc już wówczas powinien on mieć możliwość skorzystania z pomocy obrońcy. W świetle art. 6 k.p.k., w ramach pozostawionej Państwu w EKPCz wyбору środków gwarantujących przestrzeganie prawa do obrony, oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Przy czym dla realności prawa do obrony kodeks postępowania karnego przewiduje obowiązkowe pouczenie o podstawowych uprawnieniach umożliwiających obronę, w tym do korzystania z pomocy obrońcy podejrzanego już przed jego pierwszym przesłuchaniem przed postawieniem zarzutów (art. 300 k.p.k.) 1

Rażąca niewspółmierność kary

- Zob. Skazanie bez rozprawy 3

Rozstrzygnięcie reformatoryjne

- Zob. Wyrok 2

Skazanie bez rozprawy

- Wniosek prokuratora o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary wynegocjowanej (surowszej), jeżeli sąd wymierzył w trybie art. 335 § 1 k.p.k. karę niższą (łagodniejszą) nie może być uwzględniony, gdy w środku odwoławczym nie zostanie wykazane, że kara wymierzona zaskarżonym wyrokiem, wydanym po uwzględnieniu zgodnego z prawem wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, jest karą rażąco niewspółmierną (art. 438 pkt. 4 k.p.k.) .. 3

Składniki i treść wyroku

- Zob. Wyrok 2

Środek odwoławczy

- Zob. Wyrok 2

Wymiar kary

- Zob. Młodociany 1

Wyrok

- Rozstrzygnięcie reformatoryjne sprowadzające się do zmiany wyroku i odmiennego orzeczenia co do istoty sprawy nie powinno być wyda-

ne wówczas, gdy sąd pierwszej instancji naruszając dyspozycję art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w ogóle nie określił w wyroku skazującym czynu przypisanego oskarżonemu. W tym bowiem wypadku Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok sądu a quo w istocie pełniłby funkcję organu pierwszej instancji określając – mimo braku bezpośredniego kontaktu ze źródłami i środkami dowodowymi – podmiot, przedmiot oraz elementy strony podmiotowej i przedmiotowej zaistniałego przestępstwa. Tego rodzaju procedowanie naruszałoby jedną z naczelných zasad procesu karnego jaką jest zasada bezpośredniości. W konsekwencji wspomniana zmiana wyroku sądu pierwszej instancji niweczyłaby gwarancyjną funkcję ustawowego (art. 425 § 1 k.p.k. i art. 426 § 1 k.p.k.) i konstytucyjnego (art. 176 ust. 1) standardu dwuinstancyjności postępowania sądowego, godząc w jego istotę 2

Wyrok sądu odwoławczego

- Zob. Koszty procesu 1

Względne przesłanki odwoławcze

- Zob. Skazanie bez rozprawy 3

Zasada dwuinstancyjności postępowania

- Zob. Wyrok 2

Zmiana wyroku

- Zob. Wyrok 2

Wykaz Orzeczeń

PRAWO CYWILNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
I ACa 280/10	4 maj 2011 r.	7	69
I ACa 691/11	26 lipiec 2011 r.	5	40
I ACa 774/11	2 wrzesień 2011 r.	6	58
I ACa 1019/10	26 listopad 2010 r.	1	3
I ACa 1136/10	13 styczeń 2011 r.	2	11
I ACa 1292/10	3 marzec 2011 r.	4	32
I ACa 1319/10	8 luty 2011 r.	3	22
III Cz 948/11	25 lipiec 2011 r.	8	73
VI Ga 9/10	13 wrzesień 2011 r.	9	77
X Cz 155/11	14 wrzesień 2011 r.	10	81

PRAWO PRACY

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
III AUz 104/11	11 sierpień 2011 r.	5	129
III AUa 254/11	20 lipiec 2011 r.	3	106
III AUa 345/11	7 wrzesień 2011 r.	4	114
III AUa 1509/09	14 kwiecień 2010 r.	1	85
III AUa 1544/10	9 marzec 2011 r.	2	94

PRAWO KARNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
II AKa 167/11	15 czerwiec 2011 r.	1	138
II AKa 204/11	24 sierpień 2011 r.	2	157
VI Ka 289/11	14 lipiec 2011 r.	3	165

Spis Treści

ORZECZENIA

Prawo cywilne	3
Prawo pracy	85
Prawo karne	138

Skorowidz artykułowy

w sprawach cywilnych	170
w sprawach pracy	174
w sprawach karnych	176

Skorowidz przedmiotowy

w sprawach cywilnych	178
w sprawach pracy	182
w sprawach karnych	186

Wykaz orzeczeń	190
-----------------------------	-----